

WSTĘP DO LITERATURY POLSKIEJ

GABRIEL KORBUT

WSTĘP DO LITERATURY POLSKIEJ

(ZARYS METODYKI BADANIA LITERATURY)



WYDAWNICTWO KASY IM. MIANOWSKIEGO
INSTYTUTU POPIERANIA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WARSZAWA (PAŁAC STASZICA)

1924

DRUKARNIA
L. BOGUSŁAWSKIEGO
w WARSZAWIE

884(08)

82, 09



515824

K-79/77/131

KG

ZASADY BADANIA LITERATURY METODĄ FILOLOGICZNĄ¹⁾.

Nauka literatury. Historia literatury polskiej jest częścią t. zw. *nauki literatury polskiej* (zwanej też *zniemiecka umiejętnością literatury polskiej* albo *wiedzą o literaturze polskiej*). Nauka literatury obejmuje teorię literatury (t. j. *stylistykę i poetykę*), historię literatury i *metodykę badania literatury*²⁾.

Piśmiennictwo a literatura piękna. Pojęcia *piśmiennictwo* i *literatura* są zwykle utożsamiane; niekiedy jednak literatura przeciwstawiana jest piśmiennictwu, wtedy brana jest w ściślejszem znaczeniu, jako *literatura piękna*, piśmiennictwo zaś jako pojęcie szersze, oznacza ogół produkcji piśmienniczych narodu; piśmiennictwo rejestruje bibliografja, literaturą zajmuje się historia. (Co do znaczenia pojęcia „literatura“, względnie „literatura piękna“, zob. Chmielowskiego „Metodykę“, rozdz. I). W dziele „Dzieje literatury pięknej w Polsce“, wyd. Akademii Umiejętności, do literatury pięknej zaliczono oprócz poezji i powieści, epistulografję, panegiryk, krytykę literacką i wymowę. Wyłączono z tego pojęcia historję (polityczną), filozofję, politykę i publicystykę, które zwykle zaliczane są do literatury w ściślejszem znaczeniu, o ile odznaczają się piękną formą.

Nauki pomocnicze. Badacz literatury, posługujący się metodą naukową (filologiczną), musi się nieraz uciekać do

¹⁾ Niniejsze uwagi, dotyczące metodyki badania literatury, są skrótem większej całości.

²⁾ Według Chmielowskiego nauka literatury obejmuje dwa działy: wzorodawczy czyli normatywny (stylistykę, poetykę i krytykę estetyczną) i historyczny (historję stylistyki, hist. poetyki, hist. krytyki i dzieje literatury). Zob. jego art. „Nauka literatury“ w Poradniku dla samouków II (1899).

pomocy innych nauk, które wraz z nauką literatury tworzą grupę t. zw. nauk humanistycznych. Do nauk pomocniczych, którymi się badacz literatury najczęściej posługiwać musi, należą: bibliografja (wraz z księgoznawstwem), archiwistyka (wraz z bibliotekoznawstwem), historia (polityczna), historia kultury, chronologia, genealogja (z heraldyką), językoznawstwo, słownictwo (leksykografja), ludoznawstwo (etnografja, etnologja) i folklorystyka; dalej filozofja, psychologja, logika; historia literatury powszechnej, estetyka i historia sztuki; te trzy ostatnie dotyczą już bezpośrednio każdej poszczególnej literatury narodowej, a więc i polskiej. Niezbędne wiadomości, dotyczące *tych* nauk pomocniczych, do których badacz literatury nieraz uciekać się musi przy analizie *zewnętrznej* dzieł literackich, podaje St. Ptaszycki w swej „Encyklopedji nauk pomocniczych historii i literatury polskiej”. Część I. Lublin, 1922.

Metodyka badania literatury. Ponieważ badacz dziejów politycznych czyli t. zw. historyk posługuje się w badaniach tą samą metodą naukową i temi samemi w znacznej części naukami pomocniczymi, co i badacz literatury (historyk literatury), więc zasady metodyki badania literatury są mniejwięcej te same, co zasady metodologii historii (historyki).

Metodyki badania literatury rzecz wyczerpującej nie posiadamy. Chmielowskiego „Metodyka historii literatury polskiej” (Warszawa 1899) jest niewystarczająca. Broszury Ta d. Grabowskiego: „Metodyka historii literatury (Kraków 1907; zob. rec. W. Wasylewskiego w Pam. Liter. 1907) i „Czy historia literatury jest nauką?” (Kraków 1910) która jest przeróbką poprzedniej, omawiają rzecz tylko ogólnikowo, nie systematycznie, i metodycznej metodyki zastąpić nie mogą. Niezbędne wskazówki znaleźć można w A. Toblera „Methodik der philologischen Forschung” (w Gröbera „Grundriss der romanischen Philologie” I), w H. Paula „Methodenlehre” (w jego „Grundriss der germanischen Philologie” I), w L. Lanson’a „Histoire littéraire” (w zbiorowej książce p. t. „De la Méthode dans les sciences” II, 1911; w przekładzie polskim St. Turowskiego p. t. Metoda w historii literatury. Słinks 1912), w G. Renarda „La Méthode scientifique dans l’histoire littéraire” (1900), w L. Langlois i Seignobos: „Wstęp do badań historycznych”. Lwów 1912, w M. Handelsmana: „Historyka” Część I. Zasady metodologii historii (Zamość 1921), w J. Kleina: „Charakter i przedmiot badań literackich” (Bibl. Warsz. 1913, marzec); w tegoż: „Z zagadnień metodologii literackiej” (Przew. nauk. i liter. 1914). (Zob. nadto: Struve: Przedmiot i metoda historii literatury

polskiej. Pam. Liter. 1902; St. Z a t h e y: Literatura jako przedmiot naukowych badań (Pamiętkowa księga ku uczcz. Tarnowskiego. Kraków 1904. Ocena K. Wojciechowskiego w Pam. Liter. 1905); Ign. H a l p e r n: O metodach historii filozofji. Warszawa 1916 (Odb. z Przegl. Filozof.); T o w a r z y s z b r o n i (Brückner): Metodyka badań starożytnych. Ateneum 1900, I; S t r u v e: Historia filozofji w Polsce. Wiadomości przygotowawcze. Warszawa 1900. — O zadaniach filologii pisali u nas specjalnie: M a ł e c k i: Prelekcje o filologii klasycznej i jej encyklopedji. Kraków 1851; P l e b a ń s k i: Filologia. Enc. Wych. IV; J. B. A n t o n i e w i c z: Historia, filologia i historia sztuki (Eos, III, 1897); R o w i ń s k i: Filologia klasyczna. Poradnik dla samouków, II; A p p e l: Filologia, jej zakres i zadanie. Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz. Wydz. I i II. 1915. Ocena Z. Łempickiego w Pam. Liter. 1918).

Zadaniem historyka literatury jest badanie dziejów rozwoju twórczości pewnego narodu, o ile się ona przejawia w dziełach napisanych. Głównem zatem zadaniem badacza literatury filologa jest poznanie samych dzieł czyli utworów, a więc badanie tekstów. Osoba autora dzieła, jego życie i psychika, o tyle tylko obchodzić powinna badacza, o ile ona może rzucić światło na samo dzieło, na jego powstanie i jego treść; badanie zatem dziejów życia i dziejów ducha autora ma dla niego pomocnicze tylko znaczenie.

I. U s t a l e n i e t e k s t u. Nim badacz przystąpi do badania treści i formy dzieła (utworu), czyli jego strony wewnętrznej i zewnętrznej, powinien przedewszystkiem ustalić jego tekst—to znaczy zbadać: 1) czy jest autentyczny, 2) czy nie jest zepsuty. Zbadanie autentyczności tekstu zasadza się na stwierdzeniu, czy nie jest fałsyfikatem (apokryfem ¹⁾) późniejszym innego pisarza lub samego autora. Tak np. fałsyfikatami, w XIX w. sporządzonemi, są słynne epepeje czeskie „Sąd Libuszy“ i „Królodworski Rękopis“, które dawniej uchodziły za epepeje średniowieczne staroczeskiej literatury ²⁾). Takim fałsyfikatem są Pieśni Ossjana, utwór jakoby średniowiecznego barda szkockiego, które ułożone były właściwie przez ich wydawcę, pisarza angielskiego XVIII w.

¹⁾ Apokryfami nazywane są właściwie nieautentyczne, nie kanoniczne Ewangelje.

²⁾ Gebauer: Proužky Rukopisu Kralovédvorského dukazem jeho nepravosti. (1888). Należy się z tem zapoznać.

Macphersona. Sfałszowane są niby ludowe pieśni morlackie (illyryjskie), ogłoszone w przekładzie francuskim przez Prospera Mérimée p. t. „La Guzla” (1827), który sam je napisał, a które uwiodły nawet Słowian — Puszkina, Mickiewicza („Morlach w Wenecji”) i Al. Chodźkę, którzy je tłumaczyli. W naszej literaturze do bardzo zręcznych fałszyfikatów należą „Reszty pamiętników Macieja Rogowskiego” i „Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego”, które cytują nawet historycy, nie podejrzewając ich autentyczności. (Zob. Liter. pol. II, 200). Natomiast Pamiętniki Paska, których autentyczność zrazu kwestjonowano, okazały się autentycznymi. Podobnie Memorjał Ostroroga z XV w., uważany przez jednego z badaczy za fałszyfikat XVI w., uznany został niezbitie za autentyczny. Wydany w r. 1912 ustęp niby z „Pana Tadeusza”, p. t. Spotkanie się Telimeny z panem Tadeuszem w Świątyni dumania, jest fałszyfikatem. Fałszyfikatami, dokonanymi przez samych autorów, są np. „Listy z podróży” Odyńca, pisane niby w l. 1829—1830 ¹⁾ — bardzo niepewne źródło; lub studjum młodzieńcze Małeckiego o Irydjonie z r. 1847 w brzmieniu ogłoszonym w jego książce „Z dziejów i literatury” (1896) (Zob. niżej).

Osobnym rodzajem fałszyfikatu jest tekst w wydaniu pośmiertnym „poprawiony” i uzupełniony przez wydawcę, bez oznaczenia ścisłego, który wyraz, zdanie lub ustęp został zmieniony. Tak postąpił np. St. Kossowski z tekstem Chmielowskiego „Historji literatury” w 2 wyd. (1914). Autentycznym tekstem dzieła Chmielowskiego jest jedynie tekst wydania pierwszego (z r. 1899—1900), na który tylko powoływać się można. Inaczej uczynili wydawcy „Historji literatury pol.” Pilata, którzy ogłaszając po śmierci autora jego dzieło, skrupulatnie zaznaczyli w druku każdy ustęp zmieniony lub wstawiony. Do celów naukowych tylko tak pośmiertnie wydane dzieło używać należy.

2. Badacz korzysta z tekstów, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych. O ile ma tekst rękopiśmienny do zbadania, musi ustalić czy tekst jest tekstem pierwotnym, czy też kopją; jeżeli zaś autor jest znany, czy autografem, czy odpisem innej ręki; przyczem należy pamiętać, że nie zawsze autograf znanego pisarza jest dowodem, że i sam utwór jest jego utworem. Tak np.

¹⁾ Zob. A. Pług: Dzienniczek podróży A. E. Odyńca. Pam. Mick. III.

wśród autografów Krasińskiego znaleziono wiersz Deotymy, przepisany własnoręcznie przez niego, który ogłoszono jako jego własny utwór w wydaniu „Pism” z r. 1904 („Krucjaty”). Znalazł się niekrytyczny wydawca poezji Miecz. Romanowskiego (1883), który znalazłszy wśród rękopisów poety odpis wiersza „Arcymistrz” Mickiewicza, pomieścił go wśród utworów Romanowskiego, a po nim następni wydawcy jego poezji przedrukowywali utwór Mickiewicza jako utwór Romanowskiego. Żeby określić, czy rękopis jest autografem, trzeba znać charakter pisma autora.

3. Dla ustalenia tekstu t. zw. zabytków czyli utworów beżimiennych z przed XVI w., należy zbadać, czy rękopis odpisu jest współczesny utworowi, czy też późniejszy, jeżeli zaś mamy kilka odpisów tego samego zabytku, należy ustalić chronologję odpisów, t. j. czas powstania każdego, czas przybliżony — wiek lub półwiecze, — co się da uskutecznić przy pomocy językoznawstwa i paleografii²⁾; tekst spisany najwcześniej będzie dla badacza najważniejszy. Tekst bywa często przez nieudolnego kopistę zepsuty, który nie rozumiejąc archaicznych wyrazów i form, zmienia je i przekręca; trzeba więc tekst zrekonstruować; da się to zrobić przy pomocy znajomości właściwości językowych staropolszczyzny danej epoki, oraz znajomości grafiki i pisowni ówczesnej. Tak np. pieśń „Bogurodzica”, która powstała najwcześniej w końcu XIII wieku, nie dochowała się do naszych czasów w rękopisie współczesnym, lecz w znacznie późniejszych odpisach, z których najstarszy pochodzi z początku w. XV; na podstawie tego głównie odpisu możemy odtworzyć tekst pierwotny w dzisiejszej transkrypcji; dawniejsze próby odtworzenia (*zrestytuowania*) tekstu pierwotnego „Bogurodzicy”, na podstawie wszystkich znanych odpisów, nie doprowadziły do celu. W ogólności jednak, jeżeli badacz ma ustalić tekst utworu, nie ogłoszonego drukiem, przechowanego nie w autografie lub rękopisie *autoryzowanym* (poświadczonym przez autora), lecz w kilku odpisach, inną ręką i w różnych czasach sporządzonych, a nieraz zachowanych

²⁾ Paleografja podaje zasady odczytywania starych rękopisów przy pomocy znajomości starej grafiki, ortografji, rozwiązywania skrótów (abrewjacji), charakterów pisma; podaje zarazem sposoby określania czasu powstania zabytku, przez zbadanie materiału (pergaminu, papieru), znaków wodnych (filiгранów), ornamentacji, iluminacji, inicjałów i t. d.

w ułamkowym tylko stanie, powinien teksty odpisów *skolacjonować* (porównać) i wybrać tekst najstarszy, najwięcej cech autentyczności posiadający, jako podstawę tekstu, mającego być drukiem ogłoszonego (wydanym). Tak np. postąpił Czubek, wydawca „Orlanda Szalonego” w przekładzie Piotra Kochanowskiego, kiedy miał ustalić tekst poematu, na podstawie 8-miu odpisów z XVII w., przeważnie nie całkowitych, ale wzajem się uzupełniających. W jaki sposób tej mozolnej pracy filologicznej dokonał, wyjaśnił to Czubek we wstępie do t. I-go „Orlanda” w wyd. Akad. Um. z r. 1905 (Bibl. pis. pol. nr. 50). Podobnie Łoś wydał Pamiętniki Janczara, na podstawie 9-ciu odpisów (B. p. p. nr. 63 1912). Transkrypcję tekstu zabytków z przed XVI w. na dzisiejszy system ortograficzny utrudnia nieustalona w rękopisach grafika i ortografia ¹⁾; stąd trudność odtworzenia wszystkich właściwości językowych, fonetycznych, i morfologicznych, średniowiecznego języka staropolskiego. Tu przychodzi z pomocą paleografja. Paleografja uczy np., że znak graficzny w kształcie przekreślonego o, spotykany w rękopisach XIV i XV w., oznacza wszystkie trzy staropolskie nosówki: a, ę, Q; że w najstarszych rękopisach wyrazy często są skrócone, według systemu łacińskiego, o czym ostrzegają osobne znaki skrócenia czyli t. zw. *tytle*; najliczniej skrócenia takie występują w odpisie „Kazań Świętokrzyskich”; np. bogo=bogom, angl=angiel (=dziś anioł), pd=przed, bo^o=bożego i t. p.

4. Domniemane brzmienie wyrazu lub pewien sposób czytania pewnego zdania lub wiersza (*lekcja*) przypuszczalnie zepsutego w tekście czy to rękopiśmiennym czy drukowanym, nazywa się *konjekturą*. Trafną jest np. lekcja wyrazu „boszicze” (w drugiej zwrotce „Bogurodzicy”) jako „Bożycze” (=Synu Boga), mylną jako „Boże Ojczy”. W Kronice Wielkopolskiej imię *Walczersz* odczytano spoczątku mylnie *Walgierz* zamiast *Walcerz* (spolszczenie niem. Walter), a w tem błędnem brzmieniu utrwalił je, niestety, Szajnocha i Żeromski. Bystre

¹⁾ Zob. Wiśłocki: Nauka języka polskiego w szkołach polskich przed Kopczyńskim (Lwów 1868). — Kałużniacki: Historische Uebersicht der Graphik und Orthographie der Polen. (Wien 1881). — Brückner: Grafika i ortografja. Encykl. Polska, wyd. Akad. Um. II.

i trafne są zwykle konjektury w tekstach staropolskich Brücknera (podawane najczęściej w jego ocenach nowych wydań utworów staropolskich); świetne są konjektury Saengera do tekstów utworów łacińskich Jana Kochanowskiego. (Zob. też konjektury J. Przyborowskiego do tekstu „Krótkiej rozprawy“ Reja w Bibl. Warsz. 1893, II; Czubka do zepsutego tekstu Pamiętników Paska (wyd. 1923); zob. też art. Krceka: W sprawie 366 w. „Fircyka w zalotach“ Zabłockiego“. Pam. Liter. 1910).

5. Tak zwane *interpolacje*, w krytyce tekstu są niedopuszczalne. Właśnie rzeczą filologa jest usunąć z tekstu wszelkie przez kopistę lub wydawcę wtrącone wyrazy, zdania lub ustępy czyli interpolacje, tekst autentyczny zmieniające. Przez interpolacje zmienia się tekst pieśni, przechodzących z ust do ust. Stąd takie mnóstwo warjantów w pieśniach ludowych. Już aleksandryjscy krytycy starali się późniejsze interpolacje w tekście epopei homerowskich usunąć. Takich interpolacji w tekście „Sztuki rymotwórczej“ z r. 1788 dopuścił się, jak się zdaje, syn autora, Fr. Sal. Dmochowski, wprowadzając je do tekstu wydania „Sztuki“ z r. 1826. Zakończenie ostatniego wiersza sonetu Mickiewicza „Ekskuza“ w wyd. poezji lwowskiem z r. 1885: „Taki wieszcz, jaki słuchacz. *Lecz przyjdzie godzina!* — jest interpolacją.

6. Tym badaczom języka tekstów, którym trudno dotrzeć do rękopisów zabytków, ułatwiają poznanie tekstu dokładne wydania *homograficzne* (przerysy ręczne) oraz *fototypiczne* (fotograficzne) i *anastatyczne* podobizny czyli *faksimilja*. Ważne są również faksimilja autografów pisarzy nowożytnych. Ale faksimilja nie zawsze mogą zastąpić oryginały, więc *autopsja* (naoczne obejrzenie) rękopisu okazać się może niezbędną. (Zob. np. Słońskiego art. „Rękopis Psalterza Puławskiego i jego homograficzny przedruk Pilińskich z r. 1880“. (Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz. 1911).

7. Ustalenie tekstu utworów poetów nowożytnych nie mniejszą nieraz przedstawia trudność, a największą pośmiertnych, niedrukowanych za życia poety. Szczególnie np. trudną rzeczą jest ustalić tekst utworów Słowackiego, nie ogłoszonych drukiem przez poetę, na podstawie pozostałych jego autografów. „Autografy Słowackiego (będące w znacznej części bruljonami pełnemi kreśleń) są często bardzo nieczytelne“. Trudność wzmagą się jesz-

cze, kiedy się ma do czynienia z utworami Słowackiego nieukończonymi, jak „Beniowski” np. i „Król Duch”, których ciąg dalszy pisany nieraz na luźnych kartkach — pozostały nadto niektóre pieśni w różnych redakcjach — trzeba więc nietylko brzmienie tekstu ustalić, ale i uporządkować (ułożyć) pojedyncze pieśni, ustępy, fragmenty i strofy. Jak należy ustalać tekst metodą filologiczną na podstawie autografów, nauczyć mogą doskonale tego rodzaju prace J. Kleinera: „Układ i tekst dzieł Słowackiego” (w Pam. Liter. 1909) i „Układ i tekst Beniowskiego” (we wstępie do wydania „Beniowskiego” w „Bibliotece Narodowej”), oraz J. Gw. Pawlikowskiego: „O układzie dialogów genezyjskich Słowackiego” (Pam. Liter. 1921); zob. też T. Dąbrowskiego: „Układ Króla Ducha” (Pam. Liter. 1914/15).

O ile brzmienie, jakieś zdanie, wiersz lub wyraz jest w tekście drukowanym zepsuty wskutek możliwej omyłki druku, a autograf utworu zaginął, trzeba się, jak przy ustalaniu tekstów staropolskich, uciekać narazie do koniektur. Tak np. wiersze 520—22 p. V „Beniowskiego” w pierwodruku brzmią: „Lub na koronę potrójną papieża — Piorunem myśli podniesione *śmiecie* — Gnacie... W wyd. Małeckiego zam. *śmiecie* mamy wyr. *ślecie*; Kleiner czyta: „Piorunem myśli podniesione śmiecie — Gnać. Znam (ja) wasze porty i wybrzeża!” („śmiecie” bierze nie za rzeczownik, lecz czasownik). Chrzanowski interpretuje: śmiecie (swojej głupiej, niedołej i dla Polski szkodliwej) myśli pędzicie („gnacie”) „na koronę potrójną papieża” (aluzja do czasop. „Młoda Polska”, której winjeta tytułowa wyobrażała potrójną koronę papieża t. j. tjarę).

8. (Hipotetyczne rekonstrukcje). Badacze filologowie nie poprzestają na koniekturach w uszkodzonych tekstach, próbują nawet *zrekonstruować* przypuszczalny tok akcji w zaginionych częściach dramatów; przyczem, naturalnie, nie chodzi o dosłowne zrekonstruowanie tekstu zaginionych scen i aktów, co by było niemożliwe. Do mniej lub więcej prawdopodobnego rozwiązania podobnego zadania niezbędne jest zgłębienie psychologii głównych osób działających. Do najudatniejszych prób tego rodzaju rekonstrukcji należą: Kleinera rekonstrukcja „Horsztyńskiego” Słowackiego (w Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz. z r. 1916; (były i inne próby), A. Chorowiczowej rekonstrukcja „Konfede-

ratów Barskich" Mickiewicza (w jej studjum o „Konfed. Barskich", Warsz. 1922).

Zaginione teksty całych utworów poznajemy nieraz z przekładów ich obcych. Tak np. tekst „Warwasa" Rejowego poznaliśmy z przekładu czeskiego. (Próby restytucji tekstu polskiego dokonał Brückner (zob. dod. do jego monogr. o Reju 1905; ocenił Krcek w Pam. Liter. 1905); podobnie tekst całkowity „Tragedji żebraczej", znanej tylko z ułamka uszkodzonego druku, poznaliśmy z przekładu czeskiego. Najstarsze teksty wielu powieści z XVI i XVII w. dochowały się tylko w przekładach rosyjskich współczesnych lub wcześniejszych od dochowanych wydań polskich.

9. Badanie autografów i zestawianie tekstu drukowanego z rękopiśmiennym może doprowadzić do ważnych wyników. Wiedzano np. z korespondencji Mickiewicza, że korektę pierwszego wydania poezji Stef. Garczyńskiego on prowadził i dokonał pewnych drobnych poprawek w tekście. Kiedy zaś zbadano autograf Garczyńskiego, okazało się, że Mickiewicz, przygotowując do druku rękopis, nie tylko zastąpił niektóre wyrazy innemi, lecz przerabiał niekiedy całe wiersze, a nawet całe utwory; część wiersza „Zdrajca" jest tak przez Mickiewicza zmieniona, że właściwie jest to utwór jego własny i dlatego pomieszczono go teraz w wydaniu zbiorowem jego poezji ¹⁾. Wiadomo również, że Mickiewicz przed oddaniem rękopisu „Pana Tadeusza" do druku, idąc za radą przyjaciół, zmienił lub wykreślił niektóre wiersze i ustępy. Zbadanie autografu „Pana Tadeusza" pozwoliło przywrócić ów ustęp „o świecy w kominku", który Mickiewicz w wydaniu pierwszym, z r. 1834, opuścił. Tekst poprawny wiersza Mickiewicza p. t. „Majtek", udało się ustalić dopiero po ogłoszeniu drukiem przez Chrzanowskiego tekstu odnalezionego w sztabuchu autografu (Zob. Ign. Chrzanowski: „Autograf „Majtka" Mickiewicza i poezje Filaretów". Lwów. 1901).

Jak ważne jest kolacjonowanie tekstu drukowanego z autografem, dowodem np. wiersz 206 ust. „Petersburg" (Dziadów III): „Witam cię Krzyża i Pogoni znakiem", który w autografie brzmi:

¹⁾ Por. też opis macecznika Witwickiego w przerobieniu Mickiewicza („Pan Tad." p. IV).

„Witam cię Orła i Booza znakiem“; powitanie zatem wolnomularskie zastąpił Mickiewicz powitaniem chrześcijańskim. Po w. 309 ust. „Przegląd wojska“ następował w rękopisie znamienity wiersz: „I ja czynownik ruski cara śpiewać gotów“, którego w druku nie znajdujemy.

10. Dla ustalenia tekstu należy uwzględniać nie tylko autografy autora, ale i druki. Dla tego celu ważne są tylko wydania, dokonane pod okiem autora lub przynajmniej za jego życia, przede wszystkim zaś pierwodruki i wydania ostatnie; wydania pośmiertne, z autografów pozostałych, o tyle tylko, o ile sporządzone zostały według zasad naukowych. Podstawą naukowego wydania powinien być ostatni drukowany tekst, za życia autora ogłoszony, o ile taki istnieje, przytem podane być winny warjanty pierwodruku i autografu. Bywa jednak, że i pierwodruk ma tekst nieautentyczny, o ile został dokonany po śmierci autora lub bez jego wiedzy ¹⁾ i dopiero następne wydanie ma tekst oparty na autografie pośmiertnym; tak jest np. z tekstem „Barbary“ Felińskiego: tekst pierwodruku z r. 1820 (wyd. krak.) jest, jak się zdaje, ogłoszony przez dyrekcję teatru; wydanie natomiast z r. 1821 (Wilno-Warszawa) opiera się prawdopodobnie na autografie autora. Późniejsze wydania są przedrukiem nieautentycznego pierwodruku. (Przedruk tekstu autentycznego z r. 1821* wydany jest w „Wyborze pisarzy polskich“ (Warsz. 1908) i w „Bibliotece Narodowej“). Pierwodruk „Krakowiaków i Górali“ W. Bogusławskiego, z r. 1841 oparty jest na lichym odpisie, nie na autografie. Tekst poprawniejszy z innego, lepszego, odpisu ogłosił E. Kucharski w r. 1923. Ale tekst autentyczny, autograf, nie jest jeszcze znany. Kucharski powątpiewa, czy wogóle tekst autentyczny z r. 1794 się dochował. Badacz, ustalając tekst już drukowany, ale po śmierci autora i którego autograf nie dochował się, powinien zestawieć i skrupulatnie porównać wszystkie teksty wydane i wybrać tekst, który najwięcej ma cech autentyczności. „Sarmatyzm“ Zabłockiego w pierwodruku z r. 1820 (wileń.) (czy przedruku wyd. domniemanego z r. 1784?) ma tekst autentyczny. Tekst wydania

¹⁾ Mickiewicz uskarżał się, że jego wiersze ogłaszane były nieraz bez jego wiedzy i zgody, w tekstach często niedokładnie zapisanych lub przez niego nie przeznaczonych do druku, jako niewykończonych i niepoprawnych.

zbiorowego Dzieł Zabłockiego F. S. Dmochowskiego (z r. 1829/30) nie jest, jak się zdaje, autentyczny, — jest prawdopodobnie „poprawiony” przez Dmochowskiego. Wszystkie późniejsze przedruki opierają się na tekście Dmochowskiego; przedruk pierwodruku z tekstem autentycznym w wydaniu „Wyboru pisarzy polskich” (Warsz. 1909). Pierwodruk „Sztuki rymotwórczej” Fr. Ksaw. Dmochowskiego z r. 1788 (dwie edycje różniące się tylko pod względem typograficznym i ortograficznym) ma tekst bezwarunkowo autentyczny. (Przedrukiem pierwodruku jest wydanie z roku 1820 wileńskie). Wydanie z r. 1826 w „Pismach rozmaitych” Dmochowskiego ma tekst zmieniony — stylowo i rzeczowo; — styl wygładził prawdopodobnie syn autora, Fr. Sal. Dmochowski, wydawca „Pism rozmaitych”.

Jak ostrożnie trzeba korzystać z dawniejszych, niekrytycznych wydań naszych poetów, widać to np. z artykułu Ch r z a n o w s k i e g o: „O wydaniach poetów Stanisławowskich”. (Pam. Liter. 1908). Nie należy jednak zupełnie ufać nawet wydaniom krytycznym i naukowym, gdyż i w nich zdarzają się niedokładności i błędy. Tak np. w wyd. krytycznym Dzieł Mickiewicza Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza we Lwowie, utwory pośmiertne Mickiewicza nie są wydane z autografów, lecz przedrukowane z pierwszego ich wydania, paryskiego, dokonanego przez Klaczkę i Januszkiewicza (1861), którzy wiele wierszy błędnie odczytali, a nawet pozwalali sobie zmieniać wyrazy i wiersze. Wykazał to dowodnie S t. P i g o Ń w art. „Jakiego Mickiewicza znamy”. Garść uwag o tekstach i autografach jego dzieł. (Przegl. Warsz. 1922, wrzes.). Zob. też C z u b k a i P i g o Ń a art. o Korespondencji Mickiewicza w Pam. Liter. 1912, 1915 i 1916, C z u b k a wstęp do wyd. jubil. „Pism” Krasińskiego z r. 1912, w którym wykazuje błędy i niedokładności w tekstach utworów Krasińskiego w wyd. „krytycznym i zupełnym” jego pism Piniego z r. 1904; oceny wyd. „Jerozolimy Wyzwolonej” przekładania P. Kochanowskiego z r. 1902/3 (Wydawn. Akad. Umiej.) K r y Ń s k i e g o (w Książce 1902) i Ch r z a n o w s k i e g o (w Bibl. Warsz. 1902 i 1903); K a l l e n b a c h a: Rewizja tekstu I cz. Dziadów podług autografu.

11. Szczególnie strzec się należy wydań *cenzurowanych*. Zwykle są one opatrzone napisem (najczęściej na odwrocie karty

tytułowej) cenzury przewencyjnej, rosyjskiej lub niemieckiej; jeżeli jednak wydanie podlegało cenzurze represyjnej, t. j. po wydrukowaniu książki dokonanej, pojedyncze wiersze lub ustępy mogą być zamazane farbą drukarską lub też kartki wydarte; tak postępowała często cenzura rosyjska z książkami polskimi drukowanymi za kordonem, w Galicji i Poznańskim lub na Emigracji (w Paryżu, w Brukseli, Strasburgu...). Gorzej jest jeżeli mamy do czynienia z cenzurą ukrytą. Wyszły np. w r. 1828 dwa odbicia drugiego wydania „Świątyni Sybilli” Woronicza, — z całkowitym tekstem i obciętym przez cenzurę. Tekst egzemplarzy książek mających debüt w zaborze rosyjskim (w Kongresówce) różni się często od tekstu egzemplarzy tego samego wydania, kursujących za kordonem. Tak np. w egzemplarzach „Poezji” Leonarda Sowińskiego, wydanych w Poznaniu w r. 1875, przeznaczonych dla zaboru Rosyjskiego, niektóre wiersze są zastąpione innymi (raz z zatrzymaniem tego samego tytułu: „Życzenia noworoczne”), innych tekst zmieniony („Perły i pieśni”), końcowy ustęp „Satyry” opuszczony. Tekst może być nawet przez cenzora samowolnie sfałszowany. Stało się tak np. z tekstem „Pana Tadeusza” w wydaniu Gebethnera i Wolffa, warszawskim, z r. 1878; cenzor rosyjski pozwolił sobie, nietylko jak w innych wydaniach ocenzurowanych, wymazać niektóre wiersze i ustępy, ale tendencyjnie zmienić ich brzmienie, nadając im sens odmienny, inny niż w tekście autentycznym. (Zob. art. w Pam. Liter. 1906 pt. Sfałszowany tekst Pana Tadeusza). Podobnie, w. 27 „Wiesława” Brodzińskiego: „Gdy wojna polskie dobijała plemię”, cenzor austriacki zastąpił wierszem samowolnie zmienionym: „Tatar o polskie dobijał się plemię”. (Zob. Kopia: Tatarzy w Wiesławie. Muzeum 1903). W wydaniach dokonanych w zaborze rosyjskim, „Zemsta” Fredry ma tytuł, nadany jej przez cenzora: „Zemsta za mur graniczny”. Zdarza się, że takiego fałszerstwa dopuszcza się, pod naciskiem cenzury, sam autor. Tak np. „Pieśń o ziemi naszej” W. Pola w wydaniu warszawskim z r. 1859 jest zupełnie przerobiony, przez autora i cenzora, poczynając od tytułu („Pieśń o ziemi”). Na domiar bałamuctwa właśnie ten tekst zepsuty jest przedrukowany w 10-tomowym wydaniu zbiorowym dzieł Pola lwowskim z r. 1875—8. (Tekst pierwotny, autentyczny „Pieśni o ziemi naszej” z wvd. poznańskiego r. 1843 przedru-

kowany jest w wyd. poznańskim 2-gim z r. 1852 i 3-cim z r. 1865 i w wydaniu „Biblioteki Narodowej” nr. 21). Podobnie „Pamiętki Soplicy” przerobił sam autor, Henryk Rzewuski, dla cenzury rosyjskiej i wydał pod zmienionym tytułem „Pamiętniki starego szlachcica litewskiego”, dodając do zmienionego tekstu kilka nowych opowiadań, w Wilnie w 1845. Krasickiego „Powieść prawdziwa o narożnej kamienicy w Kukurowcach” znana była doniedawna, nawet badaczom, tylko w tekście, ogłoszonym przez Dmochowskiego w jego wydaniu „Dzieł” Krasickiego (1802—4). Tekst ten jest przeróbką tekstu pierwotnego z r. 1794, dokonaną przez Krasickiego dla cenzury pruskiej, i nie zawiera rozdziału o panowaniu Stan. Augusta i powstaniu Kościuszki. Następne przedruki sporządzone są z przeróbki, nie z tekstu pierwotnego, który przedrukował dopiero Wł. Korotyński w r. 1918.

Istniała i u nas cenzura, zarówno świecka, jak i duchowna, w w. XVI, XVII i XVIII. Tak np. pierwsze wydanie Kroniki Miechowity (1519) skonfiskowano, drugie w r. 1521 wyszło ze zmianami, wprowadzonymi, wbrew prawdzie historycznej, prawdopodobnie przez kanclerza Łaskiego. Cenzura duchowna nie dopuściła do ogłoszenia całości dzieła Modrzewskiego „De Republica emendanda” w wydaniu krakowskim z r. 1551; wydanie kompletne ukazało się zagranicą, w Bazylei w r. 1554. Pierwsze i drugie wydanie Historji Długosza, t. zw. wyd. Herburt (1614 i 1615), nie mogło wyjść w Polsce w całości, z powodu zakazu Zygmunta III; w całości wyszła ona dopiero na początku w. XVIII-go zagranicą, w Lipsku. Cenzura jezuicka usunęła, ze względów politycznych, w wydaniu Kazań Skargi z r. 1610 kazanie sejmowe 6-te „O monarchjej”. Tekst przekładu Nowego Testamentu, dokonanego przez Wujka, a wydanego w r. 1593 i 1594, jezuici przerobili w wydaniu Bibliji z r. 1599, którego tekst uznany został za wulgatę polską.

II. Ustalenie daty powstania utworu. 1. Po ustaleniu tekstu należy ustalić datę powstania (wzgl. napisania) utworu. Określenie czasu powstania rzuca światło na genezę utworu i jego znaczenie, pozwala ustalić chronologję utworów, co z kolei wyjaśni nam rozwój twórczości autora i stopniowy jej zanik. Mylne oznaczenie daty może doprowadzić do fałszywych

wniosków. Jeżeli autor nie jest znany lub jest niepewny, t. j. jeżeli autorstwo utworu nie jest ustalone, trudniej jest ustalić datę powstania (napisania) utworu. Trzeba się wtedy uciekać do pomocy paleografii i analizy języka i formy. Tak np. czas powstania „Bogurodzicy“ możemy tylko przybliżenie oznaczyć. Dawniej, opierając się na tradycji, sądzono, że autorem jej był św. Wojciech, że więc powstała w X w.; wszechstronna jednak analiza języka i formy wiersza pozwoliła stwierdzić, że pieśń powstała najwcześniej w 2-ej połowie w. XIII-go; dokładniej daty nie można było określić, wobec braku jakichkolwiek świadectw współczesnych. Sprawa rozstrzygnięcia pytania, kiedy i wśród jakich okoliczności Ostroróg napisał swój memoriał o naprawie Rzeczypospolitej, jest bardzo ważna. „Pytanie to jest, jak twierdzi Pawiński, tak ściśle z treścią spojone, że od trafnego rozwiązania zależy cała właściwość miary, którą mierzyć należy wartość i znaczenie wygłoszonych przez Ostroroga uwag“. To też wszyscy badacze „Monumentum“ Ostroroga próbowali oznaczyć dokładniej datę jego napisania. Każda z nich była mniej lub więcej prawdopodobna, ale pewności nie było. Wreszcie jednemu z badaczy, J. Ptaszyckiemu, udało się określić datę, najbardziej zbliżoną do prawdziwej.

Jeżeli czas napisania utworu nie da się oznaczyć zupełnie ściśle, wtedy określa się datę najwcześniejszą (*terminus a quo*) i datę najpóźniejszą (*terminus ad quem*), które ograniczają czas, w przeciągu którego utwór musiał powstać. Tak np. czas powstania „Sobótki“ Kochanowskiego jeden z badaczy określił latami 1570—1579, to znaczy, że według niego, najwcześniej mogła powstać w r. 1570, najpóźniej w r. 1579.

Czas napisania „Pieśni o pruskiej porażce“, którą przez długi czas uważano za utwór z końca XV w., przeniesiono obecnie na drugą połowę w. XVI-go, co nie jest jeszcze ostatecznie udowodnione. Windakiewicz sądzi, że datę w rękopisie podaną, r. 1570, mylnie odczytano jako 1510.

Dopóki sądzono, że „Kazania sejmowe“ były wygłoszone przez Skargę na jednym z sejmów za Zygmunta III, około r. 1600, starano się określić czas ich powstania, wskazując na sejm, na którym mogły być wypowiedziane (1592, 1597, 1600). Dziś zakwestjonowano fakt wygłoszenia ich przez Skargę na sejmie; da-

tę więc ich napisania ustalono na r. 1597, w którym zostały poraz pierwszy ogłoszone drukiem; dawniej bowiem najwcześniejszym wydaniem, które znano, było wydanie z r. 1600.

2. W t. I wydania krytycznego dzieł Mickiewicza, lwowskiego z r. 1896, komentator w objaśnieniach do „Warcabów” napisał: „Oznaczyć dokładniej czasu napisania tego wiersza niepodobna, podobnie jak i czasu napisania wielu innych utworów zawartych w 1 tomiku wileńskiego wydania z r. 1822”. „O ile z ich treści i żartobliwego tonu można wnosić, odnoszą się mniej więcej do tego samego czasu, co ballada „To lubię”, t. j. do czasów przedślubnych Maryli. Żywioł osobisty pojawia się dopiero w zakończeniu, ale jest niewątpliwie tym żywiołem, który dał początek całemu utwrowi dydaktyczno-miłosnemu”. Ale oto z Archiwum Filomatów (które odkryto w r. 1908) dowiedziano się, że „Warcaby” powstały w r. 1819, ale bez zakończenia, zakończenie zaś o Maryli napisał Mickiewicz dopiero w r. 1822. Ustalono nadto, na podstawie świadectw z Archiwum zaczerpniętych, i chronologję innych utworów Mickiewicza w r. 1822 wydanych.

Do niedawna data powstania „Ody do młodości” (druk poraz pierwszy w r. 1827) nie była znana; wiadomem było tylko na pewno, że powstała przed r. 1822, ponieważ Gustaw w „Dziadach” śpiewa jedną strofę „Ody”. F i n k e l („Oda do młodości”. Czas powstania... Pam. Mick. t. III) spróbował oznaczyć czas powstania „Ody” dokładniej, przyjmując terminus a quo: styczeń 1820, terminus ad quem: 2 lutego 1821 (ślub Maryli), a nawet — wakacje 1820 r. Przypuszczalny rok powstania — 1820 był trafnie przez Finkla wskazany, pomylił się tylko co do miesiąca. Z korespondencji Filomatów (ogłoszonej w r. 1913) dowiedzieliśmy się, że „Oda do młodości” powstała w pierwszej połowie grudnia r. 1820, gdy Finkel przypuszczał, że w pierwszym półroczu tego roku.

Przed laty kilkunastu powstał spór o czas napisania fragmentów I części „Dziadów”, ogłoszonych poraz pierwszy w r. 1861. Jacek Kostka (Windakiewicz), a za nim Chlebowski, dowodzili, że rękopis I części zaginął jeszcze w Kownie, a że fragmenty ogłoszone w r. 1861 powstały już na Emigracji, w l. 1833—1838. Przeciwno temu twierdzeniu wystąpili Kallenbach i Bruchnalski, dowodząc, że wywodom psychologicznym przeczy autograf I czę-

ści „Dziadów” z r. 1821. Bruchnalski słusznie odrzuca argumentację Kostki i Chlebowskiego, stwierdzając, że „dwa szczegóły paleograficzne: dukt pisma i materiał (papier) stanowiły zawsze i zawsze stanowić będą najcenniejsze kryterjum dla każdego historyka i krytyka literatury, — kryterjum nadto bezwzględnie go obowiązujące, jeśli przy braku innych dat ma wydawać sąd o czasie powstania dzieła pismem przekazanego” (Zob. Pam. Liter. 1910, str. 236). Wywodom Chlebowskiego przeczą i listy Mickiewicza w „Archiwum Filomatów”.

Czas powstania „Ustępu”, dołączonego do III części „Dziadów”, oznaczony dokładnie, pozwoliłby określić stosunek tej epicznej części do dramatycznej „Dziadów” III i rzuciłby nowe światło na ewolucję twórczości Mickiewicza, gdyby dowody A. Krechowieckiego, oparte na zbadaniu autografu „Ustępu”, były niezbite; zdaniem jego „Ustęp” prawie w całości powstał w r. 1828 i 1829, a więc jeszcze w Rosji, tylko „Pomnik Piotra W.” i „Do przyjaciół Moskali” powstały w r. 1830 w Rzymie. Przeczy twierdzeniu Krechowieckiego Kallenbach i w dalszym ciągu utrzymuje, że „Ustęp” powstał w całości jednocześnie z III cz. „Dziadów” w r. 1832 w Dreźnie.

Data druku utworów ogłoszonych przez samego autora różni się często o lat kilkanaście i kilkadziesiąt od daty ich napisania. Gdyby kto chciał określić czas powstania wszystkich „Śpiewów historycznych” Niemcewicz na podstawie wydania z r. 1816, mógłby dojść do mylnych wniosków, o ileby skądinąd nie wiedział, że np. dwie dумы — o Żółkiewskim i Stef. Potockim — ogłoszone były drukiem jeszcze w r. 1791.

Twierdzenie Klaczki o dośrodkowości w rozwoju myśli twórczej Krasińskiego nie mogło się ostać wobec odkrycia listów Krasińskiego do Reeve’a, a wśród nich listu ze stycznia 1833 r., z którego wynika, że pomysł „Irydjona” powstał przed pomysłem „Nieboskiej”.

3. Dokładne oznaczenie czasu powstania utworu jest ważne i z tego względu, że pozwoli stwierdzić, czy ten utwór napisany został pod wpływem jakiegoś wypadku lub innego utworu społecznego, czy też nie. Do niedawna mniemano, że Bogusław-

skiego „Krakowiacy i Górale“ powstały pod wrażeniem zwycięstwa Raclawickiego i grane były poraz pierwszy w kwietniu 1794 r. Opierano się na świadectwie samego Bogusławskiego. Nowsze badania (Hałna i Kucharskiego) stwierdziły, że „Krakowiacy i Górale“ nie mogły powstać po zwycięstwie, lecz musiały być napisane i grane poraz pierwszy przed bitwą pod Raclawicami (4 kwietnia), prawdopodobnie 1 marca 1794 r. A więc nawet świadectwo autora nieraz zawodzi.

Data ukazania się jakiegoś utworu w druku osobnym nie może służyć za argument w kwestji zależności lub niezależności jednego utworu od drugiego, bo utwór może być napisany znacznie wcześniej, niż ogłoszony drukiem i może być przedtem, i znacznie wcześniej, wydrukowany w czasopiśmie, a potem dopiero osobno ¹⁾. Zestawiając dwa pokrewne sobie pod względem pomysłu i treści utwory, nie można mówić o wpływie jednego na drugi, nie stwierdzwszy, że ten utwór mógł być znany autorowi drugiego utworu, a więc, że się ukazał w druku o tyle wcześniej, że mógł trafić do jego rąk, lub że choć ukazał się później, ale był napisany wcześniej, przed powstaniem drugiego utworu, i w rękopisie był mu znany; odwrotnie, nie można zaprzeczać wpływu jednego na drugi, nie udowodniwszy przedtem, że ten pierwszy ukazał się w druku później i napisany nawet został później. Jeden z badaczy, starając się udowodnić, wbrew twierdzeniom poprzedników, że Mickiewicz „Księgi pielgrzymstwa“ tworzył niezależnie od „Mowy o narodowości“ Brodzińskiego, użył na poparcie swojej tezy m. in. argumentu, że „Mowa“ z r. 1831 ukazała się w druku dopiero w r. 1833, w Paryżu, a osobnego wydania przed rokiem 1832 „najprawdopodobniej nie było“. Tymczasem wydanie takie „Mowy“ osobne ukazało się jeszcze w r. 1831 w Warszawie, i istnieją jego egzemplarze w bibliotekach. Hipoteza co do wpływu „Giermka“ Fr. Morawskiego na „Dumę Ukraińską“ Słowackiego upada, wobec faktu, że „Giermek“ powstał

¹⁾ Co do poszczególnych utworów Mickiewicza, ułatwia wyszukiwanie ich pierwodruków Stankiewicz „Zestawienie bibliograficzno-porównawcze utworów Mickiewicza, drukowanych w 14 zbiorowych wydaniach pism jego, z uwzględnieniem wydanych poraz pierwszy osobno lub w czasopismach“. Kraków, 1885.

w r. 1837, a więc w dziesięć lat po „Dumie” (Zob. H a h n: O rzekomym wpływie „Giermka” Fr. Morawskiego na „Dumę ukraińską” J. Słowackiego. Pam. Liter. 1916).

4. Czas powstania utworu dramatycznego nie zawsze zbiega się z datą jego wystawienia na scenie; — odstęp czasu bywa nieraz bardzo znaczny; o ile więc zna się tylko datę wystawienia, trzeba ustalić czas powstania dramatu. „Pan Geldhab” np. Fredry był wystawiony poraz pierwszy w r. 1821, ale napisany w r. 1818, „Dylizans” tegoż autora wystawiony w r. 1833, ale napisany w r. 1827 i t. d. Komedje t. zw. pośmiertne Fredry powstały w l. 1854—1868; daty powstania większości tych komedji ustalił E. K u c h a r s k i („Chronologja komedji i niektórych pomniejszych utworów Al. Fredry”. Kraków. 1923).

5. Co do czasu powstania poszczególnych utworów Kochanowskiego nie mamy żadnych świadectw, autografy ich bowiem nie przechowały się; są więc tylko różne przypuszczenia (zob. Liter. pol. I, 412—414); np. bardzo ważnem by było ustalenie daty powstania tradycyjnie za pierwszy utwór polski Kochanowskiego przez długi czas uchodzącego wiersza „Czego chcesz od nas Panie”. Podobnie czas powstania wielu utworów Słowackiego nie jest jeszcze dokładnie oznaczony (np. poematu „W Szwajcarji”; „Testament”, od czasów Małeckiego, uchodził długo za utwór pisany pod koniec życia Słowackiego; późniejsze badania (m. in. stylometryczne) stwierdziły, że utwór ten mógł powstać tylko w l. 1839—1841 (zob. Kleiner, „Słow”. II, 268). Chronologję utworów Słowackiego, powstałych w okresie mistycznym, poznanych z rękopisów, próbowano niejednokrotnie ustalić (nb. hipotezę Kleinera, „Słow.” II, 271). Na podstawie listów i innych świadectw Czubek i Kleiner ustalili mniej więcej chronologję poszczególnych części t. zw. Niedokończonego Poematu Krasińskiego. (Zob. Pisma, wyd. jubil. V, 389—392 i monogr. Kleinera „Krasiń.” II, 271—2). (Zob. nadto: Matusiak: Chronologja listów pani Puttkamerowej do Zana i Mickiewicza, Pam. Liter. 1904. Wedł. Matusiaka nie ulega żadnej wątpliwości (!), że listy te pochodzą z r. 1821; gdy tymczasem według Czubka pisane były w r. 1822. Koresp. Filom.; błędną chronologję listów Słowackiego w wyd. Méyeta prostowali Kossowski („Ze stos. Słow.

z Krasin." i Tretiak; Zdziarski: Chronologia młodocianych utworów Zaleskiego; tenże: Data napisania „Świtezianki”¹⁾).

6. *Stylometrię*, czyli metodę stylometryczną, stosuje się w badaniach dla określenia autentyczności, t. j. ustalenia autorstwa, i czasu powstania (chronologii) pewnego utworu. Opiera się ona głównie na statystyce właściwości charakterystycznych stylu pisarza. Stylometrii dla ustalenia chronologii pism jednego autora (Platona) użył pierwszy W. L u t o s ł a w s k i (zob. jego „Principes de stylométrie”. Paris. 1898). Do naszej literatury, dla określenia chronologii utworów, zastosował ją pierwszy W ł. Ć w i k w pracy: „Badania stylometryczne nad językiem Juliusza Słowackiego”. Określił tu Ćwik chronologię utworów Słowackiego, których data nie była ściśle ustalona. Przy pomocy stylometrii określił też Ćwik „Czas napisania traktatu Krasieńskiego „O stanowisku Polski”. Za pomocą stylometrii można określić czas napisania utworu w przybliżeniu tylko i tego rodzaju próba ustalenia czasu może mieć tylko hipotetyczne znaczenie. Dowodem niezbitym będzie tylko dokument. Przeciw przypuszczeniu, że tekst drukowany „Balladyny” (1839) zawiera redakcję różną od pierwotnego dra-

¹⁾ Data napisania utworu może być przez autora zmyślona; np. data w. Słowackiego „Do Teofila Januszeńskiego” jest fikcją. (Zob. Kleiner „Słow.” II, 452).

Data wydania czyli rok druku może być też zmyślony. Tak np. na karcie tytułowej pierwszego wydania „Głosu Wolnego” Leszczyńskiego figuruje jako rok druku r. 1733, gdy w rzeczywistości książka wyszła z pod prasy w r. 1749. *Antydatowanie* (właśc. antedatowanie) czyli przesunięcie daty na rok wcześniejszy, wywołane było prawdopodobnie chęcią zmylenia czytelnika co do czasu powstania dzieła.

Odwrotnie, wydawcy drukują często rok wydania na karcie tytułowej późniejszy, lub nie podają go wcale, aby kupujący sądził, że książka świeżo się ukazała, że jest nowością. W tym celu przedrukowują też niekiedy kartę tytułową ze zmianą rzeczywistego roku wydania na fikcyjny. Tak uczyniono np. z t. I Dzieł Dom. Magnuszewskiego wyd. lwowskiego z r. 1857; po wydaniu karty tytułowej wraz z „Przedmową wydawcy”, dolepiono nową kartę z innym tytułem: „Rozbójnik salonowy” i t. d. i z datą 1876. Podobny los spotkał t. I dzieła. Z. Kaczkowskiego p. t. „Kobieta w Polsce”, wyd. w Żytomierzu w 1862: wydawca t. II-go dodrukował nową kartę tytułową dla t. I-go, zmieniając rzeczywiste miejsce i rok wydania na „Petersburg, 1895”. Wystawienie daty druku późniejszej, niż rzeczywista nazywa się również *antedatowaniem* (zam. właśc. *postdatowaniem*).

matu, wystąpił Ćwik, wykazując, że „Balladyna” nie ma cech językowych, właściwych utworom pisany po podróży na Wschód. Kleiner przyjmuje dowodzenie Ćwika, z zastrzeżeniem, że mogły nastąpić pewne zmiany drobniejsze, które nie nastroczyły sposobności do wprowadzenia nowych zjawisk językowych (Pam. Liter. 1914, str. 207). Na podstawie właściwości graficznych pisma Krasieńskiego Czubek uznał „Polskę” za utwór z r. 1826, gdy Kallenbach, opierając się na tej samej podstawie, odnosi ją do r. 1829. Zdaniem Kleinera, styl i treść przemawiają raczej za r. 1829 (ew. 1828). (Zob. monogr. Z. Kras. II, 259).

III. Ustalenie miejsca powstania lub ogłoszenia (drukem) dzieła. Ustalenie miejsca powstania utworu może pomóc do ustalenia czasu powstania. Tak np. ustalenie miejsca utworzenia hymnu „Czego chcesz od nas Panie” Kochanowskiego (czy we Włoszech, w Paryżu, czy po powrocie do kraju) pozwoliłoby ustalić czas jego napisania. Do ustalenia miejsca powstania zabytku czy utworu przyczynić się może zbadanie treści i właściwości języka. Do wyciągania stąd jednak wniosków stanowczych nie trzeba być pochopnym. Tak np. dawniej mylnie wnioskowano z treści tylko poematu „W Szwajcarii” Słowackiego o miejscu i czasie napisania tego utworu. Ustalenie miejsca powstania utworu może również pomóc do ustalenia nazwiska jego autora. Zabytki bezimienne, t. j. te, których autora nie udało się wykryć, są niekiedy nazywane od miejsca powstania (np. Kronika Wielkopolska), ale często i od miejsca przechowywania zabytku (np. Psalterz Puławski, Biblija Szarospatacka).

Ustalenie miejsca i roku druku (wydania) dzieła jest przede wszystkim rzeczą bibliografa. Miejsce druku bowiem niekiedy bywa podane w książce inne, niż rzeczywiste, dla uniknięcia odpowiedzialności z powodu treści książki; to znów nie jest wcale podane i rok wydania również (b. m. i r.).

IV. Ustalenie autorstwa. 1. Ustalenie autorstwa utworu jest bardzo ważne dla badacza, rzucić ono bowiem może nowe światło na twórczość pewnego autora; przypisywanie natomiast jakiegoś utworu pewnemu autorowi niedość uzasadnione może pociągnąć za sobą mylne wnioski. Ustalenie autorstwa rzuca

nieraz światło i na sam utwór. Przyznanie, ewentualnie ustalenie autorstwa pewnego utworu, o ile dotyczy pisarza nieznanego (lub wogóle osoby nieznanego), dla poznania dokładniejszego tego utworu nie miałyby znaczenia; np. przyznanie lub odmówienie autorstwa „Pieśni nowej” z r. 1556 jakiejś Zofji Oleśnickiej, czy stwierdzenie, że „anonimem-protestantem”, autorem pięknych obrazków i erotyków z XVI w. jest sławiony przez Kochanowskiego, ale nieznanany wcale Stanisław Porębski. Inaczej rzecz się ma, jeżeli domniemanym autorem jest pisarz znany. Tak np. ustalenie autorstwa wydanej w r. 1850 pod imieniem Andrzeja Lipskiego „Wojny Chocimskiej”, t. j. przyznanie go Wacławowi Potockiemu, wyniosło tego pisarza na czoło poetów XVII w. Podobnie ważne ma znaczenie ustalenie autorstwa „Krótkiej rozprawy” (1543) jako utworu Reja, „Satyra na twarz Rzeczypospolitej” jako utworu Twardowskiego (nie Andr. Rysińskiego), „Barda polskiego” jako utworu Adama Czartoryskiego, artykułów w *Monitorze* 1772 jako pióra Krasickiego, artykułów w *Trybunie ludów* (1849) — Mickiewicza; uznanie francuskich utworów, drukowanych bezimiennie w „Bibliothèque Universelle de Genève” za utwory Krasińskiego, hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” jako utwór Wybickiego, rozstrzygnięcie autorstwa „Rozmowy ziemianina z sąsiadem” (1733), po długim sporze, na rzecz St. Konarskiego. Ustalenie autorstwa na rzecz J. Dym. Solikowskiego „Apokalipsy” i „Ziemianina”, przypisywanych dawniej St. Orzechowskiemu, oraz całego szeregu pism politycznych, uznanych za „perły dawnej literatury”, wysunęło tego pisarza do pierwszego rzędu pisarzy naszych Złotego Wieku; (podobnie J. Szczęsnego Herburta)¹⁾.

Stwierdzenie, że mniemany autor jest tylko tłumaczem, obniża naturalnie znaczenie jego jako pisarza. Tak stwierdzono, że Chwalczewski, który przez długi czas uchodził za oryginalnego kronikarza, jest tylko tłumaczem *Kroniki Miechowity*. Podobnie udowodniono, że Zawicki nie jest autorem tragedji „Jeftes”, lecz tłumaczem utworu Buchanana, że Zabłocki w najcelniejszych

¹⁾ Jak się wykrywa nazwiska anonimów poucza m. in. Wł. Smoleński w rozpr. „Publicyści anonimowi z końca w XVIII”. Warsz. 1912. Odb. z Przegl. Histor. (str. 10—13).

swoich utworach jest tylko tłumaczem, nie autorem oryginalnym. Przekonano się również, że znamienny artykuł o Hamlecie z r. 1816, przypisywany Franc. Morawskiemu, jest przekładem z A. W. Schlegla.

Doniosłe miałyby znaczenie ostateczne rozstrzygnięcie sporu o autorstwo „Roksolanek”, przypisywanych przez niektórych badaczy Szymonowi Zimorowiczowi, na rzecz Bartłomieja Zimorowicza, co jest wielce prawdopodobne. Mniejsze lub większe znaczenie miałyby również: ustalenie autorstwa Kroniki t. zw. Gallusa, Kroniki Wielkopolskiej, Listu o wychowaniu królewicza, Bogurodzicy, Pieśni o pruskiej porażce, która obecnie przypisywana jest Łukaszowi Górnickiemu; „Catechismusa” z r. 1543 na rzecz Reja, poematu „Oblężenie Jasnej Góry” na rzecz W. Kochowskiego, „Pieśni o zburzeniu Sodomy” na rzecz Kochanowskiego, „Historji żalosnej o królownie Katarzynie” na rzecz Kromera i t. d. Wykrycie też autorstwa tak niepospolitych utworów, jak wiersze Anonima—protestanta z XVI w., jak „Proteus” (1564) lub „Tymatas” (1572) nie może być bez znaczenia dla badacza. Czy twórcą „Wiejskiej szczęśliwości” jest czy nie jest Szymonowicz nie mogło być dla historyka literatury obojętnem (dziś wiadomo już, że jest utworem Naborowskiego); czy broszura polityczna z czasów Sejmu Czteroletniego, wydana bezimiennie p. t. „Organy”, jest lub nie jest pióra Krasickiego. Podobnie nie mogło być obojętnem dla historyka literatury, czy autorem poglądów, wypowiedzianych w art. „O poezji w ogólności” jest Brodziński czy też Wężyk, a właśnie mylnie pomieszczono tę rozprawę Wężyka (druk. pierwotnie w Pamiętniku Warszawskim z r. 1815) w zbiorowym wydaniu Pism Brodzińskiego z r. 1873. Ważnem było również dla charakterystyki poglądów estetycznych Krasickiego stwierdzenie, że artykuł o poezji, pomieszczony w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” (1781), nie jest jego pióra.

2. Do dziś nie jest ustalone autorstwo wielu wierszy, przypisywanych w odpisach różnym autorom; tak np. te same wiersze przypisywane są raz Trembeckiemu, to znów Węgierskiemu, Zabłockiemu, Krasickiemu, Karpińskiemu, Naruszewiczowi, Książninowi, Szymanowskiemu. Niektórych autorstwo udało się już ustalić (jak np. wiersza „Snycerz” (Krasickiego), „Fanatyzm” (Karpińskiego), satyr politycznych (Zabłockiego, nie Trembeckie-

go) i t. d. Autorstwo ody „Do bizuna” nie jest pewne: czy to utwór Bohomolca, Naruszewicza czy Zabłockiego. Autorstwo wierszy poetów XVII w. — Andrzeja, Zbigniewa i Hieronima Morsztynów, Smolika, Szlichtynga, Naborowskiego i innych, w rękopiśmiennych zbiorach owych czasów to jednemu, to drugiemu jest przypisywane; znaleźć je też można w współczesnych drukowanych zbiorach pieśni, pomieszczone bezimiennie; trzeba więc je ustalać. Kwestja autorstwa Mickiewicza co do „Karylli” (która jest przeróbką jednej z nowel z Dekameronu Bokacjuszowego) nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Tradycja przypisuje nieraz autorstwo głośnego utworu głośnej również osobie, zwykle bezpodstawnie; tak było z autorstwem św. Wojciecha co do Bogurodzicy.

3. Bardzo często pisarze ukrywają się pod *pseudonimem* lub *kryptonimem*, a nieraz podszywają się pod cudze imię i nazwisko, mistyfikując czytelnika. Tak np. Bartłomiej Zimorowicz wydawał swoje utwory pod imieniem swego brata, Szymona; Zygm. Krasiński niektóre swoje utwory ogłosił pod imieniem innych pisarzy, swoich przyjaciół, jak Konst. Gaszyński, Stan. Koźmian; tak samo czynił Trembecki (który używał pseudonimów: Albert Mier, Bielawski, Marewicz, Korytyński); Ludwik Szyrmer wydawał swoje powieści pod imieniem żony Eleonory Szyrmer i t. d. Wykrycie rzeczywistego nazwiska autora ułatwiają zbiory pseudonimów i kryptonimów (Minkowiecki: Wykaz pseudonimów używanych przez autorów polskich. Wyd. 2. Warszawa 1888. — I. Z. Pseudonimy i kryptonimy pisarzy polskich. Warszawa 1905 (Książki dla wszystkich). — H. D.: Pseudonimy pisarzy polskich. Lwów. 1910. — Czarkowski: Pseudonimy i kryptonimy polskie. Wilno. 1922 (Najzupełniejsze).

4. Do wykrycia nazwiska autora są różne sposoby, ale często zawodzą. Tak np. trzy psalmy z w. XVI, podznaczone w druku literami B. W., Wiszniewski uznał za utwory Bernarda Wapowskiego, biorąc B. W. za inicjały imienia i nazwiska tego pisarza; tymczasem Brückner uznał te inicjały za skrót imienia i nazwiska Bernata Wojewódki, co jest prawdopodobniejsze. Niekiedy nazwisko autora utworu, bezimiennie lub pod kryptonimem ogłoszonego, można wysnuć z treści innego utworu tegoż autora, lub autor sam się przyznaje do autorstwa w innym swoim utworze

lub w liście; tak np. Niemcewicz w pamiętnikach swoich ujawnił swoje autorstwo co do „Biblii Targowickiej”. Czasami nazwisko autora utworu, drukowanego bezimiennie w czasopiśmie, podane jest w spisie rzeczy. Nierzadko biograf współczesny autorowi wymienienia jego utwory z tytułu niepodpisane nazwiskiem; tak uczynił np. Trzycieski w *Żywocie Reja*, Dmochowski w *życiorysie Brodzińskiego*, gdzie podał spis jego prac, ułożony przez niego samego. To znów może być gdzieś przez kogoś uczyniona wzmianka o artykułach, czy utworach pewnego autora, bezimiennie w pewnym wydawnictwie ogłoszonych; w ten sposób dowiedziano się, dzięki J. E. Minasowiczowi, o artykułach Krasickiego w *Monitorze*, w podobny sposób wykryto niektóre artykuły Klaczki; z dokumentów przechowanych przez A. Chodźkę dowiedzieliśmy się, które to artykuły w *Tribune des peuples* (1849) są pióra Mickiewicza.

5. Gdy brak jest wiadomości, napewno stwierdzających autorstwo pewnego utworu, badacz ucieka się do analizy treści i formy utworu; ustaliwszy sobie (uświadomiwszy) na podstawie znanych utworów autora właściwości jego umysłowości, języka i stylu, stara się doszukać tych znamion w utworze bezimiennym, który hipotetycznie jemu przyznaje. Tak np. uczynił Szajnocha, przyznając autorstwo „*Wojny Chocimskiej*” Wacławowi Potockiemu, na podstawie m. i. i analizy stylu poematu. Podobnie, charakterystyczne właściwości stylu Mochnackiego, znalezione w całym szeregu artykułów niepodpisanych, pozwoliły przyznać mu ich autorstwo. Przy pomocy analizy języka i stylu, Gaertner stwierdził, że Orzechowski nie był autorem „*Ziemiańska*”. Ustalenie autorstwa wyłącznie zapomocą analizy utworu wewnętrznej i zewnętrznej jest trudne, a wyniki takiej analizy są problematyczne, niepewne, zawodne. Problematyczność ta stąd pochodzi, że duchowość pisarza w ciągu lat podlega ewolucji, talent jego twórczy się rozwija, a i forma, w jakiej się wyraża, nieraz zmienia się pod wpływem twórczości innych pisarzy. Tak np. Mickiewicz pisał z początku stylem pseudoklasycznym, później romantycznym. Styl zaś pewien czasem przechodzi w manjerę, konwencjonalizuje się; dotyczy to nie tylko stylu pseudoklasycznego, ale barokowego i romantycznego, choć tego ostatniego w mniejszym stopniu. Wprawdzie cechy indywidualne pisarzy genialnych,

bardziej utalentowanych, występują w okresie największego rozkwitu ich talentu mniej lub więcej wyraziście, ale w innych okresach ta odrębność stylowa słabo się ujawnia. Stylometria w badaniach swych uwzględnia wprawdzie tę ewolucję stylu i zmiany czasowe zaznacza, ale przy ustalaniu autorstwa badania stylometryczne nie wystarczają, często bowiem zawodzą; przede wszystkim zaś dlatego, że pisarze utalentowani z pewnością nieraz naśladowali odrębności stylowe innych pisarzy (np. Mickiewicz styl Trembeckiego w bajkach). Trzeba być zatem bardzo ostrożnym w przyznawaniu jakiegoś utworu domniemanemu autorowi na podstawie tylko podobieństwa stylowego. Ileżto np. utworów na tej podstawie mylnie przyznawano Mickiewiczowi (Zob. Liter. pol. III, str. 30—32).

Dowody pośrednie, stylometryczne, przy ustalaniu autorstwa utworu przyjąć można jako pewne tylko wtedy, jeżeli dowody bezpośrednie (przyznanie się autora do autorstwa, świadectwa pewne) stwierdzą to autorstwo niezbicie. W przeciwnym razie sprawę autorstwa należy uznać jako nierozstrzygniętą, a wyniki badania jako hipotetyczne tylko, mniej lub więcej prawdopodobne. Byłoby błędem metodycznym, gdyby ktoś, rozwodząc się o poglądach Krasickiego na poezję, cytował artykuł o poezji w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości”, nie mając dowodu na to, że wszystkie artykuły w tym zbiorze są pióra Krasickiego, który był jego wydawcą. Taki błąd popełnił Chmielowski w „Dziejach krytyki literackiej” (str. 105—111).

Uwzględniam tu (i w „literaturze” dalej podanej) tylko rozprawy naukową wartość mające. Cytuję je dokładniej w odpowiednich miejscach książki.

Chmielowski: Czyż to nie wiersze Reja? — Chlebowski: Pieśń o zburzeniu Sodomy, prawdopodobnie utwór Jana Kochanowskiego. — Heck: Kto jest autorem Roksolanek, pod imieniem Szymona Zimorowicza wydanych. — Brückner: Kto jest autorem „Wieskiej szczęśliwości”? — Czubek: Kto jest autorem „Proteusa albo Odmieńca”? — Jarecki: Kto jest autorem tłumaczeń z Petrarci i Bartasa, przypisywanych Grotkowskiemu? — Chlebowski: W kwestji autorstwa pieśni „O zburzeniu Sodomy”. — Drogoszewski: Czy Krasinski jest autorem „Doliny Klönthal”? — Brückner: Klonowicz współautorem „Akcji” przeciw Jezuitom. Kto jest autorem „Napomnienia polskiego ku zgodzie” z r. 1545? — Kostka (Winkiewicz): Piotr Baryka czy Samuel Twardowski? — Brückner:

Kto jest autorem „Proteusa albo Odmieńca”? — L. Zalewski: Kto jest autorem artykułu o poezji, zawartym w Zbiorze potrzebniejszych wiadomości r. 1781. — Czubek: Czy „Dolina Klönthal” i „Ermenonville” są utworami Krasińskiego? — Hahn: Bogusławski czy Kołłątaj? (W sprawie autorstwa „Krakowiaków i Górali”). — J. Krzyżanowski: Kto jest autorem „Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej”? — Łopaciński: Kto był autorem „Bylicy świętojańskiej”? — E. Trzaska: Kasper Twardowski autorem „Lekcji Kupidynowych” przypisywanych Jerzemu Szlichtingowi. — Kallenbach: Bard polski ks. Ad. Czartoryskiego wobec nieznanych jego poezji. (Dowiedł, że nie Niemcewicz, lecz sam Czartoryski jest autorem przeróbek w pierwodruku „Barda”). — Kopia: Wiersz przypisywany Mickiewiczowi. — Werner: Wiersz przypisywany Mickiewiczowi. — Konarski: O erotyku Mickiewicza: „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą”. — Pilał: przyczynek do wiersza „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą”. — Kopia: Słowo o przypisywanej Mickiewiczowi balladzie „Twardowski”. — Gubrynowicz: Artykuł Brodzińskiego o Mickiewiczu. — Korbut: Kto jest autorem pierwszej krytyki „Konrada Wallenroda”? — Reiter: Nieznany tom „Pamiętnika dla pici pięknej”. (O autorstwie Krasińskiego „Małgorzaty z Zembocina”). — Bańkowski: Próba ustalenia autentyczności niektórych artykułów literackich Mochnackiego. (Rozdz. I rozprawy „M. Mochnacki jako teoretyk i krytyk romantyzmu polskiego”, 1913). (Por. z wywodami Dobrzyckiego, Śliwińskiego i Wasylewskiego). — Pini: O „Szczupaka Kołdyczewskiego”, (do Mickiewicza). — Łopaciński: Kto był autorem Pieśni Kurdeszowej?

V. Geneza utworu. 1. Po ustaleniu tekstu, daty i miejsca powstania oraz autorstwa utworu, należy przystąpić do zbadania genezy utworu czyli jak on powstał (do historii powstania utworu). Najprzód do *genezy psychologicznej*, to znaczy w jakim nastroju psychicznym autor tworzył swoje dzieło i co było bezpośrednią pobudką do powzięcia pomysłu; następnie zbadać *ewolucję utworu (tekstu)*, t. j. jak utwór stopniowo powstawał, jak tekst pierwotny zmieniał się do ostatecznego swego brzmienia i kształtu, który mu autor nadał; czy utwór powstał odrazu, w jednym czasie, czy też częściami, w różnych odstępach czasu; czy nie jest to utwór dawniejszy, który autor później przerobił. (Por. np. historję powstawania „Pana Tadeusza”, „Irydiona”, „Dziadów”, „Mazepy”, „Konrada Wallenroda”, „Ksiąg pielgrzymstwa” i t. d.). Poczem trzeba zbadać *źródła* utworu, t. j. a) z jakiego źródła wzięta jest fabuła (o ile to jest poemat, powieść lub

dramat historyczny, — na jakich źródłach historycznych oparta jest osnowa utworu, np. „Konrad Wallenrod”, „Irydjon”, „Barbara Radziwiłłówna” (Felińskiego), „Mazepa”, „Ogniem i mieczem”¹⁾; b) pod wpływem jakich utworów obcych czy swojskich powstał utwór, — czy jest świadomem naśladowaniem lub przeróbką innego utworu, czy też zawiera w sobie tylko nieświadome reminiscencje z innego utworu.

Do uprzytomnienia sobie jak się pierwotny pomysł większych poematów zmieniał w procesie twórczym poetów i rozrastał, zaprzatając nieraz myśl swych twórców całemi latami, ważną jest rzeczą poznanie pierwotnych, zarzuconych kompozycji tych utworów i różnych redakcji całych utworów lub ich części oraz późniejszych ich planów rozszerzenia pierwotnego, przed laty powziętego pomysłu. Należy więc np. poznać pierwotny układ „Konrada Wallenroda”, „Dziadów III”, „Pana Tadeusza”, różne redakcje pojedynczych rapsodów i pieśni „Króla Ducha”. Jak Mickiewicz po ogłoszeniu II i IV części rozwijał w dalszym ciągu pierwotny pomysł „Dziadów”, jak wreszcie powziął zamiar objęcia w „Dziadach” „całej historii prześladowań i męczeństwa naszej Ojczyzny”. (O planie tym pisze w liście do Niemcewicza z r. 1833. Miała to być zarazem, jak widać z innych świadectw, historia jego ducha). Jak Słowacki, już po napisaniu „Ballady-ny”, powziął zamiar napisania hektalogji, na dziejach Polski najdawniejszych osnutej, ale plan swój tylko w części wykonał. (Dowiadujemy się o tym planie z listu otwartego do Krasieńskiego, poprzedzającego „Balladynę”). Jak Krasieński pierwotny pomysł

¹⁾ Dokładniej o tem mówi Bruchnalski: „W zakresie źródeł historycznych, zadaniem krytyki jest wykazać, jak twórca poematu historycznego materiały zaczerpnięte obrabia, — jak z danych wszelkich, poza nim leżących, korzysta, — jak w jednym miejscu osnowę wiernie przejmując, w innym mniej lub więcej zmienia, usuwa, pogłębia lub fikcją, gdy trzeba, nadrabia, — jak szczegóły luźne, niejednokrotnie nawet z treścią jego się nie łączące, wiąże, na dobro swoje przetapia i w uplanowaną całość, niby w tkaninę, wrabia, — jak wreszcie charakterów i akcji wierne kreśli wizerunki lub własne nadaje im uformowanie, — to wszystko bowiem, odsłaniając gienjusz twórcy, prowadzi do jego zrozumienia.” (Zob. wstęp do „Konr. Wallenroda” w wyd. Ossolineum z r. 1922).

„Nieboskiej Komedji“ rozwinął po latach w pomysł trylogji, której częścią środkową miała być „Nieboska“, a której część I ogłoszono po śmierci Krasińskiego p. t. Niedokończony Poemat. Miała to być też jakby historia ducha poety. Planu swego Krasiński również nie wykonał.

Zaprzętały badacze różne zagadnienia genetyczne; np. czy Kochanowski pisał „Treny“ pod bezpośrednim wrażeniem śmierci Urszulki, w różnych stadiach cierpienia (fazach bólu) pojedynczo, jako luźne elegje (t. j. pisał luźnie poszczególne treny), bez planu z góry ułożonego, a potem je dopiero uporządkował w całość artystyczną; czy też pisał je później, po uspokojeniu się, na podstawie wspomnień o własnych przeżyciach, odrazu, według planu zgóry ułożonego. Albo, jak powstały „Dziady“ kowieńskie? Czy przed oddaniem do druku II i IV cz. istniały już wykończone i I cz. i III, czy też tylko plan poematu z 4-ch części złożonego (tetralogji); czy istniały tylko fragmenty I-ej części, czy może istniała najprzód II-ga, jako odrębna całość, a potem powstała IV-ta i plan tetralogji, fragmenty zaś cz. I-ej powstały już po wydrukowaniu II-ej i IV-ej, na emigracji; czy wreszcie „Dziady“ kowieńskie powstały odrazu, z zamiaru Mickiewicza, jako „kompozycja fragmentaryczna“, to znaczy jako „Ułamki z poematu Dziady“ (pierwotny tytuł), wzorem techniki powieściowej Sternowskiej¹⁾. Są to wszystko mniej lub więcej prawdopodobne hipotezy. Fakty zaś, to: istnienie II, IV i fragmentów pośmiertnie wydanych części I „Dziadów“ kowieńskich, i że o planie napisania 4-ch części i o napisaniu w całości I-ej i zniszczeniu III-ej części świadectw bezpośrednich nie mamy. (Zob. studja o „Trenach“ N e h r i n g a i K u b i k a i S i n k i: „Wzory Trenów Kochanowskiego“; C h l e b o w s k i e g o: „Jak powstały Dziady kowieńskie?“, B o-

¹⁾ Hipotezę Borowego co do umyślnej fragmentaryczności Dziadów popierałby tytuł jednego z młodzieńczych utworów Krasińskiego „Ułomek z dawnego rękopisu Słowiańskiego“, przypominający pierwotny tytuł Dziadów: „Ułamki z poematu Dziady“. Kleiner, stwierdzając w rękopiśmie „Podróż na Wschód“ Słowackiego brak pieśni II, nie idzie tak daleko jak Borowy, lecz przypuszcza tylko ostrożnie, że II p. albo nie istniała nigdy w wykonaniu istotnem (choć istniała w planie), albo została przez poetę uznana za nieodpowiednią.

rowego: „Zagadkowość w kompozycji „Dziadów” i próba jej wyjaśnienia”).

Gostomski: Psychologiczna geneza „Pana Tadeusza”. — Wasilewski: Psychologja pomysłu „Pana Tadeusza”. — Pilał: Geneza „Farysa”. — Pini: Studium nad genezą „Irydjona”. — Sinko o genezie „Irydjona” we wstępie do „Irydjona” w wyd. Bibl. Narod. — Pini: Z. Krasieńskiego t. zw. Niedokończony Poemat. (Próba genezy). — Pilał podaje „historję genezy „Pana Tadeusza” w I i II rozdz. Wstępu do Pana Tadeusza w t. V Dzieł Ad. Mickiewicza wyd. Tow. liter. im. Mickiewicza, Pilał: Autografy „Pana Tadeusza”. Pam. Mick. V i VI. — Ćwik: Pierwsza redakcja „Wallenroda”, Spraw. gimn. VIII we Lwowie za 1911. — Pigoń o genezie „Ksiąg pielgrzymstwa” w rozpr. „O Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” i we wstępie do wyd. „Ksiąg” w Bibl. Narod. — Bruchnański: Geneza „Grażyny” i we wstępie do „Grażyny” wyd. Ossolin. — Bruchnański: Źródła historyczne „Konrada Wallenroda”. — Grzegorzewicz: Geneza postaci Halbana. — Hahn: Tło historyczne w „Irydjonie”. — Sinko: Rzym pogański w „Irydjonie”. — Askenazy: Na marginesie „Kordjana”. — Mościcki: Tło historyczne III cz. „Dziadów”. — Tretiak: Tło historyczne w „Panu Tadeuszu”. — Łucki: Epos szlacheckie K. Brodzińskiego. — Dubanowicz: Słowackiego „Książd Marek”. — Jankowski: Geneza i dzieje „Śpiewów historycznych” Niemcewicza. — Śmieciuszewski: W sprawie źródeł „Wojny Chocińskiej” Potockiego. — Bruchnański: Przyczynki do genezy „Dziadów” wileńskich. — Samolewicz: Tło historyczne w powieści Sienkiewicza „Quo vadis”. — Mann: „Poganka” N. Żmichowskiej. Geneza. Źródła. Artyzm i idea. — Hahn: Celtowie w „Lilli Wenedzie”. — Turowski: Geneza narodu polskiego w „Lilli Wenedzie”.

2. *Wpływ jednych literatur na drugie, wpływ wybitnych pisarzy na innych pisarzy różnych narodów, było i jest zjawiskiem powszechnem w świecie cywilizowanym. Tak wpływały literatura grecko-rzymska, a później włoska, francuska, angielska, niemiecka, na inne literatury; tak wpływali i wpływają poszczególni pisarze i poszczególne dzieła (Homer, Dante, Szekspir, Bajron, Goethe i t. d. Iljada, Boska Komedja, Don Kichot, Hamlet, Faust, Czałd Harold i t. d.) na jednostki twórcze wszystkich narodów. „Od czasu Greków, powiada Kawczyński, w całej Europie literatury zupełnie oryginalnej nie było”. „Niema dzisiaj dzieła, czy to w rzeźbie, czy w malarstwie, czy w architekturze, muzyce albo*

poezji, któreby było całkowicie samowłasnem. Wszędzie znajdziemy motywy, nawet pomysły przejęte". „W dziedzinie wyobraźni"... „przypuszczenie przejęcia, wpływu, naśladowania, wobec podobieństwa motywu, obrazu, pomysłu, owiele więcej możliwe, ponieważ poeci, jeżeli nie tworzą obrazów podług reguł, to tworzą je w znacznej mierze podług wzorów, które starannie rozważają". „Jeżeli tak jest, to wykazywanie oddziaływania pisarza na pisarza, literatury na literaturę jest uprawnione" ¹⁾. „Rozwój i zjawiska jednej literatury, są słowa Porębowicza, li tylko w związku historycznym z innymi należycie pojąć i ocenić można" ²⁾. Śledzenie zatem wpływu obcych pisarzy i dzieł na twórczość naszych pisarzy jest dla poznania genezy tych dzieł zadaniem ważnem i rzeczą niezbędną. W śledzeniu tem jednak trzeba być bardzo ostrożnym i nie dopatrywać się wpływu tam, gdzie są jedynie przypadkowe podobieństwa, nie trzeba bowiem zapominać, że objawy życiowe wszędzie, od niepamiętnych czasów, powtarzają się w tych samych warunkach, stąd pochodzą analogie i podobieństwa.

3. Należy więc odróżniać *wpływ* od *analogji*. Następnie trzeba odróżniać *wpływ* pewnego pisarza (lub dzieła), to znaczy jego sposobu pisanie, nastroju panującego w jego utworach, charakterystycznych postaci, psychicznie jednego typu, stale występujących w poematach czy dramatach (w tym znaczeniu mówimy o osjanizmie, bajronizmie, werteryzmie), *reminiscencje* (pewnych motywów, sytuacji, zwrotów, wierszy) od *naśladowania* i *przeróbki*. Tamte mogą być nieświadome (kryptomnezy), te są (zwykle) świadome. Były nawet okresy w dziejach literatury powszechnej, kiedy naśladownictwo uznawano za główny czynnik twórczości, kiedy poetyka kazała unikać oryginalności. Tak czynili poeci rzymscy w stosunku do poetów greckich, humaniści w stosunku do poetów greckich i rzymskich ³⁾.

¹⁾ „Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego" (1893) § 11. Uwagi dodatkowe — metodyczne, str. 67 — 74.

²⁾ A. Morsztyn, str. 2. Zob. też art. A. Kaliny w „Przeglądzie Powszechnym" 1885, I, str. 97 — 99.

³⁾ Por. Sinko: „Wzory Trenów Kochanowskiego", str. 78—81. Zob. też tegoż „Echa klasyczne w literaturze polskiej" (Kraków 1923). Sinko

Najwięksi nawet pisarze brali nieraz pomysły z dzieł cudzych, przerabiali utwory obcych pisarzy, ale na swój sposób, tworząc dzieła równorzędne, ale odrębne, a nierzadko doskonalsze (piękniejsze) od pierwowzorów; tak czynili np. Szekspir, Corneille, Moljer, Fredro, Słowacki, Wyspiański¹⁾). Właściwość Słowackiego przejmowania skądinąd tematów czy motywów i tworzenia na nich „nowych melodji”, nazwano *bluszczowością*. To już, powiada Matuszewski, „nie naśladownictwo, lecz eksperyment poetyczny”²⁾). Z. Łempicki stwierdza, że t. zw. bluszczoowość jest jedną z cech romantyzmu wogóle, a Słowacki z tego właśnie względu jest bardzo romantycznym, że u niego rola przeżycia literackiego jest tak wielką”³⁾).

Śledząc oddziaływanie jednego pisarza (czy dzieła) na drugiego, trzeba pamiętać, że dany pisarz lub utwór mógł wpłynąć pośrednio tylko na utwór analizowany, to znaczy że podobieństwo obu utworów pochodzi stąd, iż utwór porównywany mógł powstać pod wpływem innego utworu, który jest naśladowaniem tamtego. Tak np. dawniej sądzono, że Zabłocki w głównych swych komedjach naśladował Moljera, tymczasem później wykryto, że są one przeróbkami utworów komedjopisarzy ze szkoły Moljera. Niemcewicz naśladował ballady szkockie Percy’ego nie bezpośrednio, lecz naśladowując ballady Lewis’a, co wykrył niedawno Kleiner⁴⁾). Albo też pisarz obcy mógł wpłynąć w przekładzie, nie w oryginale; wtedy obok cech oryginału mogły być przejęte i cechy odтворzenia. Tak np. na naszych poetów Gessner, Ossjan, Werter wpływali w przekładach francuskich. Iljada wpłynęła na Mickiewicza w przekładzie Dmochowskiego, Jerozolima Wyzwolona

twierdzi, że i nasza poezja XVII w. „nie uznawała postulatów oryginalności w inwencji”. (Str. 149). — Postulat t. zw. lokalizacji utworów obcych, który u nas praktykowano w w. XVI, XVII, XVIII i pocz. XIX, uzasadniał Krasicki i Ad. Kaz. Czartoryski. Zob. Korbut: Początki wpływu Boileau’a w Polsce, str. 84.

¹⁾ Zob. S i n k o: Hellenizm Słowackiego, tegoż „Antyk w „Królu Duchu” i tegoż „Antyk Wyspiańskiego”.

²⁾ „Słowacki i nowa sztuka” (1902), str. 59.

³⁾ „Renesans, Oświecenie, Romantyzm”. Warszawa 1923, str. 198.

⁴⁾ O wpływie pośrednim Ossjana, zob. co pisze Chrzanowski w Pam. Liter. 1913, str. 488 — 9.

w przekładzie Piotra Kochanowskiego, *Iljada* na Słowackiego w przekładzie angielskim Pope'a i t. d. Po drugie, podobieństwo między porównywanymi utworami mogło i stąd powstać, że oba były wzorowane na tym samym dziele, czyli powstały pod wpływem tego samego dzieła. Po trzecie, należy też zbadać, czy dany utwór podobny do utworu rozbieganego, mógł być znany autorowi. Czy np. Mickiewiczowi przed ogłoszeniem drukiem „Książki pielgrzymstwa” mogła być znana Brodzińskiego „Mowa o narodowości”, a Słowackiemu przed wydaniem „Kordjana” mogły być znane Garczyńskiego „Wacława dzieje”, lub czy przed napisaniem „Dumy Ukraińskiej” mógł poznać „Giermka” Fr. Morawskiego¹⁾, a przed napisaniem „Godziny myśli” mógł czytać „Fragment” Korzeniowskiego, poczynający się od słów: „We śnie czy na jawie widziałem dwóch młodzieńców”...²⁾.

Jako klasyczny przykład ostrożności w wnioskowaniu co do genetycznej zależności utworów, pod względem pomysłu do siebie podobnych, może służyć następujący: „Znamienne myśli, zarówno w „Mowie o narodowości”, jak w „Poselstwie” zawarte, odnajdujemy w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” Mickiewicza; ale genetyczny związek między tymi utworami trudno wykazać. „Mowa” wyszła z druku w r. 1831, ale czy znał ją Mickiewicz, ogłaszając w r. 1832 swoje „Księgi” nie wiemy. „Poselstwo” zaś obraniem tonu biblijnego i niektórymi myślami dowodzić się zdaje, że powstało już po przeczytaniu „Książki” Mickiewicza, chociaż wyraźniejszej od nich zależności nie okazuje”. (Chmielowski: Kazimierz Brodziński. Złoczów 1903, str. 85).

Że podobieństwa sytuacji w dwu utworach mogą być przypadkowe, bo objawy życiowe powtarzają się w czasie i w przestrzeni, dowodem następujący np. fakt. „Próba wojska” (diapajra), ustęp w ks. VII „Wojny Chocimskiej”. W. Potockiego mogłaby być uważana za odbicie diapajry w II księdze „Iljady”. „Takie stwierdzenie zależności diapajry Potockiego od II księgi Iljady byłoby, powiada Sinko³⁾, zupełnie metodyczne i bardzo prawdopodobne, jeśli nie pewne”, gdybyśmy nie wiedzieli, że Po-

¹⁾ Nie mógł, p. wyżej.

²⁾ Ign. Chrzanowski: *Godzina myśli*. Przegl. Humanistyczny 1922.

³⁾ „Echa klasyczne”, str. 160.

tockie oparł treść swego poematu na Pamiętniku Wojny Chocimskiej Jakóba Sobieskiego, z którego dowiadujemy się, że taka „diapleja” przez Chodkiewicza była faktem historycznym.

Jeżeli jednostki twórcze są kongenjalne, to i twórczość ich będzie w wielu razach podobna. M. Kridl stwierdził, że Mickiewicz i Lamennais „dochodzą prawie zupełnie samodzielnie i niezależnie do bardzo pokrewnych poglądów na świat i idą czas jakiś równolegle w twórczości i działalności”. (Mickiewicz i Lamennais“, str. 1 — 2; nb. co dalej mówi o psychologii wpływów literackich).

W. Borowy: O wpływach i zależnościach w literaturze. Kraków. 1921. — Zob. nadto: Ochorowicz: O twórczości poetyckiej. Lwów, 1877, str. 24 i nast. — Kawczyński: Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego. Kraków 1893, str. 67 — 74. — Chmielowski: Metodyka historii liter. pol., str. 214 i n. — Tretiak: Rodzimość i wpływ obcy w literaturze. (Szkice literackie II). — Sinko: Hellenizm Słowackiego, str. 42 — 43. — Korycki: Naśladowanie i twórczość („Z duchowych wnętrz“, 1913). — Hahn: O t. zw. bluszczości Słowackiego (Pamiętnik Zjazdu im. Słow.). — Kiełski: O wpływie Moljera na rozwój komedji polskiej, Kraków 1906. — Gąsiorowska: Wpływ Moljera na komedje Krasickiego. — Gołąbek: Komedje konwiktowe ks. Fr. Bohomolca w zależności od Moljera, 1922. — Szykowski: Ossjan w Polsce. — Tenże: Gesneryzm w Polsce. — Tenże: Younga Myśli nocne w poezji polskiej. — Tenże: Myśl Roussa w Polsce XVIII w. — Tenże: Schiller w Polsce. — Wojciechowski: Werter w Polsce. — Smolarski: Studja nad Wolterem w Polsce. — Zdziechowski: Byron i jego wiek. — Matuszewski: Byron i wpływ jego na liter. pol. — Gramlewicz: Marja w świetle nowej krytyki. — Windakiewicz: Walter Scott i Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej. — Wojciechowski: Motywy z Wawerleya W. Scotta w Grażynie i w Konradzie Wallenrodzie. — Wojciechowski: Pan Tadeusz Mickiewicza a romans Waltera Scotta. — Windakiewicz: Prolegomena do Pana Tadeusza. (Oceny: Kallenbacha w Pam. Liter. 1907 i Borowego: Książka prof. Windakiewicza, 1918). — Bruchnański: Reminiscencje w „Panu Tadeuszu” z Homera, Wergiljusza i Tassa. — Windakiewicz: Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego. — Hahn: Studium nad genezą Lilli Wenedy. — Tenże: Kilka słów o genezie Mindowego. — Tenże: Przyczynek do genezy Marji Stuart. — Porębowicz: Jeszcze Beatryks Cenci J. Słowackiego. — Szykowski: Słowacki a Calderon. — Kleiner: Echa calderonowskie w twórczości Słowackiego. — Chlebovski: Słowacki i Szekspir. —

Tretiak: Mickiewicz i Trembecki. — Bruchnałski: Niemcewicz-Mickiewicz. — Matkowski: „Dziady“ Wileńskie a „Emil“, — Tenże: „Don Kichot“ a „Dziady“ Wileńsko-kowieńskie. — Kleiner: Lewis i jego „Tales of wonder“ jako źródło ballad Niemcewicza. — Bernacki: Źródła niektórych komedji Zabłockiego. — Kucharski: Fredro a komedja obca. Stosunek do komedji włoskiej. — Sinko: Geneologia kilku typów i figur A. Fredry. — K. M. Górski: Studja nad bajkami Krasickiego. — Borowy: Drużbacka i pani d'Aulnoy. — Chrzanowski: Chleb macierzysty Ody do młodości. — Dobrzycki: Klasycyzm w Odzie do młodości. — Sinko: Hellenizm Słowackiego. — Tenże: O tradycjach klasycznych Ad. Mickiewicza. — Tenże: Echa klasyczne w literaturze polskiej. — Rygiel: Rzymskie wzory i źródła Satyr K. Opalińskiego. — Chrzanowski: Źródła klasyczne dwóch utworów romantycznych (Grażyny i Mnicha Korzeniowskiego). — Tenże: Czem był Wirgiljusz dla Polaków po utracie niepodległości. — Gucwa: Wpływ Wirgiljusza na Woronicza. — Pliszewski: Wpływ autorów klasycznych na Roksolanki Zimorowicza. — Sinko: Wzory Trenów Kochanowskiego. — Tenże: Antyk Wyspiańskiego. — Kubik: Wpływ literatury klasycznej na Treny („Geneza Trenów“). — Wojciechowski: Wpływ Psalterza Dawidowego na Treny Jana Kochanowskiego. — Kot: Wpływ starożytności klasycznej na teorie polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa. — Ćwik: Wpływ „Ruin“ Volneya na „Sybillę“ Woronicza. — Tenże: Wpływ Volneya na „Ród ludzki“ Staszica. — Kucharski: Bogusławskiego „Cud czyli Krakowiaki i Górale“. — Porębowicz: Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroku w poezji polskiej. — Węckowski: Die romanischen Einflüsse in der polnischen Litteratur bis zum Ausgange des XVII Jhrh. — Bruchnałski: Żywoć Józefa Reja w stosunku do literatury obcej. — Chrzanowski: Tragedja Szymonowicza „Casus Joseph“ w stosunku do literatury obcej. — Pyszkowski: M. Rej's „Wizerunk“ und dessen Verhältniss zum „Zodiacus vitae“ des M. Palingenius. — Kniaziółcki: Do genezy poematu M. Reja „Wizerunk żywota człowieka poczciwego“. — Sinko: Źródła przykładów Reja w „Żywocie człowieka poczciwego“. — Bruchnałski: Rozwój twórczości pisarskiej Mik. Reja. — Witkowski: Stosunek „Szachów“ Kochanowskiego do poematu Vidy „Scaccia ludus“. — Zathej: Fraszki J. Kochanowskiego. — Chrzanowski: Facecje M. Reja. — Hössick: Wpływy francuskie na twórczość Jana Kochanowskiego. — Löwenfeld o stosunku Dworzanina Gornickiego do Il Cortegiano Castiglione'a. — Siennicki: Stosunek Psalterza przekł. J. Kochanowskiego do Paraphrasis psalmorum Jerzego Buchanana. — Dobrzycki: Psalterz Kochanowskiego, jego powstanie, źródła, wzory. — Ks. Kwoczyński: Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego. — Szucki: Erazm z Roterdamu a Wacław Potocki. — Gąsiorowska: Źródła Monachomachji Kra-

sickiego. — Dadlez: Pope w Polsce w XVIII w. — Pawlikowski: Mistyka Słowackiego. — Kleiner: Z, Krasieński.

4. *Pierwiastek ludowy (ludowość) w literaturze.* Śledzenie wpływu twórczości ludowej (pieśni, podań i t. d.) na twórczość artystyczną, literacką, jest jednym z zadań analizy genetycznej utworu. O tym wpływie na szerszą skalę może być mowa dopiero w dobie panowania u nas romantyzmu, kiedy, idąc za pobudką i hasłem Chodakowskiego i Brodzińskiego, zaczęto u nas zbierać i zapisywać pieśni, klechdy, przysłowia i inne rodzaje twórczości ludowej, kiedy uświadomiono sobie swoiste piękno i rodzimość tych utworów. Im głębiej poza wiek XIX-ty sięgniemy do literatury, tym trudniej będzie wyśledzić pierwiastek ludowy i dopatrzeć się wpływu twórczości ludowej na twórczość literacką. Ani w w. XV bowiem, ani wcześniej, ani później, aż do końca XVIII-go nie interesowano się u nas twórczością ludową, a nawet nią pogardzano, nie zapisywano więc u nas w owych czasach, ani ogłaszano drukiem ani pieśni, ani baśni, ani klechd z ust ludu. Jedyną pieśnią średniowieczną, do dziś żyjącą w ustach ludu, a znaną nam nietylko w tekstach, w naszych czasach zapisanych, ale i w odpisie z XV w., jest pieśń dziadowska: „Ach, mój smętku, ma żałości”... Badacz zatem, spostrzegłszy jakieś podobieństwo, czy to w treści, czy w formie, pomiędzy utworem z XVI, XVII czy XVIII w. a utworem ludowym, zapisanym w w. XIX, powinien bardzo ostrożnie wyciągać wniosek co do domniemanego wpływu utworu ludowego, nie wiemy bowiem kiedy ten utwór powstał i jakie miał pierwotnie brzmienie. Niemniej ostrożnie powinien postępować ten badacz, który śledzi wpływ poezji ludowej na twórczość artystyczną poetów XIX w. Stan. Zdziarski w dziele swym p. t. „Pierwiastek ludowy w poezji polskiej XIX w.:: (podobnie jak Windakiewicz w rozprawach, wykazujących wpływ pisarzy obcych na twórczość polskich), nie zachował należytej ostrożności, ani stosował ściśle metodę naukową i zbyt pochopnie dopatrywał się wpływu poezji ludowej tam, gdzie była tylko analogja, lub podobieństwo motywów przypadkowe. Wiadomo, że z wyjątkiem „Lilji”, żadna ballada Mickiewicza nie jest osnuta na pieśni lub podaniu ludowym, pomimo, że do niektórych ballad Mickiewicz dodał przypisek: „z pieśni (śpiewu) gminnej”.

Próbowano wykazać wpływ poezji ludowej i na utwory poetyckie literatury staropolskiej. Tak toczył się przed laty spór o ludowość w „Pieśni Świętojańskiej o Sobótce” Kochanowskiego. Rymarkiewicz, w sposób nienaukowy, dowodził, że „Sobótka” ma charakter ludowy i jest utworem wybitnie rodzimym. Przeciwno temu twierdzeniu wystąpił Chmielowski (a podzielili jego zdanie Pilat i Bruchnański), dowodząc, że jest utworem typowo klasycznym. St. Dobrzycki zajął stanowisko pośrednie. Wykazawszy w zestawieniu pieśni „Sobótki” Kochanowskiego z dzisiejszymi pieśniami ludowymi błędy metodyczne, twierdzi, że co najwyżej możnaby utrzymywać, że charakter, nastrój, ton zasadniczy „Sobótki” jest taki sam jak dzisiejszych pieśni ludowych. Ale wkońcu dochodzi do przekonania, że pieśni „Sobótki”, jeżeli pod jakim wpływem powstały, to tylko pod wpływem pieśni ludowych, śpiewanych podczas sobótki; reminiscencje bowiem klasyczne nie rozstrzygają o charakterze poematu.

Możnaby się też dopatrywać wpływu pieśni ludowych na sielanki Szymonowicza i Zimorowicza i na „pieśni, tańce i padwany”, ogłaszane w XVII w. w różnych zbiorach (niedawno wydrukowane poczęści przez Wierzbowskiego (1903). W tych ostatnich już Wiszniewski wyczuwał wpływ pieśni ludowych (zob. Hist. liter. VII, str. 15—16). Ale żaden z badaczy dotychczas dokładnie się tym nie zajął. Nie zbadano również dokładnie wpływu poezji ludowej na liryków naszych końca XVIII w.; tylko na pierwiastek ludowy w poezjach Książczyny wskazał Wł. Jankowski.

Berwiński: Studja o literaturze ludowej. 2 t. Poznań, 1854. — Kolberg: Lud. — Roczniki „Wisły” i „Ludu”. — J. St. Bystroń: Polska pieśń ludowa. (Bibl. Narod.). Tenże: Artyzm pieśni ludowej. Poznań, 1921. — Łoś: O literaturze ludowej. Wiśła, 1894. — Chorowiczowa: Problem i metody badań nad pieśnią ludową (Lud, t. 21, 1923).

Biegeleisen: Tło ludowe ballady „Uciezka” (Świt 1885). — Tenże: Motywy ludowe w balladzie Mickiewicza „Lilje”. (Wiśła, 1891). — Bugiel: Tło ludowe „Balladyny” (Wiśła, 1893 i rozszerzone w jego „Studjach i szkicach literackich”. Poznań, 1911). — Kallenbach: Tło obrzędowe „Dziadów” (w jego książce „Czasy i ludzie”). Jankowski: Pierwiastek ludowy w poezjach Książczyny (Lud. 1902). — Czarnik: Korzeniowski i „Karpaccy Górale”. — Bugiel: Materiały ludoznawcze w pamiętnikach Paska (w „Studjach i szki-

cach liter."]. — Dobrzycki: Pieśni Kochanowskiego, str. 20—31. — Zdziarski: Pierwiastek ludowy w poezji polskiej XIX w. Warszawa, 1901. — Borowy: Echa pieśni ludowych w „Panu Tadeuszu”. (W dodatku do broszury „Książka prof. Windakiewicza o „Panu Tadeuszu”. Warszawa, 1918). — Sozonowicz: Lenora Bürgera i rodstwiennyye jej siużety w narodnoj poezii“, Warszawa 1893. — Zob. nadto Liter. pol. III, str. 52.

5. Jeżeli, pomijając kwestję wpływu lub nacisku nań nie kładąc, dopatrzymy się pewnego podobieństwa pomiędzy charakterem twórczości jednego a charakterem twórczości drugiego pisarza lub też pomiędzy pomysłem jednego a drugiego utworu, albo jeżeli zestawiamy dwu pisarzy jako dwa odmienne typy twórcze lub też dwie postacie, zestawiając cechy ich analogiczne lub cechy odmienne, — wtedy powstaje t. zw. *paralela*. W starożytności Plutarch ułożył „Żywoty równoległe”. Później, zarówno pseudoklasycy, jak i romantycy tworzyli takie paralele: A. W. Schlegel „Porównanie Fedry Rasyna z Fedrą Eurypidesa” (Warszawa, 1830), G. Sand zestawiała Manfreda z Faustem i Konradem, Turgenjew Hamleta z Don Kiszotem. U nas, Dmochowski porównywał Naruszewicza z Krasickim; Mickiewicz Goethego z Byronem; Klaczko Lenorę z Ucieczką.

Mniejszą lub większą naukową wartość mają następujące np. paralele: Tyszyńskiego: Dwie poezje przedśmiertne — ojca i syna Słowackich; Chmielowskiego: Dwie Sobólki — Kochanowskiego i Goszczyńskiego; Pechnika: Pan Tadeusz a Herman i Dorota; Bema: Pan Tadeusz a Odyseja; Matuszewskiego: Don Kiszot a Robinson; tegoż: Prus i Sienkiewicz; tegoż: Słowacki a Shelley; Kridla: Mickiewicz i Lamennais; Paciorkiewicza: Skarga a Bossuet; Folkierskiego: Krasicki a Lafontaine; Kucharzkiego: Fredro a Goldoni; Piniego: Garczyński i Kasiński; Zdziechowskiego: Mesjaniści i słowianofile; W. M. Kozłowskiego: Manfred, Hr. Henryk i Płoszowski; Szczepanowskiego: Farys Mickiewicza a Farys Balińskiego; Adamczewskiego: Oda do młodości a Do młodych Asnyka i „Młodości” Żeromskiego; Mańkowskiej: Ziemia Zoli a Chłopi Reymonta. (Pam. Liter. 1916)¹⁾.

¹⁾ Por. paralele historyczne, np. Lelewela „Historyczną paralełę Hiszpanji z Polską”, lub Konopczyńskiego „Paralełę historyczną Polski i Szwecji w XVIII w.” (Przeł. Warsz. 1923).

Po dokonaniu analiz, przygotowujących tekst do interpretacji, można przystąpić do analizy utworu estetycznej i psychologicznej.

VI. Analiza estetyczna i psychologiczna.

1. Wykształcenie filozoficzne jest dla historyka literatury niezbędne; pogłębia ono jego myśl i budzi krytycyzm. Słusznie mówi Matuszewski, — „dzięki kulturze estetycznej człowiek patrzy inaczej, t. j. głębiej i szerzej, na dzieła sztuki, dostrzegając w nich takie strony i rysy, które dla niewykształconego odpowiednio oka przepadają bez śladu“. Bez znajomości zasad *estetyki* i *psychologii twórczości*, historyk literatury analizy estetycznej utworu, któraby miała wartość naukową, przeprowadzić nie zdoła. Trudność zadania polega na tem, że ustalonych zasad estetyki nie mamy; trzeba się więc zaznajomić z różnemi systemami i poglądami estetycznemi: Arystotelesa, Boileau'a, Lessinga, Kanta, Vischera, Taine'a, Guyau, Ruskina, Verona, Volkelta, Lippsa, Croce'go i innych; a z polskich estetyków: Kremera, Libelta, Struvego, Matuszewskiego, Witkiewicza.

Z dzieł, dotyczących estetyki w języku polskim, najważniejsze: Sobieski: *Filozofja sztuki. I. Dzieje estetyki. Zagadnienie metody. Twórczość artysty*. Warszawa 1917. (Ocena Gerstmana w Pam. Liter. 1918). — Werner-Silberstein: *Wstęp do estetyki nowoczesnej*. Warsz. 1911. (Ocena Z. Łempickiego w Książce 1912, nr. 4). — Zob. nadto: Veron: *Estetyka*. Warsz. 1892 (nb. rozdz. VII cz. II-ej, o poezji). — Taine: *Filozofja sztuki*. Przekład A. Sygietyńskiego. Wyd. 2. Lwów 1911. Fouillée: *Moralność, sztuka i religja* podług M. Guyau. 1894. — De la Sizeranne: *Ruskin i kult piękna*. 1899. — Chmielowski: *Geneza fantazji*. Warsz. 1873. — Świętochowski: *Poeta jako człowiek pierwotny*. 1896. — Witkiewicz: *Sztuka i krytyka u nas*. Wyd. 3. 1899. — Matuszewski: *Słowacki i nowa sztuka. Twórczość Słowackiego w świetle poglądów estetyki nowoczesnej*. 1902. — Matuszewski: *Cele sztuki*. („Twórczość i twórca” 1904). — Chmielowski: *Jeszcze o celu w sztuce*. Pam. Liter. 1904. — Matuszewski: *Wzniosłość u Słowackiego*. („Twórczość i twórca”). — Życzynski: *Badania nad historją estetyki i teorji literatury w Polsce*. Pam. Liter. 1918. — Folkiński: *Ze studjów nad XVIII wiekiem. (Estetyka Shaftesbury'ego, Diderot a Shaftesbury*. Kraków, 1920. (Akad. Um. Wydz. filol. Rozpr. t. 59). Zob. nadto dalej rozdz. „Historja literatury a krytyka literacka”; tu literatura dotycząca poglądów estetycznych naszych poetów i krytyków). — Kucharski E.: *O metodę estetycznego rozbioru dzieł literackich*. (Pam. Liter. 1923).

— Dla poznania psychologii twórczości ważne są wyznania samych twórców, o ile nb. są szczerze. Szczególnie cennym materiałem do badań w tym rodzaju są listy poetów, jako zawierające świadectwa bezpośrednie, np. listy Słowackiego, Krasińskiego; ale znaleźć można i poza nimi ciekawe wyznania; np. to Słowackiego w „Krytyce krytyki i literatury”: „...ja bez żadnej idei piszę... Rzecz stworzoną nazywam pomysłem... z pomysłu wynikają naturalnie figury i charaktery — charaktery znów oddziałują na pomysł...” i t. d. (Zob. też Sienkiewicza: O swojej własnej twórczości). W tym kierunku badań jeszcze u nas prawie nie rozpoczęto.

Ochorowicz: O twórczości poetyckiej. Lwów, 1877. Toż p. t. Liryczna twórczość poetów. Warsz. 1914. — Ribot: O wyobraźni twórczej. 1901. (Przekł. w skróceniu). — Heilpern: Przyczynki do psychologii twórczości. Lwów, 1912. (Ocena Z. Łempickiego w Pam. Liter. 1914 i w Księżce 1913). — Kleiner: Treść i forma w poezji. (Przeł. Warsz. 1922, czerw.).

2. Badacz literatury analityk, nim się podejmie analiz estetyczno-psychologicznych, winien się zapoznać dokładnie z *teorią literatury*, t. j. z poetyką i prozaiką, oraz z dziejami rozwoju poszczególnych rodzajów literackich, w literaturze powszechnej i polskiej. O znaczeniu poetyki dla studiów historyczno-literackich pisał K. Wóycicki: „Historja literatury i poetyka. (Warsz. 1914); o znaczeniu stylistyki — H. Gaertner: „O zadaniach stylistyki. (Kraków, 1922).

Bem: Teorja poezji polskiej. Warsz. 1899. — Chmielowski: Stylistyka polska. Warsz. 1903. — Brodziński: O satyrze („Pisma rozmaite”). — Tenże: O elegji („Pisma rozmn.“). — Niemcewicz: Rozprawa o bajce (Wstęp do bajek i powieści 1820). — Lipiński: O poemacie sielskim (Roczniki Tow. Przyj. Nauk. 1815). — Dygasiński: Bajka (Enc. Wych.). — Chlebowski: Poetyka. (Poradnik dla samouków II. 1899). — Gubrynowicz: W sprawie poetyki polskiej (Pam. III zjazdu historyków pol. 1900). — Wł. Zagórski: Czem jest forma w poezji (Wędrowiec, 1896). — Tenner: O formie w poezji (Przeł. Filoz. 1907). — Leszczyński: Harmonja słowa. Kraków, 1912 — Kleiner: Treść i forma w poezji (Przeł. Warsz. 1922, czerw.). — Kosiński: E. Słowackiego „Uwagi powszechne nad językami, sztuką pisania i postaciami mowy. (Pam.

Liter. 1914). — Bruchnalski: Pojęcie i znaczenie poezji u poetów polskich XVI w. (Eos VI. 1900). — Sinko: Poetyka Sarbiewskiego. Kraków, 1918. — Chmielowski: Poglądy na powieść (Dod. do „Dziejów krytyki liter.“). — Tenże: Poglądy na dramat. (Tamże). — K. Wojciechowski: Przedmowy do pierwszych powieści polskich XIX w. (Pam. Liter. 1905). — K. Wojciechowski: Powieść a nowela. (Pam. Liter. 1913 i 1920): Poglądy Orzeszkowej, Chmielowskiego, Krechowieckiego i Tarnowskiego. — Sienkiewicz: O powieści historycznej. — Z. Łempicki: Z nowych prac o technice powieści. (Pam. Liter. 1912). — Neymarkówna: Nowe badania teoretyczne nad powieścią. (Pam. Liter. 1921). — Życzynski: Teoria dramatu. Cieszyn, 1922.

3. Analizę *języka i stylu* poetów naszych, ze stanowiska poetyki, pierwszy zaczął przeprowadzać systematycznie Antoni Bądzkiewicz. Poprzedził go wprawdzie Biegeleisen w rozdziale o stylu Mickiewicza w książce swej o „Panu Tadeuszu” (1884), ale uczynił to dość pobieżnie. Pierwszą pracą Bądzkiewicza w tym kierunku jest dokładny rozbiór języka i stylu Ryszarda Berwińskiego (w Ateneum 1887). W podobny sposób rozebrał język i styl Kornela Ujejskiego (1893) i nawoływał do odpowiedniego opracowania „Pana Tadeusza” (Muzeum 1885). W badaniach nad językiem i stylem poetów, dla udokładnienia charakterystyki języka i stylu, zaczęto ostatnimi czasy stosować *statystykę* wyrazów jednorodnych. Pierwszy, o ile wiem, użył jej B. Prus, dla scharakteryzowania właściwości języka Mickiewicza w „Farysie”. Po nim posługiwali się statystyką w tym celu: M. Piekarski, charakteryzując język Słowackiego, Z. L ubertowicz w charakterystyce właściwości stylu Słowackiego. Stosował ją w swych badaniach stylometrycznych nad językiem Słowackiego i Krasińskiego Wł a d. Ć w i k.

Porębowicz: A. Morsztyn przedstawiciel baroku w poezji polskiej. (1893). — M. Piekarski: Mistrzostwo formy u J. Słowackiego. — Ćwik: Badania stylometryczne nad językiem Słowackiego. — Szykowski: Wykrzyk i pytanie retoryczne w poezjach młodzieńczych Słowackiego. — Tenże: Porównanie w poezjach młodzieńczych Słowackiego. — Tenże: Przenośnie w poezji młodzi Słowackiego. — Werschler: O metaforach w powieściach poetycznych Słowackiego. — Kalitynski: Ze studjów nad stylem „Anhellego”. — Wątorski: O języku i stylu Krasińskiego w „Irydjonie”. — Ćwik:

Idjosynkrazje językowe Z. Kasińskiego. — Kukliński: Ważniejsze figury, tropy i porównania „Kazań sejmowych” Skargi. — Pawlikowski: Epiteta złożone u Seb. Fab. Klonowicza. — Piaszczyński: Epitety w polskiej poezji pseudoklasycznej. Fryburg, 1916. — J U j e j s k i o stylu „Marji” Młczewskiego.

(Język pisarzy ze stanowiska językowego): Bądzkiewicz: Projekt nowego opracowania Pana Tadeusza. — Ł. Malinowski: O języku komedji Bohomolca. (1895). — Brückner: Język Wacława Potockiego. — Magiera: Dwie uwagi o języku Słowackiego. (Poradnik język. 1909). — Tenże: Właściwości językowe Nieznanych Pism Ad. Mickiewicza. (Poradn. jęz. 1910). — Windakiewicz o języku i stylu Reja w monogr. o nim. — Łopaciński o języku i stylu „Figlików” Reja, przy wyd. Figlików z r. 1905. — Dobrzycki: Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza. (Prace Filol. VII). — Chlebowski: Usterki językowe w „Nieboskiej” i „Irydjonie”. (Sfinks, 1912). — Zawiliński: Słowotwórstwo Z. Kasińskiego. (Por. jęz. 1912). — Brodnicki: Język w utworach Z. Kasińskiego. (Sprawozd. gimn. w Drohobyczu za l. 1912, 1913, 1914). — Siedlecki: Materiały do badań nad językiem Z. Kasińskiego. (Prace Filol. VIII). — Kallenbach: O języku i stylach Mickiewicza. (Język polski, 1922). — Nehring: Rozkwit języka polskiego w w. XVI. (Pam. III zjazdu historyków pol. 1900). — Tenże: O języku polskim w. XVI. (Pam. zjazdu histor.-liter. im. Reja. 1910). — Chrzanowski o języku M. Bielskiego — rozdz. 8 monogr. o Bielskim. — Brückner: Dzieje języka polskiego. Wyd. 2. — Tenże: Powstanie i rozwój języka literackiego. (Encykl. Pol.). — Zob. też liter. o Reju. — Liter. pol. I, 253 i liter. o Kochanowskim — Liter. pol. I, 427.

4. *Wersyfikacją* polską czyli *techniką wiersza* polskiego zaczęto się u nas zajmować teoretycznie już w drugiej połowie w. XVIII. Naukowo jednak zaczęto ją badać dopiero w sto lat później. W w. XVIII i w pierwszej połowie XIX-go uwaga teoretyków zwrócona była głównie na zagadnienie zastąpienia wiersza polskiego sylabicznego metrycznym. Najważniejsze prace w tym kierunku to: T. Nowaczyńskiego: O prozodji i harmonji języka polskiego (Warsz. 1781), Elsnera Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego. (Warsz. 1818), Królikowskiego: Prozodja polska. (Poznań 1821); do tej kategorii prac należy również spóźniona niejako rozprawa Jenikego: O znaczeniu rytmu w poezji. (Warsz. 1866). Feliński w cennej skądinąd rozprawie, napisanej przed r. 1820: „O wierszowaniu czyli budowie wiersza polskiego...”, wersyfikację tylko

ogólnikowo omawia. Wobec niemetryczności języka polskiego czyli braku w nim iloczasu, próby pierwszych teoretyków wiersza polskiego stworzenia polskiego wiersza miarowego były chybione. Pierwszemi naukowemi pracami o wersyfikacji polskiej, traktującemi rzecz ze stanowiska historycznego, są rozprawy Bruchnalskiego o rymie i o budowie zwrotek w poezji polskiej. Do podstawowych dzieł należy rozprawa Rowińskiego: „Uwagi o wersyfikacji polskiej” (Prace Filologiczne IV. 1893) i dzieło Łosia: „Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju”. (Kraków 1920).

Ćwikliński: Homer i homerycy. Lwów, 1881. — Kawczyński: Porównawcze badania nad rytmem i rytмами. (Pam. Akad. Um. Wydz. filol. VI—VII). Tenże: Essai comparatif sur l'origine et l'histoire des rythmes. (Paris, 1889). — Bruchnalski: O rymie w poezji polskiej do J. Kochanowskiego. (Muzeum, 1885). — Tenże: O budowie zwrotek w poezji polskiej do J. Kochanowskiego. (Rozpr. Wydz. filol. Akad. Um. XIII. 1889). — M. Sas: O miarach M. K. Sarbiewskiego i o ich wzorach. Kraków, 1889. — Tenże: O miarach poematów łacińskich J. Kochanowskiego. Kraków, 1893). — Mleczko: Serce a heksametr czyli geneza metryki poetyckiej. Warsz., 1901. (Oceńny: Drogoszewskiego w Bibl. Warsz. 1902, II, Massoniusa w Tyg. Ilustr. 1901, nr. 37—38, Wł. Zagórskiego w Książce 1901). — Kopia: Forma zewnętrzna „Grażyny”. (Pam. Mick. VI). — Kołessa: Ukraińska rytmika ludowa w poezjach B. Zaleskiego. (Pamiętk. Księga Uniw. Lwow. 1900). — Tenner: Estetyka żywego słowa. Lwów, 1904. — Krcek: O rymach w „Kole rycerskiem” Paprockiego. (Pam. Liter. 1905). — Rowiński: Metryka polska. (Encykl. Pol.). — Tenże: O budowie wiersza u Słowackiego. (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. 1909). — Tenże: Uwagi nad niektórymi przekładami F. Faleńskiego. (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. 1911). — Tenner: O pierwiastkach muzycznych w poezji Słowackiego. (Pam. zjazdu histor.-liter. im. Słowackiego, 1910 i Bibl. Warsz. 1910, I). — Turowski: Wiersz w Panu Tadeuszu. (Pam. Liter. 1911). — Magiera: Rymika Z. Krasińskiego. Kraków, 1911. — Wóycicki: Forma dźwiękowa prozy polskiej i wiersza polskiego. (Warsz. 1912). — Tenże: Wiersz „Barbary Radziwiłłówny” jako wzór pseudoklasycznego trzynastozgłoskowca. Warsz., 1912. (Prace Tow. N. W.). — Nitsch: Z historii polskich rymów. Warsz., 1912. (Prace Tow. N. W.). — Wóycicki: Polski ośmizgłoskowiec trocheiczny. Warsz., 1916. (Prace T. N. W.). — Windakiewiczowa: Studja nad wierszem i zwrotką poezji polskiej ludowej. (Rozpr. wyd. filol. Akad. Um. t. 52). — Łoś: Rytm i metry. (Język polski 1919—1920). — Kleiner: Wiersz w „Bajkach i przypowieściach” Krasickiego (Pam. Liter. 1923).

5. (Analiza estetyczno-psychologiczna). Bez względu, czy utworem rozbieranym będzie poemat epiczny czy powieść, dramat lub utwór liryczny, należy zbadać jego *kompozycję* (budowę, układ) i *styl* (język i wiersz) czyli formę zewnętrzną. Zastępując analizę estetyczno-psychologiczną do poematów epicznych i powieści (romansów, nowel), należy pozatem zbadać *technikę* powieściową tych utworów: sposób charakteryzowania postaci (bezpośredni lub pośredni) i scen zbiorowych, rozwijania akcji, sposób kreślenia obrazów natury (pejzaż) i opisów natury martwej (domów, mieszkań i t. d.), sposób prowadzenia dialogów; technikę opowiadania (listy, gawęda, przedmiotowa narracja...). Następnie zbadać jak występuje *żywioł podmiotowy* (humor, komizm, satyra, dydaktyzm, tendencja, rozmowa autora z czytelnikiem); jaki jest *nastrój* w utworze; wreszcie — *myśl przewodnia* (idea). W końcu trzeba określić *znaczenie* utworu w literaturze oraz jego *wpływ* na inne utwory pisarzy współczesnych autorowi i późniejszych, i wpływ na czytelników i społeczeństwo. Badacz powinien nadto poznać *sądy współczesników* o utworze i *stan badań* nad nim. Jeżeli utwór jest pod względem estetycznym piękny, mówimy o jego *artyzmie* (Zob. np. Chlebowskiego: Artyzm Kochanowskiego, Chmielowskiego: Artyzm w powieściach Kraszewskiego, Bystronia: Artyzm pieśni ludowej...).

Za wzór metody analizy techniki pisarskiej służyć powinna Dibeliusa: „Englische Romankunst“ (1910)¹⁾, którą zastosowali do badań nad literaturą polską: Chrzanowski („O komedjach Fredry”), Wojciechowski („Malwina”, „Spekulant”, „Kolokacja”, „Listopad”), Borowy („Ign. Chodźko”), Słapa („Fryd. Skarbek”), Gebethner („Poprzedniczka romantyzmu”), Szweykowski („Powieści historyczne H. Rzewuskiego”). Metodę analityczną Dibeliusa stosować można w zmodyfikowaniu i do utworów dramatycznych.

Jednem z zadań, należących do badacza, podejmującego analizę estetyczno-psychologiczną utworu, jest charakterystyka postaci, występujących w poemacie, dramacie czy powieści, t. j.

¹⁾ 2 wyd. 1922.

wniknięcie w psychologję bohaterów i postaci drugoplanowych. Jest to rzeczą niełatwą, jeżeli się ma do czynienia z charakterem skomplikowanym, głębokim, z psychą subtelną i nie zdającą sobie sprawy z pobudek nią kierujących. Takim problematem psychicznym, trudnym do rozwikłania, jest np. wniknięcie w psychę Hamleta Szekspirowskiego. Istnieje też olbrzymia literatura interpretatorska na temat „Hamleta“, a rozwiązania tego zagadnienia często są sprzeczne z sobą. Do dziś nie znaleziono kryterjum nieomylnego, któreby można ze skutkiem stosować do analizy psychologicznej. Ostatnimi czasy zaczęto stosować w badaniach historyczno-literackich *metodę Freuda* czyli t. zw. *psychoanalizę*, która pogłębia i udokładnia te badania; ale i ta metoda nie daje pewnego kryterjum, któreby można stosować do każdego dzieła literackiego. (Freud: O psychoanalizie. Lwów 1911; Jones: „Das Problem des Hamlet und der Oedipus — Komplex“. 1911) ¹⁾.

6. *Ideja* czyli *myśl przewodnia* niezawsze w utworze wyraźnie występuje. Zadaniem więc badacza jest intencję autora przeniknąć; a bywa, że różnie ją sobie można tłumaczyć. Przeciężni czytelnicy ujmują ją najczęściej płytko; badacz sięga głębiej. Przykładem „Konrad Wallenrod“. Dawniej za myśl przewodnią tego utworu uważano apoteozę zdrady lub zalecanie zasady „cel uświęca środki“; utworzono nawet wyraz „wallenrodyzm“, tę ideę wyrażający. Właściwie jednak Mickiewicz chciał tylko pokazać, że patriota głęboko miłujący ojczyznę, dla jej zbawienia zmuszony być może do chwycenia się środków nieetycznych.

Dla ukrycia myśli przewodniej lub uprzystępnienia treści utworu zapomocą obrazu konkretnego, utwór napisany być może w formie *alegorji*; alegorja ta jednak, o ile jest, może niekiedy utrudniać zrozumienie utworu. Przejrzystą jest ta alegorja np. w Krasickiego „Powieści o narożnej kamienicy“, w symboliczno-alegorycznym „Królu Zamczyska“ Goszczyńskiego, w „Śnie

¹⁾ W naszej literaturze krytycznej do prac tego rodzaju należy studjum psychiatryczne dr. O. Hewelke'go p. t. „Kornelia Metella w Irydionie Krasieńskiego“. (Krytyka lekarska. 1903). — Albiński: Stan badań psychoanalitycznych w zakresie twórczości literackiej. — St. Marcus: Podświadome w Dziadach. Warsz. 1923.

w Podhorcach" Chołoniewskiego; w „Pierwiosnku" Mickiewicza i „Konr. Wallenrodzie", w Krasińskiego „Irydjonie", „Pokusie" i „Nocy letniej", w przypowieściach „Ksiąg pielgrzymstwa" Mickiewicza np. o okrętach), w Kraszewskiego „Historji kołka w płocie", w „Legendzie żeglarskiej", w „Sądzie Ozirisa" i „Weselu" Sienkiewicza, w „Skałotoczu-palczaku" Sygietyńskiego, w „Limbie" Asnyka, w niektórych „Bajkach" Świętochowskiego (np. w „Lwie kamiennym", w „Strachach Pentelikonu", w „Hymnie niemych"), w „Rzymie za Nerona" Kraszewskiego, w „Faraonie" Prusa. W większości wymienionych utworów autorowie ich Polskę mają na myśli. Ale często niema jej wcale w utworze, lub trudno jest przeniknąć intencję autora. Takiej ukrytej pod alegorją idei w „Farysie" Mickiewicza dopatrywali się nie tylko zwykli czytelnicy, ale nawet historycy literatury (Chmielowski, Próchnicki, Czarnik), póki Pilat nie udowodnił, że tego rodzaju interpretacja „Farysa" była zupełnie bezpodstawna. Trudno jest znaleźć klucz do symboliki „Widzenia księdza Piotra" Mickiewicza; istnieje olbrzymia literatura na temat męża 44, ale większość jej to fantazje dyletantów. (Zob. Sinki: Mickiewiczowe Widzenie księdza Piotra, 1917 i Wydźgi: Mickiewiczowskie 44. Warsz. 1923); niemniej trudno znaleźć taki klucz do symboliki „Anhellego" Słowackiego, czego dowodzą liczne rozprawy: A. Mazanowskiego, J. Ujejskiego, Maurera, Gerstmana, Kleintera i innych, pomimo niedawno odnalezionych komentarzy samego Słowackiego. Sprzeczne są również komentarze do pieśni masek w „Marji" Malczewskiego i do osób „Prologu" w „Kordjanie". Zdaniem Tretiaka, Halban jest symbolem poezji budzącej do czynu, ideją zatem „Konrada Wallenroda" ma być potęga pieśni narodowej. („Idea Wallenroda". Pam. Mick. I). Że bohaterką powieści „Quo vadis" Sienkiewicza jest Polska, której symbolem ¹⁾ ma być Ligja, pochodząca z plemienia Ligów, mniemanych protoplastów Lechitów — hipoteza to mniej lub więcej prawdopodobna. (Tak sądził niegdyś Tar-

¹⁾ Wyrazu „symbol" używam w ustępie 6-ym w znaczeniu zwykłym, nie w znaczeniu, nadanem mu przez modernistów ostatniego 20-lecia XIX w. O symbolizmie mistycznym, zob. w Matuszewskiego książce o Słowackim i nowej sztuce, str. 279 (1 wyd.) i nast.

nowski, a dziś Tad. Zieliński). Ale, że miał taką intencję Sienkiewicz, na to dowodów bezpośrednich nie mamy. Podobnie, nie ma na to dowodów, że w Krasickiego bajce p. t. „Skowronek” są aluzje polityczne do Sejmu Czteroletniego; że skowronkiem jest Niemcewicz, wołem Małachowski i t. d. Tak sądził Kraszewski. Niefachowcy jednak i dyletanci dopatrują się często alegorji i w takich utworach, gdzie jej prawdopodobnie nie ma lub w każdym razie nie da się jej istnienie uzasadnić¹⁾; np. w „Myszeidzie” Krasickiego lub w „Balladynie” Słowackiego; alegoryzowanie „Balladyny”, jak to widać z dziwacznych komentarzy C. Norwida, Al. Jabłonowskiego, Z. Strzetelskiej, M. Limanowskiego, ma już cechy manjactwa; podobny nieraz charakter mają komentarze do dramatów Wyspiańskiego.

7. *Wpływ pisarza lub utworu na innych pisarzy lub utwory.* Dotychczas zajmowano się u nas więcej wpływami, jakim podlegał pewien pisarz, lub pod jakim powstał pewien utwór. Śledzenie takich wpływów jest częścią badań nad genezą utworu lub nad twórczością pisarza wogóle. Lwia część badań w tym kierunku dotyczyła wpływów obcych. Niemniej ciekawe i ważne jest odwrotne badanie, to jest śledzenie o ile wpływ jednego pisarza odbił się w twórczości innego, lub jakie ślady pozostawił wpływ pewnego utworu w innych utworach. Z tego punktu widzenia badano u nas więcej wpływ jakiegoś obcego pisarza lub rozgłośnego utworu na polską literaturę wogóle. Taki charakter mają np. studia: *Wojciechowskiego* „Werter w Polsce”, *Szykowskiego* „Ossjan w Polsce”, „Gessneryzm w Polsce”, „Schiller w Polsce” i inne, *Zdziechowskiego* „Byron i jego wiek”, *Kielskiego* „O wpływie Moljera na rozwój komedji polskiej”, *Windakiewicza* „Walter Scott i Byron w odniesieniu do polskiej poezji romantycznej”, *Smolarskiego* „Studia nad Wolterem w Polsce”, *Dadleza* „Pope w Polsce” i t. d. (Zob. wyżej...). Mniej natomiast badano u nas oddziaływanie jakiegoś pisarza lub utworu polskie-

¹⁾ „Iluż to „krytyków”, pragnąc wyjaśnić myśl przewodnią utworu, *nie wyklada go, ale wkłada weń* — to, o czem się pocie nigdy nie śniło!” (Chrzanowski: *Wł. Nehring*, str. 19). Por. oświadczenie Słowackiego: „ja bez żadnej idei piszę...” zob. wyżej, str. 43.

go na innych pisarzy polskich lub obcych, lub wogóle literatury polskiej lub pewnego jej kierunku, na którąś z literatur obcych. Do tej kategorii studjów należą następujące: a) wpływ pisarza lub utworu polskiego na pisarza lub utwór polski: Faleński: *Treny jako szkoła naśladowców* (Rozdz. II pracy o „Trenach” Kochanowskiego), Chlebowski: *Przekład Jerozolimy Wyzwolonej P. Kochanowskiego w stosunku do współczesnego stanu polskiej poezji i jej dalszego rozwoju*; Windakiewicz: *Adam Mickiewicz* (Kraków 1911); Hoesick: *Siła fatalna poezji Słowackiego* (1921). b) wpływ pisarza lub utworu polskiego na pisarza lub utwór obcy: Tomkowicz: *Kochanowski i poeci niemieccy XVII w.*; Dobrzycki: *Pieśń Kochanowskiego na obczyźnie*. (Pam. Liter. 1906); Brückner: *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*. (Lwów. 1906); Tretiak: *Ślady wpływu Mickiewicza w poezji Puszkina*; T. St. Grabowski: *Romantyzm polski wśród Słowian*. (Pam. zjazdu histor. liter. im. Słowackiego. 1910); Tenże: *Kraśiński w piśmiennictwach słowiańskich*. (Księga Pamiątk. Z. Kraśińskiego I). Zob. też Brücknera „Z dziejów literatury i oświaty w Rosji. (Ateneum 1901, czerwiec, str. 911—951). — O wpływie Kochanowskiego, zob. Liter. pol. t. I, 665.

Rozbiory estetyczno-psychologiczne. Windakiewicz: *Charakter Skargi*. — Tenże: *Inteligencja Skargi*. — Kaznodziejstwo Skargi. — Tenże: *Mikołaj Rej*. — Porębowicz: *Andrzej Morsztyn*. — Mitana: *Religijność Skargi*. — Pollak: *Uwagi nad formą poetycką przekładu „Goffreda” P. Kochanowskiego*. — Rappaport: *W. Potocki jako satyryk*. — Biegeleisen: *Pan Tadeusz*. — Gostomski: *Arcydzieło poezji polskiej*. — Matuszewski: *Wzniosłość u Słowackiego*. — Tenże: *Stanowisko Mickiewicza w literaturze powszechnej*. — Tenże: *Słowacki i nowa sztuka*. — Windakiewicz: *Sonet krymskie*. — Witkiewicz: *Mickiewicz jako kolorysta*. — Lubertowicz: *Słowacki jako kolorysta*. — Tretiak: *Obrazy nieba i ziemi w Panu Tadeuszu*. — Dobrzycki: *Przyroda w literaturze polskiej XVI w.* — Tenże: *Humor i dowcip w Polsce XVI w.* — Tretiak: *Idea Wallenroda*. — Dawid: *Dwa rozbiory estetyczno-literackie (utworów Mickiewicza)*. — Wojciechowski: *Werter w Polsce*. — Matlakowski: *Hamlet*. — Matuszewski: *Djabel w poezji*. — Chrzanowski: *O komedjach Al. Fredry*. — Borowy: *Ignacy Chodźko*. — Wojciechowski: *Pan*

Tadeusz a romans W. Scotta. — Tenże: Technika pierwszych „obrazów” Kraszewskiego. — Tenże: wstępy do „Malwiny”, „Spekulanta”, „Kolokacji”, „Starej baśni”, „Listopada”. — Dobrzycki: Nieboska Komedja. — Mann: „Poganka” N. Żmichowskiej. Geneva. Źródła. Artyzm i idea utworu. — Chrzanowski: Gracjan Piotrowski i jego Satyr. — Tenże: O satyrach Naruszewicza. — Tenże: Smutek Gabryeli. — Tenże: Ideały i filozofja Asnyka. — Tenże: O kazaniach sejmowych Skargi. — Tenże: Ojciec Nasz Cieszkowski. — Tenże: Mowa Brodzińskiego „O Narodowości Polaków. Tenże: Nasz hymn narodowy (Pieśń legionów). — Tenże: Przedświt a Prelekcje paryskie. — Tenże: Resurrecturis i Psalm dobrej woli. — Tretiak: O satyrach Krasickiego. — Tenże: Mickiewicz w Odessie. — Tenże: Hamlet polski. — Tenże: Asnyk i jego liryka. — Matuszewski: B. Prus. — Tenże: H. Sienkiewicz. — Słapa: Skarbek jako powieściopisarz. Gebethner: Poprzedniczka Romanizmu — Reutt-Witkowska: Studja nad utworami dramatycznymi Korzeniowskiego. — Pazurkiewicz: Poczucie przyrody w twórczości Goszczyńskiego. — Kleiner: Oda do młodości. — Tenże: Juljusz Słowacki. — J. Ujejski: Antoni Malczewski. — Szwejkowski: Powieści historyczne Rzewuskiego. — R. Pollak: Goffred Tassa Kochanowskiego. — Borowy: Zagadkowość kompozycji Dziadów i próba jej wyjaśnienia. — Sinko: Mickiewiczowe Widzenie księdza Piotra. — Jarecki: Idee historjozoficzne Woronicza a mesjanizm polski. — Maykowski: Anhell. — J. Ujejski: Główne idee w Anhellim. — Piekarski: Mistrzostwo formy u Słowackiego. — Pigoń: O Księgach Narodu i Pielgrzymstwa polskiego. — Borowy: Ze studjów nad Fredrą. — Z. Wasilewski: Seweryn Goszczyński. — Bystroń: Wyobraźnia artystyczna Bol. Prusa. — Baley: Uwagi psychologiczne o genezie „W Szwajcarii”. — Papée: Sienkiewicz jako humorysta. — K. Górski: Racjonalizm i mistyka w Improwizacji Konrada (Przegl. Warsz. 1922 nr. 12). —

VII. Synteza. 1. Po dokonaniu różnostronnych analiz poszczególnych utworów jednego autora, przystępuje się do syntezy, do scharakteryzowania, na podstawie tych poszczególnych analiz, całej twórczości tego autora. Rzecz naturalna, że historyk literatury syntetyk nie potrzebuje sam przeprowadzać wszystkich tych analiz wszystkich utworów wybranego autora; może się on oprzeć na wyniku badań innych badaczy fachowców, a nawet powinien je wyzyskać, o ile sam również samodzielnie je przeprowadzał.

Do wzorowych monografji, przedstawiających całokształt *twórczości* pewnego pisarza, należą np. Brücknera o Reju

(Kraków. 1905), Chmielowskiego o Sienkiewiczu, Chrzanowskiego o Komedjach Fredry, Kleinerja o Krasińskim i o Słowackim, Borowego o Ign. Chodźce. Wymienieni tu monografiści uwzględniają biografię „tylko jako tło konieczne”, główny nacisk kładąc na twórczość. Ale zwykle monografiści traktują twórczość pisarza równolegle z przedstawieniem przebiegu jego życia. Wzorowemi w tym rodzaju monografjami są: Chmielowskiego o Ad. Mickiewiczu i o Kraszewskim, Wojciechowskiego o Kaj. Koźmianie, Małeckiego o Jul. Słowackim, Kallenbacha o Krasińskim (młodość), Tretiaka o Mickiewiczu (młodość), Chrzanowskiego o Marcinie Bielskim, Frankego o Janie Brożku, Morawskiego o A. P. Nideckim, Ćwiklińskiego o Janickim, ks. Warmińskiego o Seklucjanie, Hecka o Szymonowiczu, Bobrzyńskiego—Smolki o Długoszu, Bełcikowskiego o Grochowskim, Wąsika o Seb. Petrycy, K. M. Górskiego o Karpińskim, Tretiaka o Zaleskim, J. Ujejskiego o Malczewskim, Manna o Winc. Polu, Gubrynowicza o Małeckim, Krechowickiego o Kaczkowskim. Do wzorowych, na mniejszą skalę monografji i charakterystyk należą: Chmielowskiego „studja” o „Autorkach polskich”, o „Naszych powieściopisarzach”¹⁾, o Krasińskim, Brodzińskim, Gust. Zielińskim, Nehringa o Janie Kochanowskim, Windakiewicza o Reju, Bełcikowskiego o Ad. Mickiewiczu; Szyjrowskiego o Mickiewiczu, Brücknera o Reju (w nowem, treściwem opracowaniu z r. 1922 w wyd. Wielcy pisarze), Wojciechowskiego o Krasińskim (w nowem opracowaniu z r. 1922); oraz popularnie, ale na podstawie naukowej opracowane charakterystyki twórczości: Brodzińskiego — Chmielowskiego (Złoczów. 1903); Krasińskiego (w pierwszym opracow. z r. 1914), Sienkiewicza i Prusa — Wojciechowskiego.

2. Tutaj wysuwa się zagadnienie, o ile historyka literatury (twórczości literackiej pewnego narodu) interesować po-

¹⁾ Niektóre z tych monografji Chmielowskiego — o Korzeniowskim, Kaczkowskim, Hoffmanowej — wyszły osobno, w nowych, uzupełnionych wydaniach.

winna psycha autora, jako jednostki czy też jako odbicie „ducha” narodu. Pod tym względem różne były i są zapatrywania historyków literatury. (Par. art. Z. Łempickiego „Idea a osobowość w historii literatury”. Pam. Liter. 1920). Na początku powiedziałem, że głównym zadaniem badacza filologa jest poznanie samych dzieł (utworów) — osoba autora, jego przeżycia i psychika, o tyle tylko, o ile one mogą rzucić światło na samo dzieło (np. na Dziady IV), badanie zatem dziejów życia i dziejów ducha autora ma dla niego pomocnicze, drugorzędne tylko znaczenie. Badacze dzieł Homera i Szekspira doskonale się obchodzą bez znajomości życia i przeżyć duchowych ich autorów. Wzorowem, ze stanowiska metody filologicznej, pod tym względem dziełem, jest monografia Kleina o Słowackim, w której autorowi chodzi przede wszystkim o utwory poety, nie zaś o poetę jako ich twórcę. Ad. Grzymała-Siedlecki w artykule o Matuszewskim (Rzeczpospolita 1921, nr. 212) twierdzi, że badacz ten „poza tekstem powieści, poematu, dramatu nie widział lub mało widział człowieka, który ten tekst napisał; temperament tego człowieka, jego dusza, porywy — to były, według Siedleckiego, już dziedziny dla domyślności Matuszewskiego zamknięte na kłódkę — właściwość ta Matuszewskiego metody badawczej jest dla niego „mankament”; przeciwnie, ze stanowiska filologicznego to było dodatnią cechą jego metody.

Dla tych historyków literatury, których zajmuje przede wszystkim dusza autora, jego dzieła będą tylko materiałem do charakterystyki ducha pisarza, szukać w nich będą dokładnego odbicia *przeżyć* jego. Tego rodzaju poszukiwania czyli t. zw. *psychologizowanie* (psychogenetyka, „metoda psychogenetyczna”, „biografistyka”) o ile nie będą poparte dokumentami, w postaci listów autora lub osobistych jego zwierzeń (w pamiętnikach np.) lub tradycji, są dla badacza wielce niebezpieczne, mogą go bowiem sprowadzić na manowce dowolnego interpretowania utworów. Tak np. dawniej próbowano z erotyków Kochanowskiego łączyć do Lidji i erotyków polskich wysnuć dzieje serca poety (np. Windakiewicz). Na szablonowy ich charakter zwrócił uwagę Nehring i Morawski. Są to erotyki konwencjonalne, według Nehringa prawdopodobnie ćwiczenia poetyckie, pisane na wzór liryków rzymskich (Horacego, Tybulla. Owidju-

szą). Podobnie Chlebowski dowolnie dopatrywał się w konwencjonalnych sielankach Szymonowicza („Sielanki Szymonowicza jako wyraz duszy poety”) osobistych wynurzeń poety. Ryzykowne jest również widzieć w poemacie Słowackiego „W Szwajcarii” odbicie uczuć poety do Marji Wodzińskiej. Zachwiał tem mniemaniem już Włodz. Zagórski (w art. w *Wędrowcu* 1895 i w *Kurjerze Niedzielnym* 1897), obalił je, jak się zdaje, ostatecznie Stef. Baley (w rozpr. w *Przegl. Filozof.* 1921). Gdybyśmy nie wiedzieli napewno, że Słowacki nigdy nie był żonaty i nie był ojcem, znalazłby się niezawodnie komentator, któryby „wyczuł”, jak to się dziś mówi, osobiste cierpienie poety z powodu utraty całej rodziny w „Ojcu zadżumionych”. Niepodobna też brać na serjo retorycznych eksklamacji pseudoklasyków (np. Koźmiana w „odach napoleońskich”) i Krasieńskiego w pełnych pozy jego erotykach. Nie był Krasieński nigdy Gustawem, był zawsze Fantazym. Inna rzecz jeżeli mamy świadectwa biograficzne, popierające hipotezę osobistych wynurzeń poety i odbicie jego przeżyć w jakim utworze, jak jest np. z IV cz. *Dziadów* Mickiewicza. Wacław Potocki jest, według Brücknera, jedynym dawnym poetą polskim, dla którego biografji i charakterystyki duchowej pisma jego własne są „źródłem tak obfitem, że wszelkie inne są zbyteczne”. (Spuśc. rękop. W. Pot. Rozpr. Akad. Um. wyd. filol. 27, str. 341). Ale jednocześnie B. dodaje, że „ktoby wszelkie wiersze, w których poeta niby od siebie i o sobie, w pierwszej osobie prawi, do niego, do faktów własnego jego życia zawsze odnosił, myliłby się fatalnie” (tamże, str. 343).

Podobnie same utwory uważać za źródło wystarczające do zapoznania się z poglądami i wierzeniami poety, jest rzeczą wielce zawodną; źródło to niepewne, o ile nie jest poparte innemi świadectwami. Dla przykładu do jak błędnych wniosków może doprowadzić taka niemetodyczna interpretacja utworu posłużyć może komentarz Tad. Trzcińskiego do wiersza Mickiewicza „Do Lelewela” w artykule „Kosmofizyczne poglądy Mickiewicza (Aten. 1901). Trzciński widzi w tym wierszu „ów orli rzut oka” (Mickiewicza), „ogarniający zgóry całokształty rozległych zjawisk”... Tymczasem Piłat, jeszcze w r. 1887 ogłosił rozprawę, w której dowiódł, że Mickiewicz streszcza tylko w tym wierszu poglądy Lelewela na historjografię i wykłady jego o historii po-

wszechnej ¹⁾). (Do tego też dążą, na swój sposób, psychoanalitycy. Zob. prace St. B a l e y 'a: „Uwagi psychologiczne o genezie poematu Słowackiego „W Szwajcarii” (Przeł. Filoz. 1921) i J. St. B y s t r o n i a: „Wyobrażenia artystyczna Bolesława Prusa. (Przeł. Warsz. 1922, sierp.).

Ostatecznie możemy przecież mówić o poglądach Słowackiego estetycznych, politycznych i społecznych i o jego wierzeniach na podstawie „Beniowskiego”, o poglądach filozoficznych czyli o „filozofji” Kochanowskiego i Mickiewicza, a tymbardziej o filozofji poetów refleksyjnych, jak Krasiński i Asnyk.

Nie możemy wprawdzie z utworów poety wyczytać jego przeżyć życiowych, ani określić jego charakteru, gdyż poeta bywa często nieszczerzy i lubi pozować, ale możemy z dzieł wydobyć pewne rysy jego indywidualności twórczej, pozwalające nakreślić jego charakterystykę jako pewien typ twórczy. Do tego dążył Taine i uczeń jego Hennequin.

Trzeba wogóle pamiętać, że *psychologizowanie* nie ma nic wspólnego z nauką, z metodyczną analizą psychologiczną. Typowym zwolennikiem psychologizowania u nas był Chlebowski. Tak samo nic wspólnego z nauką nie ma *estetyzowanie*, czyli wypowiadanie swoich wrażeń estetycznych z powodu jakiego utworu, zachwyty nad jego pięknosćmi, nie wyjaśniające tych piękności i umiejętnej analizy estetycznej zastąpić nie mogące. Typowym zwolennikiem estetyzowania był u nas Tarnowski, który, jak słusznie stwierdził Chrzanowski, nie był estetykiem, lecz estetą tylko. Pamiętajmy, że ani wrodzone poczucie estetyczne (smak), ani „spółczucie psychologiczne” w badaniach historyczno-literackich nie wystarcza — trzeba mieć nadto wykształcenie estetyczne i filozoficzne i posługiwać się metodą naukową. T. zw., modne dziś, „wczuwanie się”, „przeżywanie” utworu może mieć rację bytu, ale tylko w impresjonizmie, nie w nauce. Trzecią manjerą, z lubością przez dyletantów uprawianą, jest t. zw. *alegoryzowanie*, o którym była wyżej mowa.

¹⁾ Pigoń modyfikuje twierdzenie Pilata, utrzymując, że treść w. „Do Lelewela” jest wprawdzie „w przeważnej mierze” reprodukcją sądów Lelewela, ale w pewnej mierze jest odbiciem ideologii historjozoficznej Oświecenia i „Ruin” Volneya. („Z epoki Mickiewicza”)

3. (Biografia i charakterystyka psychologiczna pisarza). Aby móc nakreślić życiorys trzeba wprzód zebrać surowy materiał do niego, czyli t. zw. źródła. A więc odpisy metryki chrztu, świadectw szkolnych, aktu zejścia i t. p. ustalić nadto daty jego pobytu w różnych miejscowościach, następnie zebrać jego listy, pamiętniki, wogóle wszystkie jego rękopisy. Wymaga to mozolnych nieraz poszukiwań w archiwach (wzgl. bibliotekach) publicznych i prywatnych. Po zebraniu materiału i sumiennem go przestudjowaniu, można przystąpić do skreślenia biografji pisarza, t. j. zarówno zewnętrznego przebiegu jego życia, jak i ewolucji jego ducha, jego przeżyć i historii rozwoju jego twórczości. Rzecz oczywista, że i w samych utworach można znaleźć niekiedy jakiś rys lub wskazówkę, która może być przyczynkiem do życiorysu. Ale z utworów, jako źródeł do biografji czy portretu (wizerunku) pisarza, należy korzystać bardzo ostrożnie. Ważne są *autobiografie*, o ile wiadomości w nich podane są dokładne, a przede wszystkim daty. Niemniej ważne są życiorysy pisane przez współczesników, np. Żywot M. Reja przez Trzycieskiego lub Bezimiennego Żywot Długosza. Że jednak z takich źródeł czerpać wiadomości trzeba krytycznie, dowodzi tego spór o Grzegorza z Sanoka, jaki powstał po dokładniejszym zbadaniu jedyne go życiorysu i charakterystyki jego, napisanej przez bliźkiego mu Kallimacha. Na podstawie tego życiorysu Wiszniewski skreślił zbyt pochlebny portret Grzegorza i stworzył jakby legendę o nim; dziś obniżono już jego znaczenie w dziejach naszego humanizmu, gdy wiarygodność Kallimacha zakwestjonowano ¹⁾).

Do ważnych źródeł do biografji należą też pamiętniki i wspomnienia osób współczesnych autorowi, w bliższych lub dalszych stosunkach z nim żyjących. Ale źródło to niepewne, — należy więc je ostrożnie i krytycznie wyzyskiwać, a to dlatego, że wspomnienia te najczęściej spisywane są w wieku podeszłym, kiedy pamięć już nie dopisuje. Tak np. „Wspomnienia z przeszłości” Odyńca i „Księga wspomnień” Malinowskiego, źród-

¹⁾ Do źródeł biograficznych pośrednich należą t. zw. *słowniki biograficzne*, z których czerpać można dane, w braku źródeł bezpośrednich t. j. dokumentów. Zob. ich spis niżej.

dła do biografji Mickiewicza, jako spisane w późnym wieku pamiętnikarzy, mało są wiarogodne. Na „Dzienniku“ łacińskim natomiast Malinowskiego, współcześnie pisanym, bezpiecznie można się opierać. T. zw. „Listy z podróży“ Odyńca byłyby wiarogodniejsze, gdyby współcześnie były pisane, nie zaś później słabrykowane. Do materiałów biograficznych należą również drukowane nekrologi i wspomnienia pośmiertne.

Im bardziej sięgamy w głąb wieków, im dawniejszy jest pisarz, którego życiorys nakreślić mamy, tym mniej znajdziemy współczesnego materiału do tego w formie listów ¹⁾, wspomnień i innych źródeł, tym więc trudniej będzie zadanie to zadowalniająco wykonać, tym częściej uciekać się wypadnie do stawiania hipotez, o czym też zawsze czytelnika uprzedzić należy. (Wogóle pamiętać należy, że badaczowi filologowi, uciekającemu się do przypuszczeń, niewolno używać wyrazów i wyrażeń: bezwzględnie, bezwarunkowo, niewątpliwie, zawsze, nigdy ²⁾, wszędzie, „rozwiązanie zagadki“, i t. p. natomiast częściej używać zastrzeżeń w rodzaju: być może, b. być może, jak się zdaje, prawdopodobnie, wydaje się więcej niż prawdopodobne, próba rozwiązania zagadki i t. p.

Materiały biograficzne z w. XVI i XVII dotyczą najczęściej tylko zewnętrznej strony życia, natomiast materiały do życiorysów poetów 2-ej połowy XVIII w., a jeszcze bardziej — w. XIX, pozwalają sięgnąć do wnętrza pisarza, odtworzyć jego ewolucję psychiczną, jego przejścia i przeżycia duchowe. Dość porównać np. *Kniazioluckiego* „Materiały do biografji Mikołaja Reja“, *Hecka* „Materiały do biografji Józefa Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów“, *Gackiego* „O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacjach“, albo *Plenkiewicza* „Akta sądowe z XVI w. użyte jako materiały do życiorysu J. Kochanowskiego“, z materiałami np. pomieszczonemi w II t. *Balińskiego* „Pamiętników o Janie

¹⁾ Wynurzenia osobiste w listach, o ile ich brak, mogą zastąpić wynurzenia autobiograficzne w utworach poetów staropolskich. Zob. Grzymała Grabowiecki: „Pierwiastek autobiograficzny w poezji polskiej XVI w.“ Przewodnik nauk i liter. 1918.

²⁾ Użyłem wyżej wyrazu „nigdy“ bez zastrzeżenia niewłaściwie.

Śniadeckim" lub w Z. Wasilewskiego „Z życia poety romantycznego" (Goszczyńskiego), a nawet w Kallenbacha: „Lata szkolne Z. Krasińskiego". Wyjątkowo tylko przechowało się 80 przeszło listów Szymonowicza, gdy Kochanowskiego 3 listy zaledwie. To też trudniej nakreślić wizerunek duchowy pisarza XVI czy XVII w., niż autora z w. XVIII i XIX.

Jako prace źródłowe, za wzory biografji, na materiale archiwalnem osnutych, służyć mogą: Bielowskiego „Szymon Szymonowicz" oraz prace Czubka o Wacławie Potockim, Janie Chryzostomie Pasku i Wespazjanie Kochowskim. (Zob. nadto: Winda kiewicza: „Życie dworskie Jana Kochanowskiego, Czarnika: Żywot Łukasza Górnickiego, Czuczyskiego: Pochodzenie i rodzina Piotra Skargi Powęskiego, Janowskiego: Lata uniwersyteckie Słowackiego). Do źródłowo opracowanych życiorysów (bez rozbiór dzieł) na większą skalę należą: Wł. Mickiewicza: Żywot Adama Mickiewicza, Krechowickiego: O Cyprjanie Norwidzie, właściwie życiorys, pomimo paru rozbiórów utworów, Balińskiego „Pamiętniki o Janie Śniadeckim, Czartoryskiego: Żywot J. U. Niemcewicz, Kucharzewskiego: Maurycy Mochnacki, Korta: Andrzej Frycz Modrzewski, Śliwińskiego: Joachim Lelewel.

Biografią opartą na wyzyskaniu dokumentów i źródeł do r. 1898 ogłoszonych jest monografia Chmielowskiego o Ad. Mickiewiczu¹⁾, pierwsza naukowo opracowana biografia Mickiewicza, na swój czas wzorowa, dziś już wobec odkrycia nieznanych przedtem, a bardzo ważnych materiałów, poczęści przestarzała. Wzorową pod względem umiejętności zebrania i wszechstronnego wyzyskania źródeł, zarówno drukowanych, jak i rękopiśmiennych, biografią jest 3-tomowa monografia Tretiaka o Bohdanie Zaleskim. Dwutomowa książka Kallenbacha o Mickiewiczu (3 wydania), pisana dla młodzieży, która „potrzebuje wzoru duchowego", ma być „wizerunkiem du-

¹⁾ Korzystać należy tylko z wyd. 2 (z 1898), przez autora poprawionego, lub z 1-go (1886); t. zw. wyd. 3 (1901), wbrew zapowiedzi tytułowej, nie jest wydaniem poprawionem, lecz tylko przedrukiem 2-go, w dodatku niedbałym i skróconym, zapewne przez cenzurę.

chowym poety". Cel wychowawczy, przyświecający autorowi, nie pozwolił mu zastosować ściśle metody naukowej w książce, stąd ciągle retoryczne eksklamacje i niewiele mówiące zachwyty nad Mickiewiczem i jego dziełami; mają one być „podniętą do rozczytywania się i rozmiłowania w poecie”. Cenną jest Kaltenbacha biografia z lat młodości Z. Krasińskiego w dwutomowej monografii (1904), jako oparta na nieznanym przedtem źródłach.

(Biografia psychologiczna). Wzorem biografii, osnutej na listach, pozwalającej przeniknąć psychę poety, jest monografia Małeckiego o Juliuszu Słowackim (3 wydania). Wzorem biografii psychologicznej w ściślejszym znaczeniu jest książka Kleina o Zygm. Krasińskim. Nie chodzi w niej autorowi wcale o charakterystykę psychologiczną poety jako człowieka, lecz o „dzieje jego myśli” i „historję jego idei”. Psychologiczny charakter ma Tretiaka biografia Jul. Słowackiego czyli „Historja ducha poety i jej odbicie w poezji”. Tendencyjna w założeniu, autor bowiem już zgóry postanowił wykazać, że w życiu duchowym kierowała Słowackim „żądza sławy poetyckiej” i antagonizm z Mickiewiczem, dopiero pod koniec życia zastąpiona „żądzą świętości”. Jak widać z przedmowy do pierwszego wydania monografii (z r. 1903), autor miał świadomość, że kierowała nim pewna stronnicość i niechęć względem Słowackiego, chociaż usiłuje przeczyć temu. Charakterystyką psychologiczną Mickiewicza w okresie młodości jest książka Tretiaka „Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł” (1917), której „głównem dążeniem jest ująć psychę Mickiewiczowską za skrzydła i ze znaków na tych skrzydłach wyrozumieć życie poety i jego twórczość”. Książka ta w części biograficzno-psychologicznej zastępuje dawniejszą monografię Tretiaka p. t. „Młodość Mickiewicza” (1898), jako osnuta na nieznanym wówczas ważnym źródle — na materiałach Archiwum Filomatów¹⁾. Doskonałem studjum psychologicznem jest M. Kridla „Mickiewicz i Lamennais”. Bardzo dobrą, choć nie

¹⁾ — Tak nazwana przez autora „biografia psychologiczna”—Hoesicka „Życie J. Słowackiego” nic z psychologią wspólnego nie ma; jest to tylko życiorys aż do przesady drobiazgowy — raczej materiał do życiorysu.

mającą charakteru naukowego, charakterystyką jest Tarnowski charakterystyka Henryka Rzewuskiego.

(Odrębny charakter mają dwie charakterystyki psychologiczne Towiańskiego — Mazurkiewicza („Andrzej Towiański”. Studjum psychologiczne. Warsz. 1902) i Gąsiorowskiej („Służba Narodowa w sprawie Andrzeja Towiańskiego”. Kraków 1918). Pierwszy ze stanowiska psychiatrycznego wychodząc, uważał Towiańskiego za typ obłąkańca, — druga, idąc za Poulain’a „Des Grands d’Oraisons”, uważa go za typ świętego. Oba badaczom chodziło o Tow-ego jako twórcę. Obie też prace pośrednio tylko dotyczą literatury).

4. *Teorja Taine’a*. Taine dowodził, że pisarz (i jego dzieła) jest produktem trzech czynników: rasy, środowiska i doby dziejowej, które nadają charakter jego psyche i jego dziełom; nie można więc charakteryzować ducha pisarza w oderwaniu od wpływów psychologii rasy etnicznej, z której pochodził, środowiska, t. j. ziemi, na której się urodził, i otoczenia, wśród którego się obracał, wreszcie chwili dziejowej, w której żył¹⁾. A. Górski, tworząc „Monsalwat”, C. Jellenta książkę o „Druidzie Słowackim”, sądzili zapewne, że tworzą dzieła o Mickiewiczu i Słowackim rewelacyjne; tymczasem są to tylko fantazje na tematy „Mickiewicz”, „Słowacki”. A. Górskiemu zdawało się zapewne, że przeniknął ducha Mickiewicza, tworząc koncepcję Monsalwatu; ale jakżeż można odtwarzać psychologję, i to gienjusza, jak zrozumieć jego ideologję, jeżeli się nie zbada przedtem psychologję jego „rasy”, a Mickiewicz przecież nie był rdzennym Polakiem, lecz typem Polaka kresowego, ze krwi białoruskiej, gente Ruthenus, czego dowodzą już chociażby rysy jego oblicza²⁾.

Tu należałoby zastosować metodę Taine’a i jego trzy jedności. Próbował wprowadzić przed laty (1884) Chlebowski skre-

¹⁾ O teorji Taine’a zob. Chmielowski: Hipolit Taine, Ateneum 1893 maj. Tenże: Metodyka hist. liter. polsk. str. 28—38, 184—186, 190—199, 204—205. Tenże: Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Rozdz. 6-ty.

²⁾ Jeszcze w r. 1902 wyszła rzecz M. Massoniusa, poruszająca tą samą kwestję, p. t. „Rozdwojenie myśli polskiej” („W naszych sprawach”, III), ale historycy literatury naszej nie zwrócili jakoś na nią uwagi.

ścić program tego rodzaju badań w zastosowaniu do literatury polskiej w pracy o znaczeniu różnic terytorjalnych i etnograficznych dla naukowego badania dziejów literatury polskiej¹⁾, ale rzecz ujął tylko zgrubsza, szkicowo, nie pogłębił jej i nie rozwinął, a w pracach swych późniejszych wcale tej metody nie stosował, czego dowodem np. jego charakterystyki trzech wieszczów naszych. Z historyków literatury naszej dawniejszych Chmielowski i Spasowicz stosowali wprawdzie metodę Taine'a w badaniach swoich, ale właściwości rasowych (etnicznych) w charakterystykach psychy pisarzy nie uwydatniali i nie podkreślali należycie. Próby ujęcia psychologii narodów słowiańskich metodą Taine'a dokonał w młodzieńczej swej pracy p. t. „Messjaniści i słowianofile” (Kraków. 1888) M. Zdziechowski. Uwzględnienia rasowości w literaturze domaga się i Brückner (1900): „Różnica, jaką zauważamy między Mickiewiczem a Słowackim, między Kościuszką a Poniatowskim, nie jest przypadkową, dowolną, jednorazową, to różnica, która wynika z najgłębszej istoty rasowej”. („O najważniejszych postulatach histor. liter. pol.” Str. 11—13).

Metodę Taine'a rozwinął na swój sposób E. H e n n e q u i n. Metoda Hennequina zasadza się na drobiazgowej analizie dzieła, pozwalającej określić dokładnie właściwości umysłowej organizacji jego autora. Nazwał ją *estopsychologją*. Zasadę jej wyłożył w dziele „La Critique scientifique”, które w przekładzie polskim F. A. Rawity wyszło p. t. „Zarys krytyki naukowej” (Warszawa. 1892). U nas nie próbowano stosować tej metody w badaniach historyczno-literackich.

5. *Historja literatury*. Syntezą twórczości poszczególnych pisarzy, z uwzględnieniem lub bez uwzględnienia osobowości autorów, będzie *historja literatury*. Będzie ona dokładnym obrazem twórczości narodu, jeżeli będzie oparta na dokładnem zbadaniu twórczości poszczególnych pisarzy. Ponieważ do dziś zbadano naukowo twórczość stosunkowo niewielu tylko pisarzy, o takiej syntezie literatury polskiej mowy jeszcze być nie może. Historja literatury jest historją dzieł, nie historją pisarzy, —

¹⁾ „Zadanie historii literatury polskiej”. (Pisma I. Przedtem w Archiwum do dziejów liter. i ośw. w Polsce, t. V, i w Ateneum 1885, I.

to znaczy jest historją ewolucji twórczości literackiej pewnego narodu, nie zaś historją przeżyć pisarzy. Przedstawiona być winna na tle dziejów oświaty (czyli dziejów szkolnictwa i instytucji oświatowych, literackich i naukowych, oraz czasopiśmiennictwa). Historję literatury można również rozumieć jako *dzieje prądów literackich* (np. dzieje romantyzmu czyli poezji romantycznej, scholastycyzmu, humanizmu, pseudoklasycyzmu i t. d.) lub też jako *dzieje rodzajów literackich* (np. poezji, powieści, dramatu i t. d.).

T. zw. *prądy literackie*, jak klasycyzm (humanizm), pseudoklasycyzm, neoklasycyzm, romantyzm, neoromantyzm (modernizm, symbolizm), będziemy mogli należycie zrozumieć i dokładniej scharakteryzować, o ile będziemy je traktowali jako obawy pewnych prądów życia duchowego wogóle. Badania w tym kierunku dopiero odniedawna u nas rozpoczęto. Do tego rodzaju prac należą: Pawlikowskiego: *Mistyka Słowackiego*. (O mesjanizmie europejskim), Chrzanowskiego „Charakterystyka romantyzmu”, Cywińskiego „Romantyzm a mesjanizm”, A. Łuckiego „Rozwój teorii romantyzmu we Francji” (1919). (Autor zaznacza, że rozwój romantyzmu i jego teorii we Francji przedstawia dużo analogji do dziejów tegoż w Polsce), Z. Łempickiego „Renesans — Oświecenie — Romantyzm” (1923). Do dziejów oświaty i umysłowości, nie literatury w ściślejszem znaczeniu, należą dzieła, traktujące o ruchu umysłowym i prądach umysłowych w Polsce w drugiej połowie XVIII w. i 1 ćwierci XIX-go, jak Smoleńskiego: „Przewrót umysłowy w Polsce XVIII w.”, Chmielowskiego o „Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi” i tegoż „Z dziejów postępu i reakcji u nas”, Szymborskiego „Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porozbiorowej”.

Pierwszem dziełem na szerszą skalę, obejmującym *dzieje jednego rodzaju literackiego* w Polsce, to Mecherzyńskiego „Historja wymowy w Polsce” (3 t. Kraków 1856 — 60), Dziekońskiego „Ogólny rys historii retoryki w Polsce” (Warsz. 1825) był szkicem tylko. Do najcenniejszych dzieł historyczno-literackich w tym rodzaju należą: Chmielowskiego „Dzieje krytyki literackiej w Polsce” (Warsz. 1902), Brücknera „Literatura religijna w Polsce średniowiecznej”

{Warsz. 1902—4), Gubrynowicza „Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta” (Lwów. 1904), Windakiewicza „Teatr ludowy w dawnej Polsce” (Kraków. 1902), Hahna „Literatura dramatyczna w Polsce XVI. wieku” (Lwów. 1906), Szykowskiego „Dzieje nowożytnej tragedji polskiej” (Typ pseudoklasyczny. Krak. 1920, Typ Szekspirowski, t. 1923), T. Grabowskiego „Krytyka literacka w Polsce w epoce pseudoklasycyzmu” (Krak. 1918), Kolbuszewskiego „Postyllografja polska XVI i XVII w.” (Krak. 1921). Dzieło zbiorowe, wydane przez Akademię Umiejętności p. t. „Dzieje literatury pięknej w Polsce”. (Encykl. Pol. 1918) zawiera kilka cennych monografji w tym rodzaju — Bruchnalskiego, Chrzanowskiego, Brücknera, Sinki i innych.

Do tej kategorii prac należą nadto: Pelczara: „Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce. (Krak. 1897) — Janika: Z dziejów wymowy w XVII i XVIII w. (Pam. Liter. 1908—9). — Szykowskiego: Dzieje komedji polskiej w zarysie. (Krak. 1921). — Brücknera: Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej. (Ateneum 1895, III).¹⁾

6. (*Podział dziejów liter. na okresy*). Literatura każdego narodu w historycznym rozwoju swoim w pewnych okresach, dłuższych lub krótszych, przybiera, pod wpływem pewnych prądów lub kierunków, panujących w tych okresach (lub dobach), pewien odrębny charakter. To też historycy literatury dzieje rozwoju literatury dzielą zwykle na okresy, podokresy i doby. Co do literatury polskiej pogląd historyków nie jest jeszcze ustalony. Podziały na okresy dawniejszych naszych dziejopisarzy literatury były mniej lub więcej dowolne. Ostatniemi czasy Chmielowski i Tretiak próbowali wprowadzić nowe podziały na okresy, ale ogół historyków literatury tych podziałów nie przyjął. Brückner i Tarnowski, nie kusząc się o podziały, przedstawiają dzieje literatury stuleciami. Obecnie, jak się zdaje, zaczyna się ustalać podział dziejów literatury polskiej na 6 okresów (nie licząc podokresów): I. Okres literatury średniowieczny;

¹⁾ Najzupełniejszy zbiór przysłów polskich ogłosił Adalberg p. t. „Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich. Warszawa. 1889—1894.

II. Okres literatury humanistycznej; III. Okres literatury barokowej; IV. Okres literatury pseudoklasycznej; V. Okres literatury romantycznej; VI. Czasy po r. 1863. Gdyby chodziło o daty, nie przełomowe wprawdzie, ale zwrotne, odgraniczające pojedyncze okresy, możnaby przyjąć następujące:

- 1543 (rok ukazania się „Krótkiej Rozprawy” Reja), jako rozpoczynający okres humanistyczny. Możliwy też wziąć rok 1514 za zwrotny, jako datę ukazania się pierwszej książki drukowanej polskiej.
- 1618 (rok ukazania się *Jerozolimy Wyzwolonej* w przekładzie Piotra Kochanowskiego), jako rozpoczynający okres barokowy.
- 1775 (rok ukazania się „*Myszeidy*” Krasickiego), jako rozpoczynający okres pseudoklasyczny.
- 1822 (rok ukazania się *Ballad Mickiewicza*), jako rozpoczynający okres romantyczny.
- 1863 (rok powstania styczniowego)
 - a. 1863—1891 doba pozytywistyczna.
 - b. 1891—1914 doba neoromantyczna (czyli doba *Młodej Polski*). ¹⁾
 - c. 1914— (rok *Wielkiej Wojny* rozpoczyna nową dobę).

Poglądy współczesnych historyków literatury polskiej na podziały okresowe: 1) Pogląd *Chmielowskiego*, — w ocenie *Brücknera* „Geschichte der polnischen Literatur” w *Pam. Liter.* 1902; 2) Pogląd *Tarnowskiego*, — we wstępie do t. VI jego *Historji liter. pol.*; 3) Pogląd *Brücknera*, — w rozbiórce *Historji literatury Chmielowskiego* w *Kwart. Histor.* 1900 i 1904, oraz w rozpr. „*Cechy literatury szlacheckiej i miejskiej XVII w.*” w *Księdze Pamiątkowej ku czci Orzechowicza*; 4) Pogląd *Chlebowskiego* — w ocenie *Historji liter. Chmielowskiego* w *Ateneum* 1900, stycz. (zob. również rozdz. VIII rozpr. *Przekład Jerozolimy Wyzwol.*). Podział swój podaje *Chlebowski* w art. „*Wskazówki dla pragnących zapoznać się z literaturą polską w wyższym zakresie*” (*Poradnik dla samouków*, Cz. II. 1899); 5) Pogląd *Ma-*

¹⁾ Rok 1891 — data ukazania się wstępu *Miriama* do „*Wyboru pism*” *Maeterlincka* w *krakowskim Świecie*, — jeżeli mamy przyjąć określenie *Przybyszewskiego*, według którego, „od wystąpienia *Miriama* datuje się t. zw. *Młoda Polska*”.

leckiego podał Gubrynowicz w monografii „Antoni Małecki“, str. 254—255; 6) Pogląd *Tretiaka* w jego art. „Podział historii literatury polskiej na okresy“, w Pam. III zjazdu historyków polskich I i w „Szkicach literackich“ II. (Zob. też dyskusję na ten temat w t. II Pamiętnika). — Zob. nadto M. Mann: Zagadnienie podziału w historii literatury, Warsz. 1921. (Tow. Nauk. Warsz. Prace filologiczne). — O innych, dawniejszych podziałach na okresy mówi Chmielowski w „Metodyce hist. liter. pol.“, str. 254—264.

7. (*Historja literatury polskiej a twórczość ludowa*). Dawniejsi historycy literatury polskiej, dzieląc dzieje literatury na okresy, tworzyli osobny okres, literatury najdawniejszej, t. zw. *okres przedchrześcijański*, poczytując pieśni, podania, klechdy i przysłowia ludowe, zebrane w w. XIX, za zabytki tego okresu. Ponieważ utwory te fantazji ludowej pod względem formy (układu, stylu, języka) nie mogą być uważane za zabytki tak zamierzonych czasów, a z doby owej ani jednego pomnika piśmienniczego nie mamy, nie może być zatem mowy o jakimś okresie przedchrześcijańskim w literaturze naszej. To też dziś się już w dziejach literatury polskiej utworów poezji ludowej nie traktuje jako zabytki literackie czasów jeszcze pogańskich, a podział historii literatury polskiej na okres przedchrześcijański i okresy chrześcijańskie zarzucono. (Do historyków liter. pol., którzy „okres przedchrześcijański“ w podziale dziejów literatury uwzględniali, należeli L. Łukaszewicz (1836), Wiszniewski (1840), Wójcicki (1846), Majorkiewicz (1850), Maciejowski (1851) i Zdanowicz-Sowiński (1875). Zob. Chmielowski: Jak należy traktować utwory poezji ludowej w historii literatury polskiej? (Archiwum do dziejów liter. V; tu dyskusja).

8. *T. zw. historia literatury porównawcza czy literatura porównawcza*. Metoda porównawcza jest stale stosowana w badaniach filologicznych, zarówno analitycznych, jak i syntetycznych; jeżeli się zestawia z sobą różne dzieła jednego autora lub kilku autorów, utwór pisarza jednej literatury z utworem pisarza innej literatury i dopatruje się w nich i wykazuje pomysły pokrewne lub analogiczne, wpływ jednego dzieła na drugie lub tylko podobieństwo, to takie zestawianie i porównywanie nazywa się w nauce metodą porównawczą; tej samej metody się używa jeżeli się bada rozwój współczesny kilku literatur, albo jeżeli

się charakteryzuje pewne prądy i kierunki literackie, w różnych literaturach w różnych modyfikacjach występujące; np. barok lub romantyzm jaki miał charakter, t. j. jakie miał cechy odrębne w różnych literaturach, dajmy na to Europy Zachodniej. Dodawanie w takich razach w tytule dzieła określenia „porównawczy” jest zbyteczne, gdyż to się samo przez się rozumie. Oryginalnie pojętą historją literatury porównawczą jest „Literatura porównawcza” Posnetta. Przekład z angielskiego Z. Daszyńskiej. Warszawa 1895. — O tym zagadnieniu pisał M. Mann w rozprawie „O literaturze porównawczej”. Kraków. 1918.

9. *Ewolucjonizm w historii literatury.* Próby zastosowania przyrodniczej teorii ewolucyjnej, rozwiniętej przez Darwina w dziele „O pochodzeniu gatunków”, do literatury dokonał Brunetière w dziele „L'évolution des genres” (1890). Jak gatunek w przyrodzie, tak rodzaj w literaturze (np. epos, powieść, tragedia), według teorii Brunetière'a, powstaje, rozwija się, dochodzi do rozkwitu, chyli się ku upadkowi, zanika i stopniowo przeradza się w inny rodzaj. — Zob. M. Mann: Ewolucjonizm w historii literatury. Bibl. Warsz. 1912, I.

10. *Historja literatury a poetyka.* Stosunek historii literatury do poetyki (stylistyki poetyckiej, teorii literatury) i znaczenie poetyki dla studjów historyczno-literackich omówił K. Wóycicki w rozprawie „Historja literatury i poetyka”. Warszawa, 1914. (Prace Tow. Nauk. Warsz.) (Oceny: Z. Łempickiego w Pam. Liter. 1918 i M. Manna w Książce 1914). Uzupełnia tę rozprawę tegoż autora rzecz p. t. „Jedność stylowa utworu poetyckiego”. (Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz. Wydz. I i II. 1914, nr. 3).

Dzieła historii literatury polskiej dotyczące, wydane w w. XIX. Źródłową wartość mają. Wiszniewskiego: „Historja literatury polskiej”; doprowadzona do w. XVII-go, w 10 tomach. Kraków. 1840—57. — Maciejowskiego: Piśmiennictwo polskie”; doprowadzone do połowy XVII w., w 3 tomach. Warszawa. 1851—52.

Wykłady profesorów literatury, dochowane przeważnie w ułamkowym stanie:

a) Wykłady K. Brodzińskiego, miane w uniwersytecie Warszawskim w l. 1822—23, wydane z bruljonów w t. III i IV poznańskiego wydania „Pism” z r. 1872.

b) Z wykładów Euzebjusza Słowackiego, mianych w uniwersytecie wileńskim w l. 1811—14, ogłoszono w „Dzieliach” (1826) w t. II i III „rozbiory pisarzów” z w. XVI, XVII i XVIII.

c) Ułamek wykładów literatury polskiej, mianych w r. 1838 w Akademji Duchownej Rzymsko-katolickiej w Wilnie przez Leona Borowskiego, ogłoszono p. t. *Historja literatury polskiej* (do r. 1650) w „Album Literackim” Warszawa. 1848. (Nb. sąd B. o Jerolimie Wyzwolonej w przekładzie P. Kochanowskiego).

d) Wykłady Ant. Małeckiego, miane w uniwersytecie lwowskim w l. 1856—74, streścił Br. Gubrynowicz w monogr. „Antoni Małecki”, w rozdz. VII, str. 251—301.

e) Wykłady W. Cybulskiego, miane w uniwersytecie berlińskim w l. 1842—45, o poezji polskiej romantycznej, wydane p. t. *Geschichte der polnischen Dichtkunst in der ersten Hälfte des laufenden Jahrhunderts*. Poznań 1880. W przekł. pol. wyszły p. t. „Odczyty o poezji polskiej w pierwszej połowie XIX w.” Poznań. 1870.

O wykładach Mickiewicza paryskich z lat 1841—44 zob. niżej. O wykładach Pilata zob. niżej.

Z *podręczników* ówczesnych historii literatury polskiej, ze względu na systematyczność opracowania i dokładność informacji biograficzno-bibliograficznych, wartość i dziś posiadają: L. Łukasze-wicz: „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego”. Kraków 1836, wyd. 2. 1838. Następne wydania, opracowane przez innych, bez wartości; i Kulickowskiego: „Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego”. Lwów. 1872, wyd. 4. 1891. Oparty na wykładach Małeckiego. — Z *podręczników* wartości ściśle naukowej nie posiadających, ale ze względu na oryginalne poglądy, pomysły syntetyczne lub sądy o pisarzach, na szczególną uwagę zasługują: E. Dembowskiego: „Piśmiennictwo polskie w zarysie”. Poznań. 1845. Majorkiewicza: „Literatura polska w rozwinięciu historycznym”. Warszawa. 1847, wyd. 2. 1850. J. Bartoszewicza: „Historja literatury polskiej, potoczny sposób opowiedziana”. Warszawa. 1861, wyd. 2. Kraków. 1877. Spasowicza: „Dzieje literatury polskiej”. Warszawa. 1882. (przekł. z rosyjsk.), wyd. 2. w opracowaniu A. G. Bema, t. 1885, wyd. 3. t. 1891.

Ocenę tych i innych kompendsjów i podręczników daje Chmielowski w „Metodyce hist. liter. pol.” (Warsz. 1899) str. 102 — 133 i 273—289, oraz w „Poradniku dla samouków”, cz. II (Warsz. 1899), str. 401 — 410. Zob. nadto Tyszyńskiego art. „O pisarzach historii literatury polskiej” i „Przegląd podręczników do historii literatury” w jego „Pismach krytycznych”, II (1904). Zob. nadto Chlebowskiego „Stan dotychczasowej pracy nad historją literatury polskiej wobec zadań jej naukowych i społecznych”. (Pisma, IV).

Z *kompendsjów historii literatury polskiej nowszych*, w l. 1900—1909 ogłoszonych, naukową wartość mają — Chmielowskiego, Brücknera i Pilata, Chmielowskiego „Historja literatury

polskiej" (w 6 t. Warsz. 1899—1900; wyd. nowe w opracowaniu St. Kossowskiego, t. I. Lwów. 1914) jest kompendjum metodycznie opracowanym; daje dokładny, choć treściwy obraz dziejów literatury na tle dziejów kultury. Rozpatruje zjawiska literackie ze stanowiska społecznego. Bezstronność i sumienność to cechy znamienne tego dzieła. Uzupełniają „Historję” — jego „Zarys najnowszej literatury polskiej” (1864—1897), wyd. 4-te 1898; 1-wsze wyszło w Wilnie w 1881 p. t. (Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu) i „Dzieje krytyki literackiej” (Warsz. 1902). (Oceny: Brücknera w Kwart. histor. 1900 i 1904, Bema w Prawdzie 1900 i 1901, Chlebowskiego w Ateneum 1900 i 1901. Brücknera: „Dzieje literatury polskiej” (Warsz. 1903, wyd. 2, 1908) są syntezą, wysnutą z bogatego materiału, w znacznej części przez samego Brücknera wydobytego. Wprowadza tu poraz pierwszy do historii literatury wielu pisarzów i wiele dzieł, przedtym nieznanym historykom, lub mało znanych, rzucając nowe światło na twórczość niejednego pisarza i na literaturę całych okresów; zwraca uwagę na mnóstwo faktów literackich, z cienia przez siebie wydobytych, pobudzając niejako badaczy do ich zbadania. Jak sam się wyraża, „rozprawia o dziełach, nie o ludziach i książkach”, „wciąga rzeczy, których dotąd nie uwzględniano, zwraca uwagę na szerokie promieniowanie literatury polskiej na zewnątrz, „żadnej tendencji nie wprzągł się w służbę, stara się o przedmiotowość...” (Ocena Chlebowskiego w Książce 1903, nr. 8). (Wydał nadto Brückner historję literatury polskiej w innem opracowaniu, po niemiecku pt. Geschichte der polnischen Literatur (Lipsk 1901). Ocena Chmielowskiego w Pam. Liter. 1902) Pilata: „Historja literatury polskiej” (Lwów 1908 — 1909; dotąd wyszły t. II, III i IV i zes. 1. tomu V-go) to właściwie historja poezji polskiej XVI, XVII i XVIII stul. (Zesz. 1 t. V zawiera początek Okresu Romantycznego). Jest to systematyczny i szczegółowy kurs literatury, wykładany przez Pilatę w l. 1874—1903 w uniwersytecie lwowskim, a opracowany przez jego uczniów. (Oceny: Chrzanowskiego w Książce 1908, nr. 10, Chlebowskiego w Pismach IV).

Biegeleisena: 5 tomowe „Ilustrowane dzieje literatury polskiej” (Wiedeń 1897—1908) wartości naukowej nie mają, natomiast liczne reprodukcje zabytków i podobizny bardzo są cenne i pouczające.

„Dzieje literatury pięknej w Polsce”. (Encykl. Polska, Wydawn. Akad. Um.) 2 t. 1918, opracowane zbiorowo przez grono badaczy, to właściwie szereg szkiców, monograficznie opracowanych, przedstawiających dzieje rozwoju pojedynczych działów literatury pięknej, mianowicie: poezji, powieści, dramatu, epistolografji, panegiryków, krytyki literackiej i wymowy. Poezja i powieść ujęte są w dłuższe lub krótsze okresy; każdy opracowany przez innego specjalistę (współpracownikami byli: Tarnowski (!), Bruchnalski, Sinko, Chlebowski, Brückner, Chrzanowski, Kallenbach, Hahn, Gubrynowicz, Wojciechowski, Mann,

T. Grabowski i Tretiak). Razem nie tworzą jednolitego obrazu, a to dlatego, że są opracowane w różny sposób — jedno według metody ściśle naukowej, inne mniej lub więcej naukowo, są i takie które mają charakter feljetonistyczny. Przedsięwzięcie jako całość chybione, i inaczej być nie mogło.

Z podręczników historii literatury polskiej naukową wartość mają: Chrzanowskiego: „Historja literatury niepodległej Polski”. Warsz. 1908. Wyd. 5-te, 1923. (do końca XVIII w.). [Oceny: Chlebowskiego w Książce 1980, nr. 9, Brücknera w Pam. Liter. 1907 i 1908]. Komarnickiego: „Historja literatury polskiej wieku XIX” (do r. 1830). Część II. Warsz. 1918, wyd. 2. 1921. (Część I nieukończ.). Szyszkowskiego „Współczesna literatura polska” 1863 — 1903. Poznań, 1923.

Monografii, poświęcone dziejom historii literatury polskiej, nie posiadamy. M. Manna: „Rozwój syntezy literackiej” (Kraków 1911) omawia rozwój syntezy tylko w literaturze zachodnioeuropejskiej, do r. 1842; prób syntetycznych polskich z tego czasu (Brodzińskiego, Wiszniewskiego 4 tomy) nie uwzględnia.

(O pojedynczych historykach literatury polskiej niewiele jeszcze mamy studiów. Najcenniejsze są Chrzanowskiego: doskonała charakterystyka Nehringa jako badacza filologa („Władysław Nehring”. Warsz. 1909) i Chmielowskiego („Wśród zagadnień, książek i ludzi”. Lwów 1923). O Chmielowskim, Pilacie i Tretiaku pisał Chlebowski (Pisma IV) o Bełcikowskim — Bem, o Chlebowskim — Borow y. Ze stanowiska impresjonistycznego, a więc nie naukowego, o historykach literatury pisał Feldman. [Zob. niżej].

Ogólne poglądy (rzuty oka, konspekty) na rozwój literatury polskiej.

Bełcikowski: O znaczeniu historii literatury i rzut oka na całość naszego piśmiennictwa. („Ze studiów nad liter. pol.”). Chmielowski: Pogląd ogólny na literaturę staropolską (do początku XIX w.). Złota przędza t. IV (Warsz. 1887). — Szyszkowski: Die Literaturgeschichte der Polen und Ruthenen („Die Polen und Ruthenen in Galizien. [Wiedeń. 1882). — Chmielowski: Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego, 2 t. (Warsz. 1905). — Te goz: Ogólny pogląd na piśmiennictwo polskie. (Księga jubileuszowa Kurjera Porannego 1877—1903. W. 1903). — Wojciechowski: Dzieje liter. pol. (w wydaniu zbior. p. n. „Polska”, t. II (Lwów, 1906). — Chlebowski: Rozwój kultury polskiej w treściwym zarysie przedstawiony. (Warsz. 1917). — Szyszkowski: Zarys rozwoju piśmiennictwa polskiego. (Poznań, 1918). — Brückner: Polnische Literatur. (Breslau. 1922). Ogólne poglądy na pojedyncze kierunki literackie: T y-

s z y ń s k i: Dwie Świtezianki czyli rzut oka na ostatni okres poezji polskiej. (Warsz. 1871, odb. z Bibl. Warsz. przedruk, w „Pismach krytycznych“, II). — C h m i e l o w s k i: Pogląd na poezję polską w pierwszej połowie XIX st. („Studja i szkice“, II). — B e ł c i k o w s k i: Główne prądy poezji polskiej w XIX w. („Ze studjów nad liter. pol.“). — T r e t i a k: O głównych kierunkach poezji polskiej XIX w. („Szkice literackie“, I). — N e h r i n g: O kierunkach nowszej literatury polskiej. (Bibl. Warsz. 1882—3).

Ogólne poglądy nienaukowe: Z. Krasiński: Lettre sur l'état actuel de la littérature polonaise. (Bibliothèque Universelle, 1830. Genewa). — Goszczyński: Nowa epoka poezji polskiej. (Powszechny Pamiętnik nauk i umiejętności. 1835). — W. Pol: Pamiętnik do literatury polskiej XIX w. (Lwów, 1866). — Lenartowicz: Sul carattere della poesia polono-slava. (Florencja. 1886).

Wykłady wstępne uniwersyteckie. T y s z y ń s k i: Prelekcja wstępna historii literatury polskiej, wygłoszona w Szkole Głównej w r. 1866. (Bibl. Warsz. 1866 i w „Pismach krytycznych“, II). — B e ł c i k o w s k i: O znaczeniu historii literatury i rzut oka na całość naszego piśmiennictwa. Prelekcja wstępna, miana d. 22 listop. 1866 w Szkole Głównej Warszawskiej. („Ze studjów nad literaturą pol. 1886). — C h m i e l o w s k i: Wykład wstępny wygłoszony w uniwersytecie lwowskim w r. 1903. (Kur. Codz. 1903, listop.). — K a l l e n b a c h: O znaczeniu historii literatury. Wykład wstępny, wygł. w uniw. lwowskim w r. 1904, Kur. Warsz. 1904, nr. 292—297). — C h r z a n o w s k i: O literaturze polskiej. Wykład wstępny, wygł. w uniw. Jagiellońskim d. 30 maja r. 1910. Kraków, 1910. (Zob. J. Siemieński: Dlaczego patriotyzm jest najwybitniejszą cechą literatury polskiej? Warsz. 1911, odb. z Przegl. Narod.). — C h l e b o w s k i: Wykład wstępny w uniw. warszawskim w r. 1916. (Przegl. Pedagog. 1918, nr. 5—6).

VII. Historia literatury a krytyka literacka. Przedmiotem badań historyka literatury może być tylko literatura okresów skończonych, i twórczość pisarzy zmarłych. Historia bowiem zajmuje się tylko przeszłością, i to przeszłością dalszą, to jest przeszłością, która się już z teraźniejszością bezpośrednio nie łączy, którą więc można traktować jako całość skończoną, zaokrągloną. To, co jeszcze trwa, co ma ciągłość nieprzerwaną, co nie jest przeszłością oddaloną, co nie jest skończone, skryształizowane, a więc literatura bieżąca, współczesna, i twórczość pisarzy żyjących, przedmiotem badań historyka literatury, badań ściśle naukowych być nie może. Literatura współczesna to dziedzina t. zw. krytyka literackiego, ale kry-

tyk literacki przekracza często swoją dziedzinę i wygłasza sądy i o pisarzach i utworach dawniejszych, i to zwykle z punktu widzenia dzisiejszego, a nawet pisze „historje literatury”. Krytyk literacki nie potrzebuje posługiwać się metodą naukową, jego rzeczą bowiem nie jest analiza obiektywna dzieła, lecz wypowiedanie sądu o niem; jedynem zaś kryterjum, które pozwala mu sąd wypowiedzieć i któremu bezwzględnie ufa, jest wrażenie, impresja. Że zaś konstrukcja umysłowa jednostek jest różna, więc i wrażenia, jakie dzieło wywołuje, nie mogą być jednostajne, a stąd i sądy o niem będą różne, tymbardziej, że i poglądy estetyczne („smak”) i punkty widzenia na rzecz mogą być odmienne. Sądy mogą być nawet o jednej rzeczy wręcz sprzeczne; sądy bowiem są zależne od rodzaju umysłu sędziego lub od przyjętych przez niego kanonów estetycznych. Sąd więc o dziele będzie zawsze subiektywny i nigdy ustalić się nie da. O ile krytyk będzie miał wykształcenie estetyczne i filozoficzne (psychologiczne), sądy jego mogą mieć wartość, ale wartość tylko względną, nie naukową, jeżeli nie będą oparte na badaniu metodą naukową. Krytyk może nawet nie mieć wykształcenia estetycznego i filozoficznego, mieć tylko wrodzone poczucie piękna, poczucie smaku, i współczucie psychologiczne, a przecież intuicyjnie może wydać sąd trafny, bystry, który krytyka metodyczna, a więc naukowa, może potwierdzić. Sądy intuicyjne, nie sprawdzone, — z nauką nie mają nic wspólnego. „Studja” impresjonistyczne mogą mieć nawet wartość literacką niepospolitą, o ile ich autorowie mają umysł wrażliwy i bystry i obdarzeni są talentem literackim, — że wspomnę tu np. studja Konopnickiej, A. Niemojewskiego, A. Górskiego, C. Jellenty, W. Feldmana, St. Brzozowskiego, Z. L. Zaleskiego, Grzymały-Siedleckiego¹⁾. Byli nawet „historycy” literatury, nie znający metody naukowej, którzy wypowiadali sądy o zjawiskach literackich w przeszłości nieraz głębokie lub zadziwiająco trafne, obok twierdzeń błędnych, nieumotywowanych, nieuzasadnionych, wywołanych nieznaną źródła i literatury przedmiotu, a więc brakiem metody, a nieraz tendencyjnych lub uprzedzonych; do

¹⁾ Utalentowanymi „krytykami literackimi” w okresie Romantyzmu byli: np. Mochnacki, Grabowski, Mickiewicz, Krasiński, Klaczko, Cybulski.

takich „sędziów” należał Mickiewicz, jako autor „Kursu literatur słowiańskich”, Tarnowski, nawet Chlebowski. To też dzieła ich, skądinąd niepospolite, wartości naukowej nie mają.

Rzecz szczególna, że wielu z krytyków literackich nie chce, czy nie może zrozumieć, że i literatura, jak wszystko na świecie, może i powinna być przedmiotem ścisłych, metodycznych, a więc drobiazgowych badań naukowych. Skądinąd niepospolici nawet pisarze lekceważąco wyrażają się o badaczach metodach, filologach, posługujących się metodą naukową; dla nich są oni szperaczami, „przyczynkarzami”, oschłymi erudytami; ¹⁾ podrzucają sobie z „mikrologji”, z „wpływologji”, ²⁾ tak jakby nadużywanie, przesada w stosowaniu lub nieumiejętne posługiwanie się jakąś zasadą samą zasadę dyskredytowało; tak niegdyś klasycy ośmieszali balladę jako gatunek poetycki, korzystając z faktu, że znaleźli się balladyści, którzy niedolnymi swemi utworami mimowolnie ją parodjowali. Dla krytyków subiektywistów i impresjonistów jedynym sprawdzianem nieomylnym w rzeczach, dotyczących literatury, jest intuicja, „metoda” intuicyjna. Feldman twierdził, że „w krytyce artystycznej intuicja większe oddaje usługi, niż metoda „naukowa” (cudzystów Feldmana). ³⁾ Według Przybyszewskiego, krytyka „z natury rzeczy tylko intuicyjną krytyką być może” — taka tylko jest prawdziwą krytyką. Dzięki tej intuicji zapewne Przybyszewski zrozumiał, co chciał Mickiewicz powiedzieć, gdy przez usta Konrada zawołał: „Daj mi *rzqd* dusz!” — „Młoda Polska” to rząd dusz [= szereg dusz (!)], o jakim Mickiewicz marzył ¹⁾. Przybyszewski, dociekacz „praifów Bytu”, który wie, że „Sztuka jest niczem więcej, jak tylko wizyjną anamnezą przedbytowego istnienia”, „intuicyjnie”, jak widzimy, wniknął w twór artysty. „wewnętrznie” go „przeżył”, „wczuł się” w niego i — zrozumiał

1) Najgorszy rodzaj, według Feldmana, to „specjaliści”, ludzie z okularami na oczach, jak „konie cułowe”. Historyków literatury, posługujących się metodą naukową, nazywa stale „ciasnomózgimi specjalistami”.

2) Z powodu książek Windakiewicza.

3) „Piśmiennictwo polskie 1880—1904”. Tom. IV, str. 309.

1) „Szlakiem duszy polskiej”. Poznań, 1917. Str. 121, 154, 156, 159, 160, 162, 163, 165, 166, 174, 175.

Improwizację! Chmielowski nigdyby na to nie wpadł; on jako „fachowy krytyk“, a więc oschły filolog, „przejawów Ducha nie rozumiał“ (str. 79)¹⁾.

Zdaniem Konopnickiej, „krytyk z zawodu“ [to znaczy historyk literatury] jest to pisarz, nie posiadający właściwości twórczych. Ten brak, ten niedobór twórczego uzdolnienia, ta, że tak powiem, impotencja twórcza, nie pozwala mu wejść w naturę samego aktu twórczości i trzyma go zawsze nazewnątrz tajemnic takiego aktu. Musi ona zamykać przed krytykiem wszystkie arkana twórczości, całą Eleusis poetyckiej psyche. Krytyk z zawodu nie wejdzie nigdy do wnętrza świątyni twórczego geniusza. Będzie on, owszem, zawsze zmuszony stać w przedsionku tej świątyni i patrzeć przez szpary owego velum, które się między duchem twórczym a światem zewnętrznym rozciąga. A kiedy nam powiedzieć zechce, co przez szpary owe zobaczył, uczyni to zawsze w wyrazach i znakach będących miarą własnego jego ducha i umysłu — i niczem więcej“²⁾. Ile jest prawdy w tej pretensjonalnej frazeologii świadczą o tem sądy poetów o poetach, że wspomnę sądy Mickiewicza o Słowackim, Zaleskim, Garczyńskim, Zaleskiego o Słowackim i Norwidzie, Norwida o „Panu Tadeuszu“ i Słowackim, Goszczyńskiego o Fredrze i t. d.; świadczą oraz sądy krytyków „twórców“, np. samej Konopnickiej, A. Potockiego, Stena, Nowaczyńskiego, Weysenhoffa i innych.

Porębowicz jeszcze w r. 1893 wystąpił przeciwko krytyce „intuicyjnej“ i „metodzie“ intuicyjnej w znakomitem swoim studjum o Andrzeju Morsztynie i wykazał czego jest warta taka krytyka, nicując młodzieńczą pracę o Morsztynie Bełcikowskiego, późniejszego zasłużonego badacza filologa. Rzadko się zdarza, aby krytyk subiektywista uświadamiał sobie granicę, dzielącą krytykę intuicyjną czy impresjonistyczną od krytyki naukowej. Do takich należał np. Ignacy Ma-
tu-

¹⁾ Wyrażenia Słowackiego „Kaimita“, „Kaimostwo“ natury, użyte w „Genezis z ducha“, Przybyszewski objaśnia: „Jak wiadomo oznacza „Kaimita“ (Kajman — alligator lucius) najżarłoczniejszy gatunek krokodylów“. („Ekspresjonizm, Słowacki i Genezis z Ducha“. Poznań 1918, str. 146.

²⁾ „Z roku Mickiewiczowskiego“. Warszawa. 1900, str. 51—52.

s z e w s k i, należą do nich Zygmunt Wasilewski i Z. L. Z a l e s k i; ten ostatni w pięknym studjum o „zagadnieniu krytyki literackiej dzieła współczesnej“ odrzuca pretensje krytyków literackich do naukowości. „Subiektywizm szczery“, powiada, „nawet impresjonizm bez pozy naukowej wobec pomników literatury może niewątpliwie zrodzić nowe wartości literackie, np. studjum o Hamlecie Wyspiańskiego lub odczyty Norwida o Słowackim. Ale owoc takiego swobodnego z dziełem obcowania nie wspólnego mieć nie będzie z wynikami źródłowych badań historyczno-literackich. Kto sądzi inaczej, ten otwiera naościę bramy „miasta wiedzy“ — prawdziwej inwazji dyletantów“. („Dzieło i twórca“. Warsz. 1914, str. 306, 310). ¹⁾

¹⁾ Nigdzie chyba na świecie dyletantyzm, amatorstwo i matomanja tak się nie rozpleniły, jak w Polsce. Przyczyniły się do tego głównie, jak wiadomo, tamy stawiane szerzeniu się oświaty i rozwojowi nauki przez rządy zaborcze. Dziś te resztki rozzuchwalonego dyletantyzmu należy tępić niemiłosiernie. Im mniej kto bowiem u nas miał kwalifikacji do zabierania głosu w sprawach fachowych, z tym większą pewnością siebie stawiał twierdzenia i wygłaszał sądy. Szczególnie język i literatura to były dziedziny, w obrębie których każdy czuł się uprawnionym do ogłaszania apodyktycznych, naukowo nieuzasadnionych twierdzeń, w postaci nawet niby naukowych rozpraw i książek. (Zob. np. artykuły o języku Ochorowicza i Balcera, znakomitych skądinąd uczonych, ale nie językoznawców). Etymologizowanie (w dziedzinie języka), psychologizowanie, estetyzowanie i alegoryzowanie (w dziedzinie literatury) — to były i są plagi, bezkarnie niemal przez długi czas w Polsce grasujące. Ile szkody przyniosły one niekrytycznym umysłom trudnoby było obliczyć. Etymologizowanie przerodziło się u nas w istną manję. — Tylko u nas możliwe było takie zjawisko, że bajdurzenia matomana J. N. Kamińskiego o „filozoficzności języka polskiego“ brane były u nas przez długie lata na serio, że takie nawet umysły, jak Mickiewicz, Mochnecki, Goszczyński, entuzjazmowały się wywodami Kamińskiego, a jego samego mieli za „gienjalnego“ badacza. Podobnie brano u nas później na serio majaczenia metafizyczno-estetyczne Przybyszewskiego, który zaraził niemi całe pokolenie młodych. A czego-to u nas ostatniemi czasy bezkrytyczni entuzjaści i snobi nie wypisywali o Norwidzie i Wyspiańskim. Dosadnie scharakteryzował tego rodzaju traktowanie przedmiotu G. Siedlecki w swej niezrównanej autoanalizie: „Taki doraźny zachwyt to tylko jednak *wykrzyknictwo*, pozbycie się analizy za pośrednictwem wymownego wywrócenia oczu ku górze. Pisarz dojrzały nie potrzebuje chwycić się takich feministycznych sposobów zaznaczania entuzjazmu; powaga w traktowaniu przedmiotu, stopień wysiłku przy docieraniu do istoty rzeczy, słowem jakość pracy duchowej.

Nawet A. Grzymała-Siedlecki, autor subtelnych studjów o „Ślubach panińskich“, „Podfilipskim“, Reymoncie i innych, dziś krytycznie już zapatruje się na swe młodzieńcze krytyki impresjonistyczne. Charakterystyczne jest pod tym względem wyznanie jego w przedmowie do drugiego wydania książki o Wyspiańskim (1919): „Pisząc swą książkę, nie wydobyłem się był z atmosfery pojęć o krytyce tego pokolenia, które kształtowało mój smak i nakazy literackie. Wiadomo zaś, że ideałem krytyki naszych młodych czasów była t. zw. krytyka twórcza, „impresja“, poetycki pokost, nakładany na ludzi i dzieła, oceniane przez nas... my wszyscy młodszy ciągnęliśmy za włosy poetyckość“, piękne słowo biorąc niejednokrotnie za piękną myśl...” — Później bardzo ostro się rozprawia z ówczesną manierą swoją pisarską (Zob. str. 4—6)¹⁾. G. Siedlecki niejednokrotnie gromił krytykę filologiczną (Zob. np. jego rzecz „Reforma krytyki“ w Świecie 1907, lub jego osławione artykuły o „wpływologii“), ale dziś sam przyznaje, że filolog Sinko niejedno jego „małownicze twierdzenie“ obalił (zob. „Wyp.“, str. 296) i musiał chyba przyznać słuszność nie sobie, lecz fachowcowi w sprawie t. zw. wpływologii²⁾. Tylko J. Lorentowicz, krytyk subiektywista bezwzględny, uparcie wciąż zwalcza „przyczynka-

poświęconej tematu, więcej od wszelkich ach i och określa temperaturę uczucia i przejęcia się sprawą“. („Wyspiański“, wyd. 2, str. 6).

Z drugiej strony brak metody naukowej i odczucia psychologicznego wywołały sądy niedocenające twórczość Wyspiańskiego — Weyssenhoffa czy Tarnowskiego. Zadał cios dytentyzmowi dotkliwy Matuszewski w rozprawie „Weyssenhoff i „laury“ Wyspiańskiego“, ale go ostatecznie nie zmiażdżył. Wymowne są słowa Wł. Rabskiego, autora rozprawy o Satyrach Krzysztofa Opalińskiego: „najlepszy dytentyzm nie sprostą graczowi zawodowemu... gdzie bowiem możliwe są setki posunięć, tam dytentyzm zgaduje, a fachowiec wie. Pierwszy ludzi się często gienjalnością własnych pomysłów... Więc dytentyzm nie lubi fachowców. On chce się ludzić... On nienawidzi ludzi, którzy z nieubłaganą logiką wiedzy zawodowej a często z bezwzględnością, właściwą autorytetom, przewracają jego figurki na szachownicy“.

¹⁾ Jeszcze w r. 1904 zwracano G. Siedleckiemu uwagę na pretensjonalną retoryczność w jego „Żywocie Słowackiego“, co nie przeszkodziło mu jednak w r. 1908 rozwieść się w podobny sposób o Wyspiańskim. Wątpić się godzi, czy zgodziłby się dziś na przedruk „Żywota“.

²⁾ W. Borowemu, autorowi rozprawy „O wpływach i zależnościach w literaturze“. Kraków, 1920.

rzy" (t. j. badaczy filologów). Nie pomogły argumenty fachowca (prof. Kleinera, Świat 1918). Niedawno ponownie wystąpił przeciw „polonistom" (tak obecnie nazywa badaczy filologów) w typowej dla niego, zręcznej, recenzji „Początków piśmiennictwa polskiego" Łosia (Tydzień Polski 1922, nr. 43). Znakomity historyk literatury Lanson, mając na myśli krytyków subiektywistów, nie uznających metody filologicznej t. j. naukowej w badaniu zjawisk literackich, dobrze powiedział: „La critique impressioniste est inattaquable et légitime quand elle se tient dans les limites de sa définition. Le mal est qu'elle ne s'y tient jamais" ¹⁾.

Zadaniem każdego badacza, bez względu do jakiej specjalności należy, jest przedmiotowe badanie faktów. Dla historyka literatury fachowca faktami, które bada, są zjawiska literackie t. j. dzieła, względnie sprawcy tych faktów, t. j. autorowie. Obowiązkiem historyka literatury jest badać przedmiotowo te fakty, t. j. literaturę, bez żadnych ubocznych względów — to znaczy nie jest jego obowiązkiem pisać pięknym stylem, obrazowo czyli pisząc rozprawę tworzyć dzieło literackie, pisać zajmująco, dbać o to, aby się podobać czytelnikowi, ani też nie powinien sądzić, że jego obowiązkiem jest być wychowawcą i nauczycielem tego czytelnika. Powinien pamiętać, że jego obowiązkiem jest wobec przedmiotu swoich badań zachować bezstronność i spokój badacza. Nic to, że może się narazić na przezwisko „oschłego szperacza". Przecież nawet Chmielowski doczekał się tej nazwy od pp. krytyków literackich ²⁾ i dyletantów. Niech nie zapomina, że właśnie Lelewel był takim „oschłym szperaczem" i „mólem książkowym", o popularność i poczytność nie dbał, pisać nie umiał, mimo to był wielkim historykiem. Szaj-

¹⁾ „De la Méthode dans les sciences". Deuxième série, 3 éd. Str. 222. — Czyt. też to, co Lanson dalej (str. 258 i n.) pisze, zwracając się do krytyków literackich.

²⁾ Charakterystyczne wyznanie czyni obecnie Grzymała Siedlecki, że w kołach artystycznych (to znaczy w kołach „krytyków twórców"): „za dowód inteligencji uchodziło nie czytać krytyk Chmielowskiego; dlatego też nie doceniono trafnych analiz tego krytyka, dotyczących talentu i braków Wyspiańskiego. Dziś powinniśmy wrócić do studjów Chmielowskiego". („Wysp." str. 286). Co na to p. Lorentowicz?

nocha natomiast, pisał pięknie, tworzył barwne obrazy dziejowe, był wielkim pisarzem, ale historykiem wielkim nie był.

Historykiem literatury nazwiemy tylko tego badacza, który posługuje się metodą naukową i stara się rzecz objaśniać (interpretować), nie zaś o niej sądy wydawać, oparte na subiektywnym odczuciu tylko i intuicji. Z tego stanowiska się zapatrując na niektórych pisarzy, za historyków literatury uchodzących, nie nazwiemy historykiem literatury ani Mickiewicza, ani Tarnowskiego, ani Chlebowskiego. Mickiewicza prelekcje paryskie czyli t. zw. Kurs literatury słowiańskiej, to szereg odczytów, w których Mickiewicz wypowiada nie tyle poglądy swoje literackie, ile polityczne, społeczne i religijne; literatura służy mu tylko za środek (pretekst) do wypowiadania tych poglądów, nie zaś za cel czyli przedmiot główny wykładów; zresztą sam tytuł, nadany przez Mickiewicza drugiej połowie tych wykładów („Kościół urzędowy a mesjanizm“) dostatecznie wyjaśnia o co mu przedewszystkiem chodziło, kiedy je wygłaszał. Że zaś do wykładów, nietylko o literaturach słowiańskich, ale i o polskiej, nie był fachowo przygotowany, „Kurs“ ten naukowej wartości nie ma. Tarnowskiego „Historja literatury polskiej“ jest właściwie rozwlekłą tendencyjną gawędą o literaturze polskiej, w której autor wygłasza sądy swoje, pochwały i nagany, o różnych miłych i niemiłych sobie pisarzach i dziełach. W całej „Historji“ przytem zdradza się Tarnowski z zupełną nieznajomością metody naukowej i literatury przedmiotu. To też naukowej wartości nie ma ona żadnej. Nie był bowiem Tarnowski historykiem literatury, pomimo że napisał „historję literatury“. Nie był i Chlebowski historykiem literatury.¹⁾ Był natomiast wybitnym pisarzem i wychowawcą (nauczycielem narodu). Że Chlebowski nie miał zmysłu do badań ściśle naukowych widać to we wszystkich jego rozprawach historyczno-literackich. Razi go rozpatrywanie przez Pilata dziejów poezji polskiej ze stanowiska filologicznego; w studjach Dobrzyc-

¹⁾ Chmielowski nazywając Chlebowskiego „głównie historykiem literatury“, chciał tylko powiedzieć, że głównym przedmiotem jego zajęć była literatura w dziejowym rozwoju, nie zaś że był badaczem literatury metodykiem.

kiego razi go „spokój i chłód fachowca”; występuje przeciwko stosowaniu przez Tretiaka do analizy „Rusałek” Zaleskiego metody filologicznej; opiera sąd swój często na wrażeniu tylko, nie na ścisłym zbadaniu; ¹⁾ domaga się usuwania z tekstu utworów Krasińskiego błędnych i gwarowych wyrażen; dowodzi też braku tego zmysłu u Chlebowskiego nieścisłość i niedokładność przytaczanych przez niego faktów i danych. Że badaczowi nie powinno chodzić wcale o zainteresowanie „szerszych kół publiczności” do przedmiotu badanego (to rzecz popularyzatora i nauczyciela), tylko o interpretację tego przedmiotu, tego Chlebowski zrozumieć nie mógł i chociaż odróżniał krytyka literackiego od historyka literatury (zob. np. Pisma IV, 329), nie mógł pojąć, że badacz powinien zachować przedmiotowość, czyli, jak się wyraża, „chłód i sztywność” referenta. Chciałby, żeby badacz liczył się z „względnymi społecznościami” i grał rolę „nauczyciela-pośrednika”, jakim sam był. Że z metodą ściśle naukową w badaniach swoich Chlebowski liczyć się nie lubił, świadczą o tem najjaśniej dwie jego rozprawy: „Idea, układ i artyzm Działdów kowieńskich i fragmentów pośmiertnych” i „Sielanki Szymonowicza jako wyraz duszy poety” ²⁾).

Zchwilą kiedy historyk literatury, zaniechawszy analizy naukowej, poddaje się impresji i osobistemu odczuciu, — musi on wydać sąd o pisarzu lub utworze subiektywny ³⁾, a więc naukowo nieumotywowany, który może się spotkać z innym sądem subiektywnym o tym samym pisarzu lub utworze, wręcz odmiennym, sprzecznym. Tak się zdarzyło dwu głośnym historykom literatury, którzy pisali jednocześnie o poezji polskiej XIX w., zboczywszy na manowce krytyki literackiej. Obu wypadło wypowiedzieć sąd o twórczości Żmichowskiej i Lenartowicza. Jeden z nich utrzymuje, że utworom Żmichowskiej (autorki „Poganki”!)

¹⁾ Wykazał to np. M. Landau w jego rozprawie o Reju jako pisarzu. Zob. Pam. Liter. 1913.

²⁾ Nienaukowość jego wywodów w tych studjach wykazali dowodnie Bruchnalski i Sinko.

³⁾ O subiektywizmie w krytyce pisali Chmielowski w „Dziejach krytyki literackiej”, str. 439—443 i w art. „Jeszcze o subiektywizmie i subiektywistach”, i Matuszewski w „Swoi i obcy”. Zob. nadto ich polemikę między sobą. Zob. niżej.

brak uczucia, „brak wszelkiego niemal liryzmu“, że „prozaiczne jej pisma dla tendencji szlachetnej (!) mają jeszcze zwolenników, ale wiersze jej dawno przebrzmiały i pogrążone są w niepamięci; według drugiego natomiast krytyka, w „tak ubogiej ilościowo liryce Żmichowskiej jest o wiele więcej piękna, ciepła i głębi uczucia i myśli, niż w licznych zbiorach liryk Konopnickiej“; a sąd swój o niej streścił w słowach: „swą bogatą uczuciowością, artyzmem, poławem myśli i siłą entuzjazmu czy ironji, góruje Żmichowska nad Syrokomlą, Polem i Lenartowiczem“. Pierwszy krytyk twierdzi, że Lenartowicz w „Cieniach syberyjskich“ „staje u wyżyn twórczości artystycznej“ — drugi w tych samych „Cieniach“ widzi: „powszedniość i bladeść w wyrazie uczuć, płytkość refleksji i nieudolność w przedstawieniu doniosłych postaci i przedmiotów“. Pierwszy krytyk o „Słówku o Piotrze Duńczyku“ tegoż poety wyraża się, że „nie mamy nic w całej starej poezji naszej, co by się mogło mierzyć z owym przepięknym fragmentem o Piotrze Duńczyku; podziwia w nim „rytm bohaterski“, „Bolesławowy nastrój“; drugi widzi w tym samym utworze „ubóstwo treściowe i nieudolność artystyczną“. Czytelnik niefachowiec może teraz zapytać, któryż z tych krytyków subiektywistów odczuł właściwie i zrozumiał Żmichowską i Lenartowicza i o ich utworach wydał sąd trafny?

(Już po opracowaniu i przygotowaniu do druku niniejszego wstępu, zapoznałem się z świeżo wyszłą, gdy to piszę, (w początkach września 1923 r.) książką prof. M. K r i d l a p. t. „Krytyka i krytycy“. (Warszawa, 1923). Znajduję tu rozprawę, omawiającą problemat stosunku t. zw. krytyki literackiej do historii literatury. („Historja literatury a krytyka literacka“). Prof. Kridl stara się przekonać, że pomiędzy historją literatury a krytyką literacką, jako rodzajami, niema zasadniczej różnicy, że nie tylko historyk literatury, ale i krytyk literacki powinien się posługiwać w badaniach metodą naukową, że oile krytyk literacki taką metodą się nie posługuje, nie jest właściwie krytykiem. Słusznie, tak jest w teorji, w rzeczywistości jednak jest inaczej — t. zw. krytycy literaccy, nie chcący się posługiwać metodą naukową, istnieją i istnieć będą; tylko nie należy ich nazywać krytykami, jakimi nie są, lecz stworzyć dla nich jakąś inną nazwę, dajmy na to: recenzent literacki. Matuszewski był unikatem.

Co zaś do mniemanej „bezosobowości“, „bezpłciowości“ filologów, utożsamianej jakoby niewłaściwie z obiektywizmem (25), to na to odpowiedź: badacz filolog, któryby czytając „Pana Tadeusza“ lub „Anhellego“ nie czuł się ani razu wzruszonym, byłby bydłem, nie Polakiem, nie człowiekiem; ale pisząc o „Panu Tadeuszu“ czy „Anhellim“ rozprawę, nie popularną, wychowawczą, lecz ściśle naukową, powinien zapanować nad wzruszeniem swoim, nie ujawniać go, gdyż uczucia i odczucia osobiste badacza nikogo z badaczy obchodzić nie powinny. Obowiązany jest tak postąpić, choćby miał przez to narazić się na miano zwolennika „pedantycznej, bezdusznej metody“. Dla Feldmana ideałem historyka literatury jest Brückner; specjaliści jednak, historycy literatury, nie dlatego cenią Brücknera, że pisze żywo, z temperamentem, ale że jest znakomitym badaczem filologiem, sięga do źródeł głęboko, i ma umysł bystry, krytyczny. Dla prof. Kridla ideałem historyka literatury jest Chlebowski. Uderzyć musi każdego rzeczoznawcę (fachowca) niesłychane przecenienie przez prof. Kridla zasług i znaczenia Chlebowskiego jako badacza literatury. Sam prof. Kridl jednak przyznaje, że „w ocenie wartości artystycznych nie opiera się Chlebowski na ścisłej, filologicznej analizie techniki, ale na ogólnych uwagach...“ (106). To też żaden chyba profesor literatury nie poleci w seminarjum swoim słuchaczom, dla przyswojenia sobie metody badawczej, studjowanie Chlebowskiego¹⁾, lecz z badaczy literatury współczesnego mu pokolenia, poleci — Nehringa, Chmielewskiego, Pilata, Tretiaka.

Trudno się też zgodzić na twierdzenie prof. Kridla, że „najogólniejsze zasady metodyczne, któremi dziś rozporządzamy w badaniach nad literaturą, dopuszczają dość swobodną interpretację“. (73). Gdyby tak było w istocie, historia literatury nie byłaby nauką. Każda nauka opiera się na niewzruszonych zasadach metodycznych, każda ma swą metodykę, ma ją historia polityczna, musi więc ją mieć i historia literatury. Z chwilą tedy, kiedy „badacz utalentowany tworzy sobie“, jak tego pragnie prof. Kridl, „swoją własną metodę“, przestaje być badaczem fi-

¹⁾ Sam Chlebowski zreszta pisał swoje studja dla „szerszych kół publiczności“, nie dla specjalistów.

lologiem i przechodzi na grunt t. zw. krytyka literackiego, t. j. subiektywisty, impresjonisty, recenzenta literackiego, amatora literatury, czy jak go tam nazwać. Prof. Kridl jest badaczem filologiem i dotychczas w pracach swoich historyczno-literackich stosował metodę filologiczną; czyżby teraz pragnął stworzyć „swoją własną metodę“?).

Literatura o krytyce literackiej. St. Potocki: Rozprawa o krytyce. Warsz. 1811. (Odb. z Rocznika Tow. Przyj. Nauk t. IX). — K. Brodziński: O krytyce („Pisma rozmaite”. Warsz. 1830 i w „Pismach” t. V. 1873). — F. K. (Krupiński): O krytyce. (Aten. 1878, III). — Chmielowski: Krytyka. (Poradnik dla samouków, II. 1899). — Worsfold: O sędzi w literaturze. Warsz. 1906. — T. Grabowski: Krytyka literacka a historia literatury dawniej i dzisiaj. (Pamiętnik zjazdu histor.-liter. im. Słowackiego we Lwowie. Lwów, 1910). — Z. L. Zaleski: O pierwszym spojrzeniu na dzieło i twórcę. Zagadnienie krytyki literackiej dzieła społecznej. („Dzieło i twórca”. Warsz., 1914). — Matuszewski: Subiektywizm w krytyce. („Swoi i obcy” Warsz., 1898). — Tenże: Artyści i krytycy. Przyczynek do psychologii krytyki. („Twórczość i twórcy”. Warsz., 1904) — Witkiewicz: Sztuka i krytyka u nas. Wyd. 3. Warsz., 1899. — Matuszewski: St. Witkiewicz i krytyka subiektywna. („Twórczość i twórcy”). — Chmielowski: Jeszcze o subiektywizmie i subiektywistach. Kur. Warsz. 1904, nr. 2. — Polemika: Matuszewski: Wyrazy i pojęcia. Kur. Warsz. 1904, nr. 18; Chmielowski: List do Redakcji. Kur. Warsz. 1904, nr. 23. — Tenże: Spółczucie psychologiczne w badaniach historyczno-literackich. (Pam. III zjazdu historyków pol. w Krakowie. 1900). — Tenże: Natchnienie a nauka. (Bibl. Samokształc. 1904.¹). — Chmielowski: Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Warsz., 1902. (Oceny: Kaillenbacha w Kur. Warsz. 1903, nr. 119, Dobrzyckiego w Pam. Liter. 1903, W. Jabłonowskiego w Książce 1903, nr. 9). — T. Grabowski: Krytyka literacka w Polsce w epoce pseudoklasycyzmu. Kraków, 1918. — Tenże: Krytyka literacka w czasach romantyzmu 1818—30. Bibl. Warsz. 1909, IV. — Tenże: Krytyka literacka na emigracji. Przew. nauk. i liter. 1911. — Tenże: Krytyka literacka w Poznaniu i w Galicji po r. 1830. Przew. nauk. i liter. 1910. — Tenże: Krytyka literacka po r. 1850. Przew. nauk. i liter. 1912. — Tenże: Krytyka literacka. (Encykl. Polska. Dzieje liter. pięknej w Polsce. Cz. II.) — Zawadzki: Łukasz Opaliński jako teoretyk poezji. (Rozdz. pracy „O pismach Ł. O.”. Prace Komisji do badań nad historią liter. i ośw. I. 1914). — L. Zaleski: Sztuka Rymotwórcza Fr. Ksaw. Dmochowskie-

¹) O Tyszyńskiego „Pierwszych zasadach krytyki powszechnej”. (Warszawa, 1870) zob. Chmielowski „Dzieje krytyki literackiej”, str. 227—232.

go. Studjum z dziejów krytyki literackiej w Polsce. Warsz., 1910. — Dynowska: Filip Nereusz Golański na tle społecznej epoki. (Rozpr. wyd. filol. Akad. Um. t. 55). — Br. Zaleski: Poetyka Filipa Nerjusza Golańskiego. Studjum z dziejów krytyki literackiej w Polsce. Fryburg szwajc. 1918. — J. N. Richter: O poetyce Euzebjusza Słowackiego. Pam. Liter. 1913. — Pęcherski: Brodziński a Herder. Kraków, 1916. — Bańkowski: Maurycy Mochnacki jako teoretyk i krytyk romantyzmu polskiego. Kraków, 1913. — Chmielowski: Estetyczno-krytyczne poglądy Mickiewicza. Pam. Mick. II—VI. Toż osobno p. t. Estetyka Mickiewicza. Lwów, 1898. — Hordyński: Mickiewicz i Brodziński. Pam. Mick. IV. — Szykowski: Mickiewicz w świetle nieznanych pism. Bibl. Warsz. 1910, II. — Kridl: Mickiewicz w świetle nieznanych pism. Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz., 1910. — Grzymała Siedlecki: Estetyka Krasińskiego. Museion, 1912, luty. — Tenże: Wstęp do Krasińskiego „Myśli o sztuce”. Lwów, 1912. — Trzpis: Estetyczno-krytyczne poglądy Słowackiego w „Beniowskim. Księga pamiątek. Słów. I). — Życzynski: Estetyka Pamiętnika Warszawskiego (1815—1822). Pam. Liter. 1918. — Tenże: Estetyka Zygm. Krasińskiego. Pam. Liter. 1920. — Hahn: Karol Libelt jako krytyk literacki. Pam. Liter. 1907. — Brückner: Br. Chlebowski jako krytyk literacki. Tyg. Ilustr. 1909, nr. 16. — Kridl: Dzieło Chlebowskiego. Książka, 1911 i 1913. — Borowy: Bronisław Chlebowski jako krytyk i historyk literatury. Warsz., 1919. — Chrzanowski: Stanisław Tarnowski. („Wśród zagadnień, książek i ludzi”. Lwów, 1923. — Życzynski: Z estetyki Mickiewicza. Cieszyn, 1923. — Tenże o Mochnackim we wstępie do „O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym”, w wyd. Bibl. Narod. 1923. — Łucki o Brodzińskim we wstępie do „O klasyczności i romantyczności”, w wyd. Bibl. Narod.

(Sądy współczesnych): Pilat: Głosy publicystyki emigracyjnej o pierwszych wykładach Mickiewicza w Collège de France. (Pam. Mick. III). — Krcek: Najwcześniejsze sądy współczesne o „Panu Tadeuszu”. (Pam. Mick. II). — Chmielowski: Oceny „Pana Tadeusza”. (Ateneum, 1885). — Dziama: Sądy współczesne o „Nieboskiej” i „Irydjonie”. Poznań, 1893. (Odb. z Kur. Pozn.). — Bruchnański: Sąd Galicjanina o Mickiewiczu z l. 1822—24. (Pam. Mick. V). — Sternal: Przyczynek do sądów Krasińskiego o Mickiewiczu. (Tamże). — Biegeleisen: Komedia Nieboska w świetle współczesnej krytyki. (Bibl. Warsz., 1896, I). — Sternal: Z powodu dzieła Tarnowskiego o Krasińskim, str. 33—40, 49—64. — Kucharski: Sąd romantyka o „Panu Tadeuszu” i zwierzenia o M. Mochnackim. (Pam. Liter. 1920).

Ze stanowiska krytyki subiektywnej i impresjonistycznej ocenili krytyków literackich współczesnych: Feldman: Współczesna krytyka literacka w Polsce. („Piśmiennictwo polskie 1880—1904”, tom IV.

Lwów 1905); tegoż „Współczesna literatura polska“, wyd. 6, tom III. — Brzozowski: *Współczesna krytyka literacka w Polsce*. Stanisławów, 1907.

IX. Stan badań nad literaturą polską. W pierwszej połowie XIX w. badania nad literaturą polską były prowadzone u nas dorywczo, niesystematycznie i niemethodycznie. Metodę naukową, t. j. metodę filologiczną, która rozwinęła się szczególnie w Niemczech, zastosowano u nas do badań nad dziejami literatury daleko później, niż do badań nad historią polityczną. Pierwszym historykiem badaczem naukowym w ścisłym znaczeniu był u nas Lelewel; on też ułożył pierwszą u nas metodykę historii (badań historycznych) czyli historykę. Do badań nad historią literatury wprowadzono u nas metodę filologiczną dopiero około r. 1860; uczonymi, którzy pierwsi zastosowali ją w badaniach historyczno-literackich byli wielkopolanie Wład. Nehring, Ant. Mierzyński, Józef Przyborski i Antoni Małecki. Odtąd poczyną się u nas rozwijać historia literatury naukowa, szczególnie od założenia krakowskiej Akademii Umiejętności (powstałej w r. 1873) i odkąd, po r. 1870, nowozałożone katedry historii literatury polskiej w uniwersytetach galicyjskich (w Krakowie i Lwowie) i seminarja przy nich rozwinęły działalność naukową na szerszą skalę, a uniwersytety krakowski i lwowski zaczęły wypuszczać zastęp młodych badaczy metodycznie wyćwiczonych i przygotowanych do studjów ściśle naukowych¹⁾. To też w ostatnich 40-tu paru latach badania historyczno-literackie rozwinęły się u nas na szeroką miarę i przyniosły plon obfity. Zabrano się planowo przedewszystkiem do zbadania źródeł t. j. rękopisów, przechowywujących się w różnych księgozbiorach i archiwach, nie tylko w Polsce, ale i za granicami jej się znajdujących, szczególnie

¹⁾ Największy zastęp pracowników metodyków w dziedzinie historii literatury polskiej wydały seminarja: Nehringa we Wrocławiu, Píłata we Lwowie, Bruchnałskiego we Lwowie, Dobrzyckiego we Fryburgu i Chrzanowskiego w Krakowie. Najlepsze prace tego ostatniego seminarjum wychodzą jako osobne wydawnictwo p. n. „Prace historyczno-literackie“. Dotychczas, od r. 1911, ukazało się w tem wydawnictwie 19-cie rozpraw. Niektóre z nich mają wartość niepospolitą.

tych, gdzie najobficiej zbiory polskie są przechowywane. Zaczęto systematycznie je katalogować i ogłaszać drukiem krytycznie. Wydobyto wiele utworów nieznanych lub zapomnianych, nieraz unikatów, rękopiśmiennych lub drukowanych, i ocalono je, drukując, od grożącego im zaginięcia lub zagłady. Zbogacono w ten sposób zasób znanych już i ogłoszonych dzieł literackich lub naukowych polskich. Największe zasługi położyli w tym kierunku bibliografowie z *Estreicherem* na czele, inwentaryzując materiał dla historyków literatury monografistów. Nasunął się teraz bowiem postulat zaniechania narazie konstruowania syntetycznej, na większą skalę, historii literatury, zwrócenia się natomiast ku opracowaniom monograficznym literatury. Rewizja dotychczasowych sądów o pisarzach i dziełach okazała się niezbędną. To czego dokonano w tym kierunku w ciągu paru dziesiątków lat ostatnich uwidoczniło się najwyraźniej w jednej z ostatnich prób zsyntetyzowania dotychczasowych wyników badań w tym czasie w zakresie literatury staropolskiej — w „Dziejach literatury polskiej” Brücknera. Do najdonioślejszych wyników w tej pracy rewizjonistycznej doszedł właśnie Brückner, wprowadzając najwięcej nowych wartości do skarbca literatury i wysuwając na pierwszy plan lub odsuwając na dalszy niejednego pisarza i dzieło.

Ogólny rzut oka na obecny stan badań nad literaturą polską w poszczególnych fazach (okresach) jej rozwoju pozwoli nam zorientować się mniej więcej w jakim stadium znajduje się dziś wiedza nasza o tej literaturze.

Dokładniejsze poznanie literatury średniowiecznej w Polsce (do końca XV w.), zarówno łacińskiej, jak i polskiej, zawdzięczamy głównie A. Brücknerowi, który odkrył i omówił szereg zabytków przedtem nieznanych (np. Kazania Świętokrzyskie, apokryfy i t. d.) i zwrócił uwagę na kilku wybitnych pisarzy średniowiecza, do niedawna w cieniu pozostających (Mateusz z Krakowa, Jakób z Paradyża). Dzięki niemu poznaliśmy bliżej literaturę religijną średniowieczną; on pierwszy pogłębił badanie zabytków, zwracając uwagę na ich treść, gdy przed nim zajmowano się niemal wyłącznie stroną ich formalną, uważając je przedewszystkiem za zabytki (pomniki) języka polskiego. Do dzieł rozszerzających lub pogłębiających nasze wiadomości

o produkcji piśmienniczej naszego średniowiecza, które ukazały się w omawianym okresie naszej pracy badawczej nad literaturą w Polsce, należą przede wszystkim: N e h r i n g a pomnikowe dzieło „Altpolnische Sprachdenkmäler“ (1886), zawierające przegląd i dokładne omówienie wszystkich zabytków w języku polskim do r. 1886 znanych; Ł o s i a „Przegląd językowych zabytków staropolskich“ (1915) omawia i zabytki po r. 1886 odkryte i wydane; B r ü c k n e r a „Literatura religijna w Polsce średniowiecznej“ (1904), „Kazania średniowieczne“, „Apokryfy średniowieczne“, „Psałterze polskie do połowy XVI w.“, „Średniowieczna poezja łacińska w Polsce“ (1894), B o b o w s k i e g o „Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI w.“, M o r a w s k i e g o „Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego“ (do r. 1530), F i j a ł k a „Mistrz Jakób z Paradyża“ (1900), K a r b o w i a k a „Dzieje wychowania i szkół w Polsce“ do r. 1510 (1898 — 1923). To są dzieła podstawowe, które każdy zabierający się do studjów nad piśmiennictwem i oświatą w Polsce średniowiecznej poznać przedewszystkiem powinien. Kronikarzami polskimi średniowiecznymi zajmowali się głównie historycy; ważne wydawnictwo „Monumenta Poloniae historica“ rozpoczął w r. 1864 Bielowski, a Akademia Krakowska kontynuuje; podstawowem dziełem do poznania kronikarstwa naszego jest Z e i s s b e r g a „Dziejopisarstwo polskie wieków średnich“ (przekł. pol. 1877); ukazuje się monografia B o b r z y ŋ s k i e g o i S m o l k i o Długoszu; z pisarzy XV w. największą uwagę badaczy zwraca na siebie Ostroróg. Najpilniejszym obecnie postulatem dla badaczy literatury średniowiecznej polskiej jest wydanie ogółu zabytków w języku polskim z przed XVI w. w jednym zbiorze i zbioru zabytków poezji łacińskiej do końca XV st., który wejść powinien do tomu I, dotychczas niewydanego, akademickiego „Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum“.

Odkrycie i zbadanie nieznanych doniedawna zabytków polskiej poezji i prozy z w. XV i pierwszych dziesiątków lat w. XVI-go stwierdziło fakt, że już przed Rejem mieliśmy dość zasobne piśmiennictwo w języku narodowym, język i styl polski dość wyrobiony, że wobec tego znaczenie Reja jako „ojca piśmiennictwa polskiego w języku narodowym“ nieco maleje. Miał

Rej w XVI w. kilkunastu poprzedników, którzy pierwsi ogłaszali drukiem swoje książki polskie, którzy gorliwie uprawiali literaturę w języku narodowym, kształcili język i styl literacki i wiersz polski, a z pośród nich wysunął się, dzięki Brücknerowi, na pierwszy plan Biernat z Lublina, pierwszy bajkopisarz polski i autor pierwszej drukowanej książki polskiej („Ogródek duszny“ 1514); do niedawna jeszcze za pierwszą drukowaną książkę polską uchodził „Marchoń“ (1521). Dzieła Reja zbadano teraz dokładnie; szereg ich odszukano w unikatach i wydano; przedrukowano również krytycznie główne jego dzieła; Brückner napisał monografię o nim; ale zbiorowego wydania jego dzieł naukowego dotychczas nie mamy. Najważniejszą zdobyczą naukowego badania literatury w. XVI-go jest poznanie bliższe pism polemicznych i religijnych naszych różnowierców, do niedawna przez historyków w cieniu pozostawianych. Tu znowu Brückner zainicjował badania, zwrócił uwagę badaczy na takich pisarzy różnowierców jak Krowicki, Czechowicz i inni, na bogactwo, oryginalność i głębokość treści tej literatury, a szczególnie arjańskiej; rozpoczęło wydawnictwo „Zbiór pomników reformacji Kościoła polskiego i litewskiego“, powstał organ specjalnie badaniu dziejów Reformacji poświęcony („Reformacja w Polsce“); ukazała się tak znakomita i ważna do tych dziejów monografia, jak ks. Warmińskiego o Seklucjanie; ale nie mamy jeszcze ani zbiorowego wydania dzieł Modrzewskiego, nawet naukowej edycji „De Republica emendanda“, ani monografii o nim. Badania nad humanizmem naszym posunęły się też znacznie naprzód; tu przede wszystkim wymienić należy dzieła Morawskiego o Akademii Jagiellońskiej i A. P. Nideckim, wydawnictwo Akademii Umiejętności „Corpus poetarum Poloniae latinorum“, niestety przerwane, pomnikowe wydanie dzieł Jana Kochanowskiego, rozpoczęte w r. 1884, (dotychczas, niestety, nieukończone). Wogóle dla poznania literatury Złotego Wieku uczyniono wiele; do najważniejszych przedsięwzięć i wyników pracy naukowej należą nadto: „Biblioteka pisarzy polskich“, wydawana od r. 1889 przez Akademię Umiejętności, obejmująca krytyczne przedruki kilkudziesięciu dzieł rzadkich (Bielskich Marcina i Joachima, Szymonowicza, Reja, Seklucjana, Cieklińskiego, Orzechowskiego, Jakuba Górskiego, A. Zbylitow-

skiego, Błażewskiego, Paprockiego, Szarzyńskiego, Biernata z Lublina, Kromera, Petrycego, J. Achacego Kmity, dyalogi religijno-polemiczne, Rozmowę Polaka z Litwinem Rotundusa, Proteusa, Postępek prawa czartowskiego, Sejm piekielny, Gadki Andrzeja z Kobyлина, Historje Rzymskie, Historję o chwalebnem Zmartwychwstaniu, Historję Trojańską, Facecje polskie, Baryki Z chłopą król, Katechizm z r. 1543, Pisma Dzwonowskiego, Zimorowicza Sielanki i wiele innych; lub z rękopisów poraz pierwszy wydane: Orichoviana, Anonima-protestanta erotyki i fraszki, Arjosta Orlanda Szalonego w przekł. Piotra Kochanowskiego, Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa, Pamiętniki Janczara i inne. Obok akademickiej wychodziła przez lat 20 (1886 — 1906) *Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich* Wierzbowskiego; tu m. in. ukazały się niektóre nieznanne lub rzadkie utwory: Orzechowskiego, M. Bielskiego Komedja Justyna i Konstancji, Pudłowskiego Pisma, Pieśni duchowne Seklucjana, Wieśniak A. Zbylitowskiego, kilka komedji mięsopustnych, Pieśni, tańce i padwany XVII w., Wiersze polityczne, satyry i paskwile XVI w. i inne; wychodziły jeszcze trzy biblioteki krytycznych przedruków utworów staropolskich: *Pomniki piśmiennictwa polskiego* Józ. Zakrzewskiego; tu wyszły: „Historja bardzo ucieczna” z r. 1665 i Reja „Psałterz Dawidów”; *Collectanea Biblioteki ord. hr. Krasińskich* (tu ukazały się: „Katechizm Brzeski” z r. 1553 i „Dyalog Palinura z Charonem”; *Białe kruki* K. Badeckiego (tu wyszły: „Lament chłopski na panny” i P. Zbylitowskiego „Przygana wymyślnym strojom białogłowskim”) ¹⁾. Wydawnictwa *Polscy pisarze polityczni* A. Marylskiego ukazał się t. I z St. H. Lubomirskiego „O znikomości rad.” 1916. Bardzo ważne są dwa wydawnictwa C z u b k a: „Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia” i „Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego”. Dzięki Brücknerowi, Czubkowi i innym, poznaliśmy kilku niepospolitych, zapomnianych lub ledwo przez historyków literatury wspominanych pisarzy, jak J. D. Solikowski, Jan Szczęsny Herbut, Sebastian Grabowiecki,

¹⁾ „Nieznanych zabytków piśmiennictwa polskiego”, wydawn. poznańskiego Towarzystwa Przyj. Nauk, wyszedł tylko zeszyt I (w 1899), obejmujący kazania z połowy XV w.

Stanisław Reszka; odkryto niepospolitego poetę bezimiennego jak Anonim-protestant; znaleziono w rękopisie nieznane utwory Kochanowskiego i Sępa Szarzyńskiego; zwrócono uwagę na Pielgrzymowskiego, Borzymowskiego, Kaspra Twardowskiego, na poetów dworu Radziwiłłowskiego: Salomona Rysińskiego, Daniela Naborowskiego, Olbrychta Karmanowskiego, na literaturę mieszczańską t. zw. sowizdrzańską, na mesjady; wydano Pisma Wojciecha Oczki, ciekawe zabytki nauki polskiej, i takie ważne pozycje historyczno-literackie, jak przekłady „Orlanda Szalonego” (Piotra Kochanowskiego) i „Gulistanu” (Samuela Otwinowskiego), i takie Pamiętniki Stanisława Niemojewskiego. Ale ileż-to jeszcze w dziedzinie literatury Złotego Wieku pozostaje do zrobienia! Wspomnę tylko o najważniejszych dezyderatach: brak wydań zbiorowych dzieł: Janickiego, Orzechowskiego, Skargi, Klonowicza, Szymonowicza, Trzycieskiego, Padniewskiego, Karnkowskiego, Wujka, Paprockiego, Strykowski, Wereszczynskiego, Jakóba Sobieskiego, Kaspra Twardowskiego, Jagodyńskiego, Jurkowskiego, zbioru komedji mięsopustnych, powieści, utworów Kmity, Ostroroga młodszego; należy wydać: Maryckiego „De scholis”, „Ecclesiastes” Hieronima z Wielunia, „Historję o Franciszu Spierze”, Pamiętniki Maszkiewicza, Poezyję („De perfecta poesi”) Sarbiewskiego (z rękopisu), głośne i zagranicą dzieła: Zamojskiego „De senatu romano” i Goślickiego „De optimo senatore”. zbiorowo — utwory Solikowskiego i Herburt, Borzymowskiego „Morską nawigację”, Pielgrzymowskiego „Poselstwo” (z rękop.), „Makaron” Orzelskiego. Nie posiadamy jeszcze monografji: Trzycieskiego, Orzechowskiego, Modrzewskiego, Skargi ¹⁾, Karnkowskiego. Brak nam jeszcze rozprawy o wpływie Erazma z Rotterdamu na pisarzy naszych, o wpływie literatury greckiej i rzymskiej i humanistów włoskich, niemieckich i francuskich, o wpływie literatury włoskiej na polską w w. XVI.

¹⁾ Zawstydzają nas często cudzoziemcy: najlepszą monografię o Skardze napisał francuz (Berga), o Górnickim — Niemiec (Löwenfeld), o Janie Łaskim — Niemiec (Dalton), o dziejopisarstwie polskim wieków średnich — Niemiec (Zeissberg), poetykę Sarbiewskiego pierwszy zbadał i obszerne wyjątki z rękopisu podał — Rosjanin (Riezanow).

Że wiek XVII-ty znamy dziś lepiej, niż przed laty 30-tu kilku, że to nie był wiek upadku naszej literatury, lecz przeciwnie, wiek bujnego rozkwitu poezji, bardziej oryginalnej, rodzimej, niż poezja Złotego Wieku, zawdzięczamy to głównie Brücknerowi. Pierwszym, który wskazał na istotną cechę tej literatury, który zastąpił lekceważącą, płytką nazwę „makaroniczno-panegiryczną” określeniem „barok”, był Porębowicz. (Próba pierwszego badacza, który chciał zrehabilitować literaturę tego wieku, — Bełcikowskiego, uchwycenia charakterystycznych jej rysów, nie udała się). Dziś już wiemy, że wiek XVII to nasze „seicento”. Dawniej sąd niepochlebny o literaturze XVII w. opierano wyłącznie na utworach współcześnie drukowanych, a właśnie najdoskonalsze dzieła zalegały przez dwa wieki w rękopisach, rozproszone po różnych bibliotekach, przeważnie trudno dostępnych. Odkrycie w pierwszej połowie XIX w. i ogłoszenie drukiem dwu arcydzieł w. XVII-go — Pamiętników Paska i Wojny Chocińskiej W. Potockiego, nie przeważyło jeszcze szali uprzedzeń. Ale oto znaleziono liryki A. Morsztyna, a potem wystąpił Brückner i zbadawszy bogatą rękopiśmienną spuściznę po Wacławie Potockim, a następnie dzieła Łukasza Opalińskiego, St. H. Lubomirskiego i innych nieznanych doniedawna pisarzy, ustalił, już odmienny, ale dodatni sąd o literaturze polskiego „seicenta”.¹⁾ Zrobiono już wiele ostatnimi laty dla poznania tej literatury: dość wspomnieć o takich dziełach, jak „Ogród fraszek” i „Moralia” Potockiego, jak „Wirydarz poetycki” Jakuba Trembeckiego, które teraz wydobyto z rękopisu i krytycznie wydano; próbowano ustalić autentyczny tekst pamiętników Paska. Ale daleko więcej pozostało jeszcze do zrobienia: — należałoby więc wydać przedewszystkiem dzieła Łukasza Opalińskiego, St. H. Lubomirskiego, Starowolskiego, A. M. Fredry, Hieronima Morsztyna, Chrościńskiego; potem sporządzić nowe, naukowe wydanie dzieł Twardowskiego i Kochowskiego; dalej, wydobyć z rękopisów i ogłosić drukiem utwory Zbigniewa Morsztyna, Anny Stanisławskiej, bezimiennych poe-

¹⁾ Pomimo przeciwnego sądu Dobrzyckiego, który nadal uważa wiek XVII za okres upadku literatury polskiej. Zob. jego „Tragiczny wiek literatury polskiej”.

mat „Obleżenie Jasnej Góry” — teby były dezyderata najpilniejsze. A iluż-to pisarzy nie tknięto wcale; wspomnę tylko o Kuligowskim, Korczyńskim, Krzysztofie Piekarskim, na których zwrócił uwagę Brückner. Monografji wyczerpującej domaga się przede wszystkim Wacław Potocki.

Oślawione „czasy saskie” nie doczekały się jeszcze swojej rehabilitacji. Były to zapewne czasy, w porównaniu z Wiekiem Złotym, „ściemnienia światła i zepsucia smaku”, ale czy literatura tej doby była rzeczywiście tak jałowa, jak to wciąż się jeszcze przedstawia,¹⁾ to jeszcze pytanie. Dotychczas jeszcze, prawdę powiedziawszy, prawie wcale nie tknięto tej literatury. Nie zapominajmy przytem, że ostatnie 24-lecie (1740 — 1764) czasów saskich, to czasy Konarskiego, Bohomolca, Załuskiego, W. Rzewuskiego. Trzeba się już raz pozbyć pewnego uprzedzenia do tego piśmiennictwa i zabrać się do rewizji dotychczasowych o niem poglądów. Należy się przede wszystkim monografja Załuskiemu; dalej pilnem dezyderatem jest wydanie zbiorowe komedji Bohomolca; następnie powinna być zbadaana puścizna literacka Franciszka Łoskiego, Franciszka Gościecekiego, Dominika Rudnickiego, Podgorzanina, Urszuli Radziwiłłowej, Antoniny Niemiryczowej, Ant. Seb. Dembowskiego, Adama Kempskiego; twórczość Antoniego Ponińskiego i Jerzego Skopa oświecił już Sinko; powinny być wydane w jednym zbiorze wszystkie utwory Drużbackiej, wraz z rękopiśmienną puścizną, oraz satyra bezimiennego „Małpa-człowiek”. Dopóki się tego nie zrobi, wstrzymać się należy z wypowiadaniem o tej literaturze poglądów nieumotywowanych lub dostatecznie nieuzasadnionych.

Literatura „Wieku Oświeconego” jest wprawdzie lepiej znana, niż literatura poprzednich okresów, jako że związana jest bezpośrednio z literaturą Okresu Romantycznego, ale do jej gruntowniejszego poznania niewiele jeszcze zrobiono. Przede wszystkim główny jej luminarz — Krasicki, nie ma jeszcze monografji (książka o nim Kraszewskiego ma charakter feljetonowy), a wydania zbiorowego jego dzieł, naukowo opracowanego, dotych-

¹⁾ „Saski okres jest tylko pustynną wyspą na zielonej niwie naszego wiekowego piśmiennictwa”. (Folkierski).

czas brak; tylko „Satyry i Listy“, „Myszeis“ i „Doświadczyński“ doczekały się takich ściśle naukowych opracowań (Bernackiego, Bruchnalskiego i Gubrynowicza). Wydanie zbiorowe 6-tomowe Chmielowskiego (z r. 1878) jest dobre, ale jako przeznaczone dla szerszych warstw, niezupełne i bez niezbędnego aparatu krytycznego, więc fachowców zadowolić nie może. Autorstwo wielu utworów Trembeckiego i Węgieńskiego nie jest jeszcze ustalone, a wydań krytycznych ich poezji nie mamy. Nie mamy również krytycznych wydań dzieł Zabłockiego, Karpińskiego i Książnina. Wielkiem utrudnieniem w badaniach jest brak jakichkolwiek wydań zbiorowych dzieł, a nawet wogóle nowszych przedruków pojedynczych utworów: Fr. Ksaw. Dmochowskiego (przedewszystkiem krytycznej edycji „Sztuki rymotwórczej“), Ad. Kaz. Czartoryskiego, Franc. Sal. Jezierskiego, a następnie — Krajewskiego, Kossakowskiego, Tad. Nowaczyńskiego, Golańskiego, Benislawskiej, pieśni Konfederackich. Działalność i twórczość literacka Ad. Kaz. Czartoryskiego, Staszica, Wojc. Bogusławskiego, Dmochowskiego, Wybickiego, nie jest dotychczas monograficznie opracowana. Nie jest zbadane piosenkarstwo końca wieku — Niemcewicz, Szymanowski, Książnina, Jasińskiego, ani znaczenie twórczości Szymanowskiego, „twórcy mowy pieszczonej“ w ewolucji stylu poetyckiego. Te są najważniejsze potrzeby nauki, dotyczące literatury drugiej połowy w. XVIII. (Zob. nadto referat Chmielowskiego o literaturze Wieku Oświeconego w Pamiętniku III Zjazdu historyków polskich (1900). Doskonałą i wszechstronną charakterystykę poezji Stanisławowskiej (z wyj. dramatycznej) dał Chrzanowski (w Encyklopedji Polskiej wyd. przez Akad. Um.). Nowe prądy w poezji końca wieku omówił wyczerpująco Szyjkowski (osjanizm, gesneryzm, jungizm, russoizm), poezję patriotyczną — Wł. Włoch, poglądy na poezję — Ludwik Zalewski i Br. Zaleski, satyrę — Chrzanowski, romans — Gubrynowicz i Wojciechowski, dramat — Szyjkowski, Bernacki, Kielski. Ale to jeszcze nie wszystko.

Jeszcze mniej zrobiono dla poznania literatury doby porzbiiorowej. Tu przedewszystkiem uderza i dotkliwie odczuć się daje brak zbiorowych wydań krytycznych dzieł Niemcewicza

i Brodzińskiego, oraz brak monografji o Niemcewiczu, którego tak wielostronna działalność na polu literatury nie została dotychczas w analityczno-syntetycznym obrazie przedstawiona. Wypełnienie tych braków jest zadaniem dla historii literatury tej doby przełomowej najważniejszym. Następnie należy zebrać utwory poetów legjonistów i ogłosić w jednym zbiorze; (utwory Tymowskiego są wciąż jeszcze rozproszone po czasopiśmie i wydawnictwach), artykuły Iksów, utwory Rajmunda Korsaka, Tymona Zaborowskiego (wydano tylko „Klub Piśmienniczy“ z rękop.), St. Starzyńskiego i Ferd. Chotomskiego; Stan. Okraszewskiego, St. Bratkowskiego i Hipolita Klimaszewskiego; nie jest dostatecznie zbadany udział w ruchu romantycznym J. D. Minasowicza ani znaczenie jego działalności określone. Nie zebrane są ani zbadane pisma L. Borowskiego i J. F. Królikowskiego, co jest postulatem bardzo ważnym, ze względu na wpływ tych pisarzy na Mickiewicza. Kajetan Koźmian ma już swoją monografię. Jeden tylko pisarz tej doby zwrócił na siebie ostatnimi czasy powszechną uwagę badaczy, doczekał się gruntownej monografji (Chrzanowskiego) i szeregu rozpraw i studjów uzupełniających, wszechstronnie jego twórczość rozbierających (Kucharskiego, Sinki i innych). To wyłączenie niemal skupienie uwagi badaczy na Fredrze wywołało zaniedbanie zajęcia się dwoma innymi pierwszorzędnymi pisarzami tej doby — Niemcewiczem i Brodzińskim, o czym wspomniałem wyżej. Rozpoczęto natomiast metodyczne badanie nad powieściopisarstwem naszym tych czasów (Mostowska, Skarbek, Wirtemberska, Tańska, Kraszewski); tu zasłużył się najbardziej K. Wojciechowski.

Literatura epoki Romantycznej absorbuje, rzecz naturalna, głównie uwagę i pracę naszych badaczy starszego i młodszego pokolenia, przede wszystkim zaś twórczość trzech wieszczów. Pomimo jednak, że istnieje już olbrzymia literatura o Mickiewiczu i że mamy sporo wydań jego poezji, dotychczas nie posiadamy ani wyczerpującej monografji o nim, ani zupełnego, ściśle naukowego wydania wszystkich jego dzieł. Wydanie lwowskie, rozpoczęte w r. 1893, ciągnęło się 18 lat, wreszcie zostało przerwane w r. 1911 ostatecznie; jest ono opracowane metodą naukową, ale nie w całości; bo np. utwory Mickiewicza pośmiertne nie są oparte na autografach, dlatego roją się od błędów; nie-

dbałe zaś wydanie „Pana Tadeusza“ zaszczytu Towarzystwu im. Mickiewicza nie przynosi.¹⁾ Najdotkliwiej daje się odczuwać badaczom brak krytycznego wydania prelekcji paryskich i listów Mickiewicza. Korzystniej się przedstawia rezultat dotychczasowej pracy badawczej i wydawniczej nad Słowackim i Krasińskim. Mamy już dobre monografie im poświęcone (Kleiner) i dobre wydania zbiorowe ich dzieł, obejmujące całą ich niemal spuściznę pośmiertną (ed. jubileuszowe z r. 1909 i 1912). Ogłoszenie nieznanych przedtem źródeł dostarczyło badaczom ważnego materiału do charakterystyki ewolucji twórczości pisarzy; dotyczy to szczególnie Mickiewicza i Krasińskiego. Odkrycie i wydanie Archiwum Filomatów rzuciło nowe światło na ewolucję duchową i twórczość Mickiewicza w okresie wileńsko-kowieńskim, wydanie zaś korespondencji Krasińskiego z Reevesem i nieznanych utworów jego z przed r. 1830 w edycji jubileuszowej z r. 1912 pozwoliło również dokładniej poznać i scharakteryzować rozwój duchowy i twórczy poety. Ważna jest niemniej ogłoszona ostatnimi czasy korespondencja Krasińskiego z Cieszkowskim, z Stanisławem Koźmianem i z Adamem Potockim oraz wydanie kilku utworów poetyckich z późniejszych lat twórczości; pozostaje jeszcze w rękopisie, nie udostępniona szerszemu kołu badaczy, korespondencja z ojcem, z Delfiną Potocką i inna. Od czasu ogłoszenia monografii Małeckiego o Słowackim (1867) badania nad jego twórczością posunęły się znacznie naprzód (a właściwie się odtąd dopiero rozpoczęły). Wydanie pism lwowskie z r. 1909 wyparło dawniejsze wydanie, Małeckiego, jako bardziej krytyczne i zupełniejsze. Małeki położył wielką zasługę, że pierwszy wydał pisma pośmiertne Słowackiego (1866), chociaż nie wszystkie. Wydanie z r. 1909 wzorowe nie jest; nie wszystkie w niem utwory są oparte na autografach lub na pierwszych wydaniach. Tak np. tekst „Podróży na Wschód“ jest tylko przedrukiem z wydania niekrytycznego; „Król Ladawy“ jest podany w lichym przekładzie, zamiast w oryginale francuskim; niektóre mniejsze utwory przez przeoczenie opuszczono. Zato podano

¹⁾ Podobnie, skandaliczne przerwanie w r. 1911 wydawnictwa Kursu historii literatury Piłata na zeszyty 1-ym t. V i niewydanie t. I-go nie szczególnie świadczy o pietyzmie uczniów zmarłego profesora.

poraz pierwszy całkowity tekst „Króla Ducha”, ze wszystkimi warjantami. Całkowity tekst „Beniowskiego”, wraz z fragmentami krytycznie uporządkowanymi, ogłosił dopiero Kleiner w osobnym wydaniu (1920). Poza wieszczami, w ostatnich latach kilkunastu najwięcej uwagi skupiał na sobie Cyprjan Norwid, doniedawna lekceważony i pomijany; więcej się nim jednak zajmują dyletanci, niż fachowcy. Rozpoczęto metodyczne badania nad genezą naszego romantyzmu; — tu zasłużył się najbardziej Szykowski — i nad wpływem romantyków zachodnich na naszych. Koryfeusze warszawskiego wczesnego romantyzmu (z przed r. 1830) — B. Zaleski, Malczewski, Mochnacki doczekali się już gruntownych monografii; tylko Goszczyński wciąż jeszcze czeka na nią; ustępy do niej opracował już źródłowo Z. Wasilewski; ruch romantyczny w Warszawie przed r. 1830 oświecił Tretiak; Witwicki nie tknięty; utwory tak bliskich Mickiewiczowi filomatów, przedstawicieli romantyzmu wileńskiego, Zana i Czeczota, nie są nawet zebrane; co zaś do Odyńca, ponieważ jego „Listy z podróży” służą wciąż za źródło dla badaczy Mickiewicza, należałoby je ponownie wydać, ale krytycznie, ze wskazaniem wszystkich błędów i zmyśleń autora, aby nadal nie bałamuciły czytelników, a nawet badaczy. Potrzebne jest wydanie w jednym zbiorze artykułów polemicznych romantyków i klasyków z okresu walki obu obozów literackich; dotychczas zebrano tylko artykuły Mochnackiego. M. Grabowski wciąż jeszcze czeka na monografistę. Pieśni rewolucyjne z okresu powstania Listopadowego nie są dotąd w jednym wydawnictwie skupione; twórczość niektórych popularnych piosenkarzy, jak np. Suchodolskiego, Fr. Kowalskiego, nie jest zbadana. Utwory takich wczesnych romantyków, jak Wacław Rzewuski (Farys) i Ludwik Szpicnagiel, zalegają w rękopisach. — Ruch umysłowy na Emigracji, literatura i czasopiśmiennictwo emigracyjne, nie były jeszcze, jako całość, przedmiotem badań. Prąd w pewnym okresie panujący na Emigracji — mistycyzm i towianizm, który znalazł swoje odbicie i w literaturze (mesjanizm), był przez badaczy z doby pozytywistycznej uważany za „aberrację umysłową” (Spasowicz), to też lekceważono (Małecki, Chmielowski) utwory Słowackiego mistyczne. Ale w w. XX, pod wpływem po-

części doktryn pewnego odłamu Młodej Polski, pogłębiono badania nad mistycyzmem (Pawlikowski), skutkiem czego zajęto się poważnie Towiańskim i jego nauką; ukazały się nawet dwa naukowo opracowane wybory jego pism. Hoene Wroński zwrócił również na siebie uwagę. Nie mamy jeszcze historii Towarzystwa Demokratycznego, ani monografii Henryka Kamińskiego. Brak prac o Mich. Czajkowskim, Olizarowskim, Wielogłowskim, Zienkowiczu, Jełowickim i innych wybitnych pisarzach Emigracji. Jeżeli się teraz zwrócimy do literatury t. zw. krajowej, to nasamprzód uderzy nas, że tak długoletnia, wielostronna i bogata twórczość Jeża nie znalazła swego monografisty; dokonano już analizy powieściopisarskiej twórczości Rzewuskiego (Szwejkowski) i Ign. Chodźki (Borowy), ale czeka na nią Kaczkowski, a nawet Kraszewski, pomimo monografii Chmielowskiego, który wobec olbrzymiej puścizny literackiej tego pisarza, tylko ogólnikowo mógł omówić jego powieściową twórczość. Wiszniewskiemu monografii nie poświęcono dotychczas. Zanedbano też wielu pisarzy, którzy w dziejach rozwoju piśmiennictwa pominięci być nie mogą, jak Dominik Magnuszewski, Henryk Jabłoński, Karol Bałiński, Apollo Korzeniowski, jak Cyganerka Warszawska, a przede wszystkim Leonard Sowiński i Stanisław Chołoniewski, których twórcza działalność wcale jeszcze nie jest należycie oświetlona. Polskiemu słowianoznawstwu z pierwszej połowy XIX st. poświęcił grubą księgę... cudzoziemiec! (Franczew). Brak krytycznych wydań, nawet arcydzieł, (że wspomnę tylko „Pamiętki Soplicy” Rzewuskiego), jest brakiem dotkliwym. Rozpoczęte przed kilku laty wydawnictwo „Biblioteki Narodowej” obejmuje już, obok staropolskich, cały szereg utworów najznakomitszych pisarzy naszych XIX w., przedrukowanych z pierwodruków i naukowo opracowanych, ale wiele jeszcze pozostało do opracowania.

Taki jest stan badań dotychczasowych i takie są dezyderaty w zakresie piśmiennictwa polskiego ubiegłych okresów. Podkreśliłem tu rzeczy najważniejsze, braki najbardziej w oczy się rzucające; wyniki szczegółowych badań, nad poszczególnymi utworami i pisarzami, w niniejszym zarysie trudno było przed-

stawić, wstęp bowiem niniejszy rozrósłby się do rozmiarów książki.

Podaję tu tylko jako próbę, jakby mniej więcej można opracować przedstawienie stanu badań nad poszczególnymi utworami,

Stan badań nad „Odą do młodości”.

Z początku (ok. r. 1860 i po 1863) zajmowano się u nas niemal wyłącznie *ideowem i społecznem znaczeniem* „Ody do młodości”: pozytywiści: Supiński, Krupiński, Spasowicz, Tarnowski; poeci: B. Czerwieński, Konopnicka; badacze: Chmielowski, Gostomski, Tretiak, Śliwiński („Mickiewicz jako polityk”, 19—24). Ok. r. 1890 zabrano się do *analizy genetycznej* „Ody”: najprzód wykazano *wpływ Schillera* (Finkel, Szykowski); następnie — *wpływ pseudoklasycyzmu* na formę „Ody” (Wojciechowski, Dobrzycki); potem — *wpływ ideologii Oświecenia* na ideologję „Ody”: Tretiak wskazał na *wpływ Helvetiusa*, T. Zieliński — na *ślad wpływu Bentham* (?), przedewszystkiem zaś Chrzanowski, który wykazał dobitnie wpływ Oświecenia, przypuszczając zarazem, że niektóre idee Oświecenia mogły też pośrednio, przez wolnomularstwo, oddziaływać na Mickiewicza; co do Helvetiusa, przychylił się do twierdzenia Tretiaka, ale uważał wpływ jego za prawdopodobny (możliwy) tylko; wreszcie, wskazano na *reminiscencje klasyczne* w „Odzie” (Owidjusza, Pindara): Tad. Zieliński, Sinko („O tradycjach klas. Ad. Mick.”). *Analizę estetyczną* „Ody do młod.” przeprowadził Kleiner (1908), Sinko zaś zanalizował jej kompozycję („O trad. klas.” str. 37 — 40). To są najważniejsze wyniki badań nad „Odą”. Poza tem należy zaznaczyć, że Tretiak zestawiał „Ode do młod.” z „Odą do szubrawstwa” Szydlowskiego, Adamczewski zaś z Asnyka „Do młodych” i z Żeromskiego „Młodości!”, wskazując na przyczyny trwałości jej oddziaływania społecznego; Windakiewicz napomknął o wpływie „Ody” na utwory innych poetów („Ad. Mick.” 1911); J. Wigura doszukał się śladu wpływu Empedoklesa na „Ode”, co się okazało właśnie reminiscencją z Owidjusza; Kaltenbach odrzucił bezpodstawnie wpływ Helwetjusa i ideologję Wieku Oświecenia.

Jednocześnie zabrano się do *ustalenia tekstu i daty powstania „Ody”*. W wyd. kryt. lwow. Tow. liter. im. Mick. (1896) podano tekst podług wyd. parysk. z r. 1838, odmianki podług wyd. lwow. z r. 1827, pozn. z r. 1828 i parysk. z r. 1844. (Zob. Krzemiński: Oda do młodości. Nieznane wydanie. Porównanie tekstów. Pam. Mick. III, oraz Zieliński: Filarecka poezja Mick. Trzy studia, str. 21, Chrzanowski: Chleb macierzysty, str. 48—49, Sinko: O trad. klas. str. 41). Tekst pierwotny (tyt. „Hymn do młodości”) według autografu, z rękopisu uszkodzonego z Arch. Filom., ogłosił Kallenbach w t. I „Pism” z r. 1911 str. 224—226; tekst ten poprawiony przez Mickiewicza dochował się w kopji Pietraszkiewicza; „korzystał z niej przy rekonstrukcji tekstu”, podanego w t. I „Pism”, str. 116—118, (oraz w „Poezjach” wyd. w Bibl. Narod. nr. 6 str. 19—22) Kallenbach. Tekst ten możnaby przyjąć za podstawowy, gdybyśmy wiedzieli w jakim stosunku jest on do rękopisu Pietraszkiewicza. Wynik: tekst „Ody do młodości” nie jest jeszcze ustalony.

Datę powstania „Ody” ustalono na pierwszą połowę grudnia r. 1820, na podstawie Korespond. Filomatów (III, 92—94); wobec ustalenia daty napisania, dawniejsze wywody, np. Finkla („Oda do młod.” Czas powstania... Pam. Mick. III) lub T. Zielińskiego („Filarecka poezja”) upadają.

O wrażeniu, jakie „Oda” wywarła na Filomatów, dowiedzieliśmy się z listów Małewskiego i Czeczota do Mickiewicza z grud. 1820, ogł. w „Arch. Filom.” Koresp. III.

A. Małeck i skreślił pierwszy w r. 1864 program pracy naukowej nad literaturą polską (we wstępie do rozprawy o Modrzewskim). — Brückner: O najważniejszych postulatach historii literatury polskiej. Lwów, 1900. — Tenże: Polska literatura średniowieczna. (Pamiętnik III zjazdu historyków polskich, Kraków, 1900). — Tenże: Literatura polska XVII w. (tamże). — Chmielowski: Literatura polska Wieku Oświeconego (tamże). — Hahn: Najważniejsze dezyderaty w sprawie badań nad literaturą humanistyczną w Polsce (tamże). — Kallenbach: Kilka uwag o niezadowolonych kwestjach literatury polskiej z pierwszej połowy XIX w. (tamże). — Karbowiak: Stan badań na polu dziejów wychowania, szkół i nauk w Polsce (tamże). — Iretiak: Żywioł ruski w literaturze polskiej (tamże). — Kallenbach: Dzisiejszy pogląd na literaturę polską XVI w. (Pamiętn. zjazdu histor.-liter. im. Reja). — T. Grabowski: Najważniejsze de-

zyderaty w sprawie badań nad piśmiennictwem religijnem w Polsce XVI w. (tamże). — Kot: Stan badań nad Reformacją polską. Lwów, 1912 (odb. z Muzeum). — Brückner: O różnowierstwie polskiem słów kilka. (Reformacja w Polsce, I, 1921). — Bruchnalski: Epistulografia jako źródło literatury Renesansowej w Polsce. (Pam. zjazdu hist.-lit. im. Reja). — Gubrynowicz: Stan dotychczasowych badań nad Słowackim. (Pam. zjazdu histor.-liter. im. Słowackiego we Lwowie). — Chrzanowski: Zwierniada Reja przed sądem potomności. — Tenże: Kult Skargi w Polsce. — Chlebowski: Stan dotychczasowych badań nad historją literatury polskiej („Pisma“, IV). — Chmielowski: O potrzebie nowego przekładu Kursu literatur słowiańskich (Mickiewicza) (Rok Mickiewiczowski, 1899). — Sinko: O stanie i potrzebach filologii klasycznej w Polsce. (Nauka Polska, I, 1918). — Chrzanowski: Potrzeby historii literatury polskiej (tamże). — Matuszewski: Potrzeby nauki polskiej w zakresie literatury powszechnej (tamże). — Brückner: Czego od polonistyki najpilniej wymagamy. (Nauka Pol., II). — Bruchnalski: Potrzeby umiejętności literatury polskiej (tamże). — Pilat: Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzy XVI i XVII w. (Archiwum do dziejów liter. i ośw. w Polsce, V). — K. Wojciechowski: Potrzeba naukowych krytycznych wydań najznakomitszych poetów polskich, dawniejszych i nowszych, jaki ma być program wydawnictwa i na jakich zasadach oparty. (Pam. III zjazdu histor. pol.). — Łoś: Wydania zabytków językowych XVI w. (Pam. zjazdu histor.-liter. im. Reja). — Brückner: Biblioteki pisarzy polskich. (Ateneum 1900, II). — Chrzanowski: O wydaniach poetów Stanisławowskich. (Pam. Lit. 1908). — Sinko i Nitsch: Jak transkrybować stare druki polskie? (Język Polski, 1921, nr. 2). — Gaertner o zasadach dokonywania przedruków, we wstępie do przedruku „Ziemianina“ z r. 1565. Lublin, 1922, str. V—XVI. (Omawia m. in. poglądy Pilata, Brücknera, Siemieńskiego, Nitscha). — Nehring: Rozkwit języka polskiego w w. XVI. Zapomniany rozdział z historii literatury polskiej w. XVI. (Pam. III zjazdu histor. pol.). — Tenże: O języku polskim wieku XVI. (Pam. zjazdu hist.-liter. im. Reja). — Gubrynowicz: W sprawie poetyki polskiej. (Pam. III zjazdu histor. pol.). — Kolessa: Rytmika ukraińsko-ruska i polska. (Przegląd badań dotychczasowych, uwagi, dezyderata). (Tamże). — Bądzkiewicz: Projekt nowego opracowania „Pana Tadeusza“. (Muzeum, 1885). — A. Mazanowski: Przegląd najnowszych badań z historii literatury polskiej (1893—1896). Kraków. 1897. — Konopczyński: O polską biografję narodową. (Przegl. Warsz., 1922, luty).

X. Poszukiwanie źródeł historyczno-literackich. Źródeł rękopiśmiennych i książkowych, t. j. zabytków literatury staropolskiej i nieznanych rękopisów i utworów

nowożytnej, dokumentów biograficznych, pierwodruków, t. zw. białych kruków i t. p. poszukiwać należy w *archiwach* i *bibliotekach*, publicznych i prywatnych. Wiadomości o tych księgozbiorach i archiwach najdokładniejsze podaje Chwałewik: „Zbiory polskie”. (Warszawa. 1916).

Zob. nadto: Radziszewski: Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach. (Kraków, 1875). — Ptaszycki: Biblioteki i archiwa petersburskie. (W kalend. „Gwiazda” na r. 1884). — (Halban): Z bibliotek rosyjskich I. Cesarska biblioteka publiczna w Petersburgu. Biblioteki duchowne w Kijowie. (W Krakowie, 1898, Odb. z Przegl. Pol.). — Kleczeński: Dzieje biblioteki Załuskich. (Przemyśl, 1902). — Baranowski: Biblioteka Załuskich w Warszawie. (Warszawa, 1912). — (Baranowski): Biblioteka ordynacji Krasieńskich w Warszawie. (Warsz., 1917). — Kętrzyński: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. (Lwów, 1894). — Konczyńska: Zarys historii Biblioteki Jagiellońskiej. (Kraków, 1923). — Konczyńska: Biblioteka Jagiellońska. (Kraków, 1923). — Barwiński: Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie 1899—1910. (Lwów, 1910). — Bieliński: Biblioteka król. Uniwersytetu Warszawskiego. (Przegląd. Bibljot. 1908 i w dziele tegoż „Król. Uniw. Warsz.”). — Bersohn: Księgozbiór Katedry Płockiej. (Warszawa, 1899). — Wł. Mickiewicz: Biblioteka polska w Paryżu. (Przegl. Bibljot. 1908). — Brensztejn: Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832-go. (Wilno, 1922). — Barwiński: Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. (Kraków, 1909). — Marczak: Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie. (Kraków, 1921). — Ks. Zalewski: Biblioteka kks. Kanoników Laterańskich w Kraśniku. (Lublin, 1922).

Pracownikom na polu historii literatury, poszukującym źródeł w bibliotekach i archiwach, przydać się mogą wskazówki, jakie się znajdują w podręczniku M. Handelsmana: Historyka. (Zamość, 1921) w rozdz. Heurystyka.

Spisywaniem i opisywaniem druków i rękopisów zajmuje się *bibliografia*. Podaję tu tylko najważniejsze dzieła bibliograficzne i spisy. Dokładną i wyczerpującą bibliografię bibliografji znaleźć można w dziełach: Hahna: Bibliografia bibliografji polskiej (Lwów, 1921) i Ptaszyckiego: Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej. (Lublin, 1921). Zob. nadto: Muszkowski: Przegląd bibliografji polskiej 1900—1918. (Warsz., 1919).

a) *Bibliografia druków ogólna*. Najbardziej wyczerpującą bibliografią jest dzieło Estreichera: a. Bibliografia polska XIX w. 7 tomów. (Kraków, 1872—82) (ułoż. abecedłowo); b. Bibliografia polska XIX stul. Lata 1881—1900, 4 t. (Kraków, 1906—1916); — c. Bibliografia polska XIX stul. chronologicznie zestawiona, 2 t. (Kraków,

1885—90); — d. Biblijografja polska XV—XVI stul. (Kraków, 1875); — e. Chronologiczne zestawienie druków polskich, od XV do końca XVIII stul., 2 t. (Kraków, 1883); — f. Biblijografja polska. Stulecia XV—XVIII, w układzie abetadłowym. Dotąd 15 tomów, od A do R. (Kraków, 1891—1915).

Z dzieł dawniejszych charakter biblijograficzny lub w znacznej części biblijograficzny mają: B e n t k o w s k i e g o: „Historja literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych“, 2 t. (Warsz., 1814). (Dopełnienia ogłosił: Chłędowski: Spis dzieł polskich, opuszczonych lub źle oznaczonych w Bentkowskiego Hist. lit. pol. Lwów. 1818, Styczynski i Sobolewski w Dzienniku Wileńskim 1818—22), L e l e w e l a: „Biblijograficznych ksiąg dwoje“, 2 t. (Wilno, 1823), J o c h e r a: „Obraz biblijograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce“, 3 t. (Wilno, 1840—57). Indeks imion podał Estreicher w swej Biblijografji pod „Jocher“; W i s z n i e w s k i e g o: „Historja liter. pol.“ i M a c i e j o w s k i e g o „Piśmiennictwo polskie“. — O pracach biblijografów XVIII w., Z a ł u s k i e g o i J a n o c k i e g o, zob. w Ptaszyckiego „Encyklopedji“ str. 47—51.

W i e r z b o w s k i: Bibliographia polonica XV ac XVI ss. Vol. I. Warsz., 1899, vol. II, 1891, vol. III, 1894. — K o p e r a: Spis druków epoki Jagiellońskiej w zbiorze Emeryka hr. Hutten Czapskiego w Krakowie. (Kraków, 1900). — W i s ł o c k i: Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis. (Kraków, 1900). Ocena Chmiela w Kwart. Histor. 1901. — K s. K o w a l s k i: Katalog inkunabułów ¹⁾ biblioteki opactwa Mogińskiego... (Kraków, 1915). — K s. P o l k o w s k i: Dwieście najstarszych inkunabułów z biblioteki kapitulnej krakowskiej. Kraków, 1887). — B a r w i Ń s k i: Katalog inkunabułów biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. (Lwów, 1912).

b) *Czasopisma biblijograficzne*. Zaczęły wychodzić w drugiej połowie w. XIX. — Przewodnik Biblijograficzny (Wiśłockiego) wychodził od r. 1878 do r. 1913 włącznie (w Krakowie). — Biblijografja Polska, od r. 1914 do r. 1919, wydawana przez Akademię Umiejętności; redagował J. Czubek. Uzupełnienia, t. I za 1914—1917 wyd. Wł. T. Wiśłocki (1918). — Przewodnik biblijograficzny. Rok I, 1920 (pod red. W. T. Wiśłockiego). Lwów, 1922. — Przegląd Biblijograficzno-Archeologiczny, wych. w l. 1881—1882 w Warszawie. — Wiadomości Biblijograficzne Warszawskie (Paprockiego), wychodziły w l. 1882—1886. — „Książka“ (Wendego) wychodziła w l. 1901—1914 w Warszawie. W roczniku 1914 biblijografja podawana w osobnym dodatku p. t. Miesięcznik Biblijograficzny. Rocznik 1922 wychodził z dodanym Przewodnikiem Biblijograficznym. — Biuletyn Biblijograficzny, wychodził w r.

¹⁾ „Inkunabuły“ — druki z w. XV najdawniejsze, oraz z późniejszych najradsze. Polskie inkunabuły (paleotypy) to (wedł. Brücknera) druki z pierwszej połowy w. XVI-go.

1920 w Warszawie; uwzględniał tylko druki ukazujące się na terenie b. Kongresówki.

c) *Bibliografia (spisy) czasopism*. Systematycznie ułożonej bibliografii czasopism polskich od początków czasopiśmiennictwa brak. Spis czasopism, jakie wychodziły do r. —, podał Estreicher w swej Bibliografii w t. I i II. Zob. Jarkowski: Literatura dotycząca prasy polskiej. Warszawa, 1911.

d) *Bibliografia rękopisów*. S e r e d y ń s k i: Rękopisy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego systematycznie zestawione. (Kraków, 1869). — P r z e ż d z i e c k i: Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie, przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych. (Warszawa, 1850). — W i s ł o c k i: Katalog rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. (Kraków, 1877—81). — K ę t r z y ń s k i: Katalog rękopisów biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 3 t. (Lwów, 1881—98). — P o l k o w s k i: Katalog rękopisów kapitulnych Katedry Krakowskiej. (Archiwum do dziejów liter. i ośw. w Polsce, III, 1884). — M o s z y ń s k i: Wiadomość o rękopismach polskich oddziału teologicznego w ces. bibliotece w Petersburgu, (Rozpr. i sprawozd. Akad. Um. wydz. filoz., I). — C z u b e k: Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. (Kraków, 1906). Dodatek I. (Krak., 1912). — K o r z e n i o w s k i: Zapiski z rękopisów Ces. Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. (Archiw. do dziej. liter. i ośw., XI, 1910). — P u ł a s k i: Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich. (Warszawa, 1915). — K o r z e n i o w s k i-K u t r z e b a: Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis. Vol. I 1887—93, Vol. II, Krak. 1910—13. — P ł a s z y c k i: Krótka wiadomość o rękopisach biblioteki Szczorsowskiej. („Z ziemi pagórków leśnych... Warsz. 1899). — K s. T r z c i ń s k i: Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Gnieźnie. (Poznań, 1900—4). — K s. L i s i c k i: Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu. (Przegl. Kościel. t. VII — VIII, 1905). — C z u b e k: Rękopisy hr. Morstinów w Krakowie. (Krak. 1911). — K s. T r z c i ń s k i: Katalog rękopisów biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie. (Poznań 1910). — C h m i e l i V r t e l: Rękopisy biblioteki Tarnowskich w Dzikowie. (Przew. Bibliogr. 1907—1911). — C z u b e k: Rękopisy biblioteki Branickich w Sucheju. (Przew. Bibliogr. 1908—1910). — J a w o r o w s k i: Katalog rękopisów biblioteki publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie. — Bericht des prof. A. B r ü c k n e r über seine von der königlichen Akademie subventionirte Reise 1889 — 90. (Sitzungsberichte d. Königl. Preuss. Akad. d. Wiss. 1890. LI). Wymienia rękopisy polskie godne ogłoszenia drukiem.

e) *Bibliografia specjalna*, dotycząca poszczególnych gałęzi piśmiennictwa. F i n k e l: Bibliografia historii polskiej. 3 t. Kraków. 1891—1906—1914. (3 części i 2 dodatki; całość obejmuje literaturę hi-

storji do r. 1910; zawiera też wiadomości bibliograf. do historii liter. pol.). — Kołodziejczyk: Bibliografia słowianoznawstwa polskiego. (Kraków, 1911). Ocena i uzupełnienia w pracy Francewa „Bibliografia polskiego sławianowiedzenia”. (Warsz. 1912). — Suligowski: Bibliografia prawnicza polska XIX i XX w. (Warsz. 1911). — Gawełek: Bibliografia ludoznawstwa polskiego. Kraków, 1914. — Bernstein: Katalog dzieł treści przysłowiowej. 2 t. Warsz. 1900. — Żebrawski: Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki. (Kraków 1873). Dodatki. Krak. 1886. — Karbowiak: Bibliografia pedagogiczna za lata 1901—1910. (Lwów, 1920). — Appel i Kryński: Przegląd bibliograficzny prac naukowych o języku polskim. (Prace Filologiczne I. 1885); — późniejsze, z lat po r. 1885, podane w następnych tomach „Prac Filol.”, II — VIII. — „Przegląd bibliograficzny” prac z zakresu językoznawstwa od r. 1907 podaje Rocznik Sławistyczny, t. I — VIII. (1908—1918). — Hahn: Bibliografia filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce za l. 1908—10. Lwów, 1914. (Odb. z Eos; bibl. za l. 1894 i in. tamże). — Minkowiczki: Spis bibliograficzny pamiętników mających związek z historją lub literaturą polską. (Kraków. 1882).

f) *Bibliografia artykułów w czasopismach druk.* Ogólnej i systematycznej bibliografii artykułów wszystkich czasopism naszych nie posiadamy. Mamy tylko spisy rzeczy, przeważnie częściowe, niektórych czasopism. Spis artykułów niektórych wydawnictw periodycznych dawniejszych podał *Estreicher* w swej Bibliografji.

Szeliga (J. Bieliński): Bibliografia czasopism Wileńskich (1805—1860) w Wiadomościach Bibliograficznych z l. 1884—86. Podaje spis artykułów w Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych 1834—43, w Athenaeum 1841—51, w Tygodniku Wileńskim 1816—22, w Dzienniku Wileńskim 1805—30, w Dziejach dobroczynności krajowej i zagranicznej 1820—24. — *Bieliński*: Zestawienie przedmiotów, zawartych w 287 numerach Wiadomości drukowych 1817—1822. w dodatku do książki „Szubrawcy w Wilnie”. (Wilno, 1910). — *Estreicher*: Zestawienie przedmiotów, zawartych w Bibliotece Warszawskiej z l. 1841—1890. 2 t. (Kraków, 1875—1891); zestawienia za l. 1891—1914 brak. — *Tenże*: Zestawienie przedmiotów i autorów w 32 tomach Tygodnika Ilustrowanego z lat 1859—1875. (Warsz. 1877). Zestawienia od r. 1876 brak. — „Spis rzeczy zawartych w 20 tomach Pielgrzyma z l. 1842—46. (Warsz. 1846). — *Glücksberg*: Spis rzeczy zawartych w 20 tomach czasop. Kłosy. (1865—75). (Warsz. 1876); spis rzeczy w rocznikach z l. 1876—1890 brak. — *Polkowski*: Skorowidz do Pamiętnika religijno-moralnego od 1841 do 1862. (Warsz. 1877). — *A. Chmiel*: Zestawienie przedmiotów zawartych w 52 tomach Ateneum z l. 1876—88. (Warszawa 1889); zestawienia z l. 1889—1901 brak. — *Sulimierski*: Spis treści Wędrowca z l. 1863—1882

w numerze jubileuszowym 1000-ym tego pisma z r. 1882. — Spis rzeczy zawartych w 24 tomach Przeglądu Powszechnego (1884—9). (Kraków 1890); „Spis rzeczy z 2-go 6-lecia tego pisma 1890—95. (Kraków 1896); spis rzeczy z 3-go 6-lecia 1896—1901. (R. 1902). — Pieniążek: Spis przedmiotów zawartych w 80 tomach Przeglądu Polskiego z l. 1866—1886. (Kraków 1886). — Stankiewicz: Spis przedmiotów zawartych w 100 tomach Przeglądu Polskiego 1866—91. (K. 1891). — Krciek: Przegląd treści 25 roczników Przewodnika naukowego i literackiego (1872—92). (Lwów 1894); uzupełnienie do r. 1910 w t. III „Stulecia Gazety Lwowskiej“, Lwów 1914. — Jahner: Spis przedmiotów zawartych w 9 rocznikach Muzeum. (Lwów, 1894). — Spis ogólny artykułów zawartych w 38 tomach Przeglądu Poznańskiego. (Przegl. pozn. t. 38, 1865). — Zuber i Siczynski: Spis rzeczy zawartych w t. I — XX Kosmosu 1876—95. (Lwów 1899). — Indeks do Kwartalnika Historycznego 1887—1896. (Lwów 1898); indeksu za lata późniejsze, od r. 1897, brak. — Skorowidz artykułów imiennych drukowanych w Kurjerze Warszawskim w l. 1821—95 w „Książce jubileuszowej“ Kurjera Warszawskiego. (Warsz. 1896). — „Dziesięciolecie Przeglądu Filozoficznego“. Spis rzeczy, zawartych w pierwszych 10-ci u rocznikach Przeglądu Filozoficznego (Przegl. Filoz. 1908 i osobno Warsz. 1909). — Przegląd Pedagogiczny 1882—1905, Dzieje wydawnictwa oraz spis rzeczy i autorów. (Warsz. 1907). — Frackiewicz: Spis przedmiotów zawartych w 25 rocznikach Szkoły. (Lwów 1894). — Karbowiak: Systematyczny spis rzeczy zawartych w „Szko-le polskiej“ Estkowskiego („Pierwsze polskie czasopismo pedagogiczne“. Muzeum, 1911). — Treleer: Przegląd treści 10 roczników czasopisma etnograficznego „Lud“ (1895—1905). (Lwów 1907). — Majewski: Systematyczny przegląd treści „Wisły“ z lat 1899—1904. (Wisła 1904); takiego przeglądu treści z całego okresu wychodzenia „Wisły“ (1887—1905) brak. — Staniszewski: Bibliografia Rozmaitości, pisma dodatkowego do Gazety Lwowskiej 1817—1848 i 1854—1859. („Stulecie Gaz. Lwow.“ III, 1913). — Tenże: Bibliografia Dodatku do Gaz. Lwowskiej 1850—62 i 1867—69. („Stul. Gaz. Lwow.“ III). — Kostrzewski: Skorowidz do 40 Roczników Towarzystwa Przyj. Nauk Poznańskiego (1860—1913). (Roczn. Tow. P. N. Pozn. 1913). Poznań 1914. — Spis rzeczy w siedmiu rocznikach dodatku literackiego „Nowej Gazety“, p. t. Literatura i Sztuka — w jubileuszowym numerze Nowej Gazety z d. 1 stycznia 1914. — Ks. Nassalski: Skorowidz do Homiletyki (1898—1903). (Włocławek 1903). — Bibliografia czasopism polskich za r. 1914 w Książce z r. 1914.

g) *Bibliografia artykułów historyczno-literackich w czasopi-smach.* Zupełnej bibliografii historii literatury i krytyki literackiej brak nam jeszcze. Ułożono tylko bibliografię historyczno-literacką z lat 1901—1907, wydawaną przy rocznikach Pamiętnika Literackiego

z 1. 1902–1911. Od r. 1912 Hahn zestawiał w Pamiętniku Literackim „Wiadomości bibliograficzne”.

Dubanowicz i Kossowski: Bibliografja literacka czasopism polskich za r. 1901. (Pam. Liter. 1902). — Kossowski: Bibliografja literacka czasopism polskich za r. 1902. (Pam. Liter. 1903 i 1904). — Bałaban i Koller: Bibliografja literacka czasopism polskich za r. 1903 (obejmuje tylko literaturę krytyczną). (Pam. Liter. 1904). — Wasylewski: Bibliografja historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1904. (Lwów 1906). — Vrtel: Bibliografja historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1905. (Lwów, 1907). — St. Łempicki: Bibliografja historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1906. (Lwów, 1909). — Krzysztofowicz i Rosenfeld: Bibliografja historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1907. (Lwów, 1911). — Systematycznie ułożona bibliografja historii literatury polskiej podana jest w Historji liter. polskiej Piłata, Wiadomości bibliograficzne do r. 1906 znaleźć nadto można w dodatku do t. V „Ilustr. dziejów liter. pol.” Biegeleisen, w Bibliografji Estreichera z w. XV — XVIII w ukł. abecadł. (1891—1915) i w „Dziejach liter. pięknej w Polsce” w Encyklopedji polskiej Akad. Um.

¹⁾ Brak wyczerpującej bibliografji rzeczy, dotyczących historii literatury polskiej, wywołuje często mylne mniemania badaczy. Przytoczę parę jaskrawych przykładów.

Erzepki ogłasza w 1895 z rękopisu drukiem poemat Chrościńskiego „Lament strapionej ojczyzny”, jako „nieznany”, nie wiedząc, że jeszcze w r. 1842 wydrukował go A. E. Koźmian. — Podobnie Badecki ogłasza z autografu Książsznina „Modlitwy ks. Izab. Czartoryskiej” (1909), nie wiedząc, że uczynił już to Skimborowicz w r. 1842. — W r. 1907 ks. Zalewski udowodnił, że art. o Poezji w Zbiorze potrzebniejszych wiadomości 1781 jest pióra nie Krasickiego, lecz Chreptowicza. Żaden z badaczy naszych do tego czasu, nawet Chmielowski, o tem nie wiedział, pomimo, że jeszcze Al. Feliński podał o tem wiadomość.—Zdziarski, autor monogr. o B. Zaleskim, nie wiedział, że wiersz „Marja Stuart w więzieniu” był druk. w Dzienniku Wileńskim 1819 i biedził się nad oznaczeniem daty jego powstania, przenosząc je w przybliżeniu na l. 1823—25, choć mógł zasięgnąć wiadomość o pierwodruku od Chmielowskiego (zob. Złota przędza I i studjum o Zaleskim); Turowskiemu zaś wydaje się, iż to dopiero Tretiak odkrył druk wileński z 1819.—A ileż to listów Mickiewicza np. ogłoszono poraz drugi jako „inedita”!

Prawdziwem curiosum w historii literatury jest tekst albumowego wiersza Mickiewicza i objaśnienia, podane przez p. J. Bystrzyckiego w najnowszem wydaniu Poezji Mick. t. II w Bibl. Narod. P. B. nie tylko nie zna autentycznego i poprawnego tekstu tego wiersza, przedrukowanego przecież przez prof. Kallenbacha w jego wydaniu „Pism” Mich. (Brody, t. VIII, str. 235), ale twierdzi po dawnemu, że wiersz ten poraz pierwszy ogłoszono

Materiał, w postaci tekstów pojedynczych utworów i dokumentów, oraz artykułów historyczno-literackich poszukiwać należy przede wszystkim w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych, nietylko specjalnie historii literatury, ale i naukom pokrewnym poświęconych, oraz w ogólnoliterackich, nawet w dziennikach i wydawnictwach poświęconych naukom nie pokrewnym historii literatury.

Wydawnictwa historyczno-literackie. Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydaw. Akad. Umiejętn. wychodzi od r. 1878, tomów 13. — Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, 6 t. (1887 — 1900); dotyczy wyłącznie Mickiewicza. — Pamiętnik Literacki, czasopismo kwartalne, poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, wychodzi od r. 1902; do r. 1921 19 tomów. — Prace Komisji do badań nad historią literatury i oświaty, wydaw. Tow. Nauk. Warsz. I. 1914. — Wierzbowski: Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich. 2 t. (Warsz. 1900—1904). (Oceny Brücknera w Ateneum 1900, IV, w Kwartalniku Historycznym 1900 i w Pamiętniku Literackim 1904). „Archiwum Filomatów”. 9 tomów. Kraków. 1913—22. — Kossowski: Przyczynki i materiały do dziejów literatury polskiej. I. Listy romantyków. Lwów. 1911.

Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w r. 1884. (Arch. do dziej. liter. V). — Pamiętnik drugiego zjazdu historyków polskich we Lwowie. (Lwów. 1890—91). I Referaty, II Obrady i uchwały. — Pamiętnik trzeciego zjazdu historyków polskich w Krakowie. 2 t. I Referaty, II Protokoły obrad. (Kraków. 1900—1901). — Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego im. Mikołaja Reja 14 lipca 1906 r. (Kraków. 1910). — Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie. (Lwów. 1910).

Czasopisma i wydawnictwa zbiorowe literacko-naukowe, w których najwięcej materiału do historii literatury znaleźć można. Biblioteka Warszawska 1841—1914, Athenaeum (Kraszewskiego) 1841—51, Przegląd Poznański 1845—65, Tygodnik Ilustrowany od r. 1859, Kłosy 1865—90, Kronika Rodzinna 1868—1914, Przegląd Polski 1866—1914, Ateneum (Spasowicza) 1876—1901, Przegląd Powszechny od r. 1884, Przewodnik naukowy i literacki od r. 1874, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Warszawskiego 1802 — 30, Roczniki Towarz. Przyj. Nauk. Krakowskiego 1817—72, Czasopis naukowy księgozbioru im. Ossolińskich 1828—34, Biblioteka Ossolińskich. 1862—69, 12 t., Roczn-

dopiero w r. 1889, gdy, jak wiadomo, był już drukowany jeszcze w r. 1844, w noworoczniku „Niezapudka” p. t. „Wschód i północ”, z dokładną datą powstania: „St. Petersburg 1825, styczeń 24”. Tekst autentyczny znany jest od r. 1890, a więc od lat 34! (Zob. Ateneum 1901, II).

niki Towarzystwa Przyj. Nauk Poznańskiego od r. 1860, Roczniki Towarz. historyczno-literackiego w Paryżu 1866—1878, Rozprawy wyd. filologicznego Akademji Umiejętności w Krakowie od r. 1874, Pamiętnik Akademji Umiejętności wyd. filologicznego i historyczno-filozoficznego od r. 1874, Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, od r. 1908, Prace Filologiczne od r. 1885 (do r. 1920 9 tomów), Kwartalnik historyczny od r. 1887, Wiśła 1887—1905, Eos od r. 1894, Lud, od r. 1895, Przegląd Historyczny od r. 1906, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie od r. 1907 (do r. 1922 7 tomów), Przegląd Biblioteczny 1908—1909, Exlibris, wych. od r. 1918, Lamus 1909—1910 (4 t.), Tu ukazały się m. in. po raz pierwszy z rękop. „Klub piśmienniczy” Tymona Zaborowskiego i „Jaksiada” K. Gaszyńskiego, Slavia od r. 1922, Przegląd Humanistyczny od r. 1922.

Wydania pisarzy naukowe (krytyczne). Oprócz wydań pojedynczych zabytków lub utworów faksimilowanych — homograficznych, fototypicznych (światłodrukowych) i anastatycznych, mamy przedruki ściśle filologiczne, z zachowaniem właściwości językowych, poczęści z zachowaniem pisowni, do celów naukowych służące, i popularne, ale dokładne i krytyczne.

A. *Wydania ściśle naukowe*; a) *Wydawnictwa zbiorowe*: „Biblioteka pisarzy polskich”. Wydawn. Akad. Um., wychodzi od r. 1889; zawiera przedruki lub pierwodruki utworów z XVI w. i XVII w. — „Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich” XVI — XVIII w.” (Wierzbowskiego); wychodziła w l. 1886—1907. — „Corpus Antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum usque ad Jannem Cochranovium”. Wydawn. Akad. Um. Od r. 1887 do r. 1900 wyszło 4 t. — „Pomniki pieśmiennictwa polskiego” (J. Zakrzewskiego); w l. 1895 — 1901 wyszło 2 t. — „Nieznane zabytki piśmiennictwa polskiego (Erzepkiego); dotąd wyszł 1 zeszyt (1899). — „Collectanea biblioteki ord. hr. Krasieńskich”; wyszło dotąd 2 zeszyt. (1908—9), „Białe kruki” (Badeckiego) dotąd 2 zeszyt. (1910). — b) *Utwory poza wydawnictwami zbiorowymi naukowo wydane*: „Księgi o rycerskich rzeczach” Strubicza (1858), „Przymiot i Cieplice” W. Oczki (1881), „Dzieła” Jana Kochanowskiego, wyd. pomnikowe (1884), „Wizerunk” Reja, wyd. St. Ptaszyckiego (1888), „Psałterz Florjański”, wyd. Nehringa, „Kazania Gnieźnieńskie”, wyd. Nehringa, „Psałterz Puławski”, wyd. Słońskiego, „Zwierciadło” Reja, wyd. Akad. Um. (1905), „Figliki” Reja, wyd. Witteyga (Łopacińskiego) (1905), „Kazania Sejmowe” Skargi, wyd. Chrzanowskiego, „Satyry i Listy” Krasieńskiego, wyd. Bernackiego, „Myszeida” Krasieńskiego, wyd. Bruchnańskiego (1922), Pamiętniki Paska, wyd. Czubka (1923), „Ziemianin” Pseudo-Orzechowskiego, wyd. Gaertnera, „Sofiówka” Trembeckiego, wyd. Wł. Baranowskiego, „Dzieła” Mickiewicza, wyd. Towarzystwa im. Ad. Mickiewicza, „Dzieła” Słowackiego, wyd. Gubrynowicza i Hahna, „Pisma” Krasieńskiego, wyd. Czubka, „Genezis z Ducha” Słowackiego, wyd. Lutosław.

skiego, „Księgi Pielgrzymstwa Polskiego” Mickiewicza, wyd. Pięgonia, Tekst pierwotny „Ksiąg Pielgrzymstwa” wyd. Kallenbacha, „Beniowski” Słowackiego, wyd. Kleinera, Wybór listów Mickiewicza, wyd. Kallenbacha, Listy Słowackiego, wyd. Méyeta (i Kridla), Listy Krasińskiego do Cieszkowskiego, wyd. Kallenbacha, Listy Krasińskiego do Stan. Koźmiana, wyd. Bernackiego, „Pisma zebrane” Cyprjana Norwida, wyd. Przesmyckiego, Poezje Konopnickiej, wyd. Czubka.

B. *Wydania popularne krytyczne*, do celów naukowych służyć mogące. a) *Wydawnictwa zbiorowe*: „Biblioteka Narodowa” (Krak.) wych. od r. 1919; niektóre z opracowań mają charakter ściśle naukowy. — „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy” czyli t. zw. Biblioteka Westa. (Tu ukazały się poraz pierwszy w osobnych wyd. Brodzińskiego O klasycyzmie i romantyzmie, w oprac. Chmielowskiego, Puławy Niemcewicz w opr. Kallenbacha i Bard Polski Czartoryskiego w oprac. Kallenbacha). — „Wybór pisarzy polskich i obcych” (Gebethnera i Wolffa). — „Wendego Biblioteka klasyków polskich”. — „Pisarze polscy i obcy” (Geb. i Wolffa). — „Książeczki staropolskie”, wych. od 1922 w Lublinie. — W „Bibliotece najcenniejszych utworów literatury europejskiej” (Lewentała) ukazały się utwory A. Morsztyna, W. Potockiego, Ł. Górnickiego, Krasickiego, Naruszewicza, Kraszewskiego, Karpińskiego, Zmorskiego — w opracowaniu Chmielowskiego. — b) *Utwory jednego pisarza zbiorowo albo oddzielnie wydane popularnie, ale krytycznie*: „Pisma” Mickiewicza w 7 t., wyd. Kallenbacha; (przedtem z popularnych wydań poezji Mickiewicza najlepsze było wyd. krakowskie Chmielowskiego), „Pisma” Słowackiego w 7 t., wyd. A. Górskiego, „Zwierciadło” Reja, wyd. Czubka i Łosia, Poezje Gustawa Zielińskiego, wyd. Chmielowskiego. — „Flis” Klonowicza, w opr. St. Węclewskiego. (Chełmno. 1862), „Sielanki” i kilka innych pism polskich Szymonowicza, w oprac. St. Węclewskiego. (Chełmno. 1864).¹⁾

Wypisy i antologje, do celów naukowych służyć mogące. Małeckie: Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych. (Kraków, 1860). Zawiliński: Wyjątki z pomników języka polskiego z w. XIV—XVI. (Kraków, 1892). — Kryński: Zabytki języka staropolskiego. (Warszawa, 1918). — „Złota przędza poetów i prozaików polskich”, ułoż. przez Chmielowskiego i Krzemieńskiego, 4 t. (Warsz., 1885—87). — Chmielowski: Obraz literatury polskiej. 3 t. (Warsz. 1898). — K. Bartoszewicz: Księgi humoru polskiego. 4 t. (Petersburg, 1897). Wydawnictwo cenne; zawiera m. in. przedruki rzadkich broszur i artykułów oraz utwory z rękopi-

¹⁾ Pierwszemi wydaniem komentowanemi utworów literatury polskiej są: „Monachomachja” Krasickiego, objaśniona przez L. Borowskiego (W Dzienniku Wileńskim 1818), „Sofijówka” Trembeckiego, objaśniona przez Mickiewicza (1822) i „Rozbiór poezji” Trembeckiego (Wilno 1830) przez H. Klimaszewskiego.

sów podane; całość ułożona chronologicznie, obejmuje literaturę od XVI w. do końca XIX. — „Wiek XIX, Sto lat myśli polskiej”. Wydawnictwo wychodzi od r. 1906; dotąd 9 tomów. — Rygiér: Wypisy krytyczne, Zesz. I. Wałka romantyków z klasykami. (Warszawa, 1909; [zawiera wypisy z artykułów i rozpraw krytycznych].) — Lemański: Satyra polska. Antologia. 2 t. (Warsz., 1914). (Od M. Bielskiego do XX w.). — Ejsmond: Antologia bajki polskiej. (Kraków). (Od Biernata z Lublina do XX w.). — B. Merwin: Polskie listy miłosne od XV do XIX w. (Poznań, 1922). — Komarnicki w „Historji literatury polskiej XIX w.” podaje m. in. wypisy z wydawnictw czasowych z przed r. 1831. — Z dawniejszych prac umiejętnie ułożone są J. Poplińskiego „Nowe wypisy polskie”. Część druga, zawierająca historję prozy polskiej, z wyimkami (Leszno, 1838).

Odrębny charakter mają „skrótó zestawione z ekscerptów”, bez oznaczenia miejsc opuszczonych. Takie dowolnie skracane teksty do celów ściśle naukowych służyć nie mogą. Do tego rodzaju wydawnictw należą „Biblioteczka dzieł społeczno-ekonomicznych”, pod redakcją Z. Daszyńskiej-Golińskiej, wychodząca w Warszawie od r. 1911; do r. 1919 wyszło 11 tomików, zawierających skrócone w taki sposób utwory Skarbka, Supińskiego, H. Kamińskiego, Hoene-Wrońskiego, W. Stroynowskiego, Naksa, Kołłątaja, Surowieckiego i Staszycza.

Słowniki biograficzne. Juszyński: Dykjonarz poetów polskich. 2 t. (Kraków, 1820). (Doprowadzony do r. 1764). — Chodyniecki: Dykjonarz uczonych Polaków. 3 t. (Lwów, 1833). — S. Bielski: Vitae et scripta quorundam e congregatione clericorum regularium Scholarum Piarum in provincia Polona professorum... (Warszawa, 1812). — Sołtykowiec: O stanie Akademji Krakowskiej. (Kraków, 1810). — Siarczyński: Obraz wieku panowania Zygmunta III. 2 t. (Lwów, 1828). — Marylski: Wspomnienie zasłużonych w narodzie Polaków. (Warszawa, 1829). — Niemcewicz: Żywoty znacznych w XVIII w. ludzi. (Kraków, 1904). — Wójcicki: Życiorysy znakomitych ludzi. 2 t. (Warszawa, 1850). — Tenże: Cmentarz Powązkowski. 3 t. (Warszawa, 1858). — Barącz: Żywoty sławnych Ormian w Polsce. (Lwów, 1856). — Tenże: Rys dziejów zakonu Kaznodziejskiego w Polsce. 2 t. (Lwów, 1861). — Brown: Biblioteka pisarzów asystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego. (Poznań, 1862). — Zalewski: Jezuici w Polsce. 5 t. (Lwów, 1900—1907). — (Wojc. Szymanowski i L. Rogalski): Dykjonarz biograficzny powszechny. 2 t. (Warszawa, 1851). (Bez wartości). — Łętowski: Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. 4 t. (Kraków, 1853). — Korytkowski: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej. 3 t. (Gniezno, 1882—3). — Tenże: Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy. (Poznań, 1888). — Bużeński: Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich. (Wilno, 1860. Pisane w 2 poł. XVII w.). — Rastawiecki: Słownik malarzów polskich. 3 t. (1850—7). —

Tenże: Słownik rytowników polskich. (Poznań, 1866). — Kotłuba j: Galerja Nieświeżska. (Wilno, 1857). (Życiorysy Radziwiłłów). — Bartoszewicz: Znakomici mężowie polscy w XVIII w. 3 t. (Petersburg, 1853—6). — Gąsiorowski: Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce. 4 t. (Poznań, 1839—55). Kościński: Słownik lekarzów polskich. (Warszawa, 1883—88). — Giedroyc: Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce (od XIII do końca XVIII w.). (Warszawa, 1911). Autor uważa dzieło swoje za uzupełnienie dzieł Gąsiorowskiego i Kościńskiego, „pomijając to wszystko, co oni z ukrycia wydobyli“. — Mecherzyński: Historia wymowy w Polsce. — Maciejowski: Polska i Ruś. — Pelczar: Dzieje kaznodziejstwa w Polsce. — Bieliński: Uniwersytet Wileński. — Tenże: Uniwersytet Warszawski. — Jabłonowski: Akademia kijowsko-mohilańska. — Wadowski: Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej. — Finkel i Staryński: Historia Uniwersytetu Lwowskiego. (Lwów, 1894). — Kronika Uniwersytetu Lwowskiego. I (1894—98). (Lwów, 1899). — Nekrologi w Rocznikach Towarzystwa literacko-naukowego w Paryżu. (1873—79). — Leliwa: Galerja współczesnych znakomitości. (Warszawa, 1885). — W. Sowiński: Słownik muzyków polskich. (Paryż, 1874). — Mycielski: Sto lat z dziejów malarstwa w Polsce. (Kraków, 1891). — J. Sowiński: O uczonych Polkach, (Warszawa, 1821). — „Ruch“. Kalendarz encyklopedyczny, roczniki na r. 1888 i 1889. (Warszawa). (Autobiogr.). — „Rocznik naukowo-literacko-artystyczny na r. 1905. (Warszawa). Wydawn. Wł. Okręta. (Autobiogr.). — Demby: Album pisarzy polskich (współczesnych). (Warszawa, 1901). — Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek XIX w. 2 t. (Warszawa, 1899—1900). — „Życiorysy sławnych Polaków“, wyszły w 16-tu tomikach. (Petersburg, 1898—1900). — „Szkoła Główna Warszawska“. 2 t. (Warszawa, 1900). — „Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowañców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 40-tą rocznicę jej założenia“. (Warszawa, 1905). — „Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowañców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 50-tą rocznicę jej założenia“. (Warszawa, 1914). — Bersohn: Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich XVI—XVIII w. (Warszawa, 1906). — Ważnymi źródłami biograficznymi są życiorysy źródłowo opracowane w Tygodniku Ilustrowanym, w Kłosach, w Wielkiej Encyklopedji Orgelbranda (przez Sobieszczańskiego, Bartoszewicza, Wójcickiego i innych), Encyklopedji powszechnej, w Encyklopedji Kościelnej (wielkiej) i w Encyklopedji Wychowawczej. — Łoza: Słownik architektów i budowniczych Polaków. (1917—18). — W rękopisie Słowniki pisarzów polskich Fr. Radziszewskiego i Stef. Dembego.

Paleografja. Stronczyński: Wzory pism dawnych. (Warszawa, 1839). — Krzyżanowski: Album palaeographicum. (Kraków, 1907). — Tenże: Specimina palaeographica. Kraków, 1913). — Tenże: Monumenta Poloniae palaeographica. (1907—10). — Bersohn: O iluminowanych rękopisach polskich. (Warszawa, 1900). — Tenże: Księgozbiór katedry płockiej. (Warszawa, 1899); tu podane podobizny rękopisów. — „Psałterz Puławski” w dokładnej barwnej podobiznie wyszedł w Paryżu w 1880. — Paleograficzne skrócenia używane w rękopisach polsko-łacińskich XIV—XVII w. podaje Wierzbowski w „Vademecum. Podręcznik do studjów archiwalnych”. (Warszawa, 1908), str. 153—157. — Kałużniacki: Historische Uebersicht der Graphik und Orthographie der Polen. (Wien, 1881). — Brückner: Grafika i ortografja. (Encyklop. Pol. Akad. Um., II). — Piekosiński: Średniowieczne znaki wodne. (Kraków, 1893) (obejmuje tylko najdawniejsze filigrany (znaki wodne) z rękopisów polskich z XIV w.). — Tenże: Wybór znaków wodnych z XV w. (Kraków, 1896). — Lelewel pierwszy podał filigrany polskie w „Bibliograficznych ksiąg dwoje”.

Drukarstwo. Zob. Liter. pol. I, str. 107—108. Zob. nadto: Sienicki: Dawna drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej. 2 wyd. (Warszawa, 1887). — Benis: Materiały do historii druku i księgarstwa w Polsce. (Archiwum do dziejów liter. VII). — Bernacki: Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne. (Lwów, 1918). — „Monumenta Poloniae typographica XV et XVI ss.”. Vol. I. (Lwów, 1922).

SPROSTOWANIA I UZUPEŁNIENIA.

- Str. 6. Czytać należy: „Paleografja uczy np., że znak graficzny w kształcie przekreślonego wzdłuż o... oznacza wszystkie trzy staropolskie nosówki, to jest nosowo wymawiane: a, e, o.
- Str. 33. Dod. Płoszewski: Pierwsza redakcja „Śpiewów historycznych”.
- Str. 38. Dod. Mączewski: Mikołaja Doświadczynskiego przypadki,

WYKAZ NAZWISK BADACZY LITER. POL.

- Adamczewski St. 41, 97
Albiński M. 48
Antoniewicz J. B. 7
Badecki K. 88, 105, 107
Baley Stef. 52, 55, 56
Baliński M. 58, 59
Bańkowski P. 30, 83
Baranowski Wł. 107
Bartoszewicz K. 108
Bądzkiewicz A. 44, 45, 99
Bełcikowski Ad. 53, 70, 71, 90
Bem A. G. 43, 68, 69
Bentkowski F. 101
Berga A. 89
Bernacki L. 38, 92, 107, 108, 111
Berwiński R. 40
Biegeleisen H. 40, 44, 51, 69, 83, 105
Bielowski A. 59, 86
Bobowski M. 86
Borowy W. 33, 37, 38, 41, 47, 51, 52, 53, 70, 76, 83, 96
Brodnicki A. 45
Brodziński K. 67, 70, 82
Bruchnalski W. 19, 20, 31, 33, 37, 38, 40, 44, 46, 64, 69, 79, 83, 84, 92, 99, 107
Brückner A. 7, 10, 11, 13, 27, 29, 45, 51, 52, 53, 55, 63, 64, 65, 68, 69, 70,
81, 83, 85, 86, 87, 88, 90, 98, 99, 102, 111
Bugiel W. 40
Bystroń J. St. 40, 47, 52, 56
Chlebowski Br. 19, 20, 29, 32, 37, 43, 45, 47, 51, 55, 56, 61, 65, 68, 69, 70, 71,
73, 78, 79, 81, 99
Chmielowski P. 5, 6, 8, 29, 36, 37, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 49, 53, 59, 61, 62,
63, 64, 65, 66, 68, 70, 71, 74, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 92, 95, 97, 98, 99, 105, 108
Chorowiczowa A. 40

- Chrzanowski Ign. 12, 13, 15, 35, 36, 38, 45, 47, 50, 51, 52, 53, 56, 63, 64, 69, 70,
 71, 83, 84, 92, 93, 97, 98, 99, 107
 Czarnik Br. 40, 49, 59
 Czubek J. 10, 11, 15, 22, 24, 29, 30, 59, 88, 101, 102, 107, 108
 Czuczynski A. 59
 Cywiński St. 63
 Ćwik Wł. 23, 24, 33, 38, 44
 Ćwikliński L. 46, 53
 Dadlez M. 39, 50
 Dawid J. Wł. 51
 Dąbrowski Tad. 12
 Dobrzycki St. 38, 40, 41, 45, 51, 52, 84, 90, 97
 Drogoszewski A. 29, 46
 Dubanowicz E. 33
 Dynowska M. 83
 Dziama L. 83
 Erzepki B. 105
 Estreicher K. 85, 100—101, 103, 105
 Fijałek J. 86
 Finkel L. 19, 97, 102, 110
 Folkierski Wł. 41, 42, 91
 Francew W. 96
 Franke J. 53
 Gaertner H. 28, 43, 99, 107
 Gąsiorowska Z. 37, 38, 61
 Gebethner J. 47, 52
 Gerstman Z. 49
 Gołąbek J. 37
 Gostomski W. 33, 51, 97
 Górski K. 52
 Górski K. M. 38, 53
 Grabowiecki J. 58
 Grabowski Tad. 6, 64, 70, 82, 98
 Grabowski T. St. 51
 Gramlewicz St. 37
 Grzegorzewicz W. 33
 Gubryniewicz Br. 30, 43, 53, 64, 66, 68, 69, 92, 99, 107
 Gucwa Fr. 38
 Hahn W. 21, 22, 30, 33, 37, 64, 69, 83, 98, 100, 103, 105, 107
 Heck K. 29, 53, 58
 Hordyński Zdz. 83
 Hösick F. 38, 51, 60
 Janik M. 64
 Jankowski Wł. 38, 40
 Janowski L. 59

- Jarecki K. 29, 52
 Jocher Ad. 101
 Juszyński H. 109
 Kalityński M. 44
 Kallenbach J. 15, 19, 20, 24, 30, 37, 40, 45, 53, 59, 60, 69, 71, 79, 97, 98, 105, 108
 Karbowski A. 86, 98, 103, 104
 Kawczyński M. 33, 37, 46
 Kielski Bol. 37, 50, 92
 Kleiner J. 6, 12, 22, 23, 24, 32, 35, 37, 38, 39, 43, 46, 49, 52, 53, 54, 60, 62, 77,
 94, 95, 97, 108
 Kniaziołucki Zb. 38, 58
 Kolberg O. 40
 Kolbuszewski K. 64
 Kolessa A. 46, 99
 Komarnicki L. 70, 109
 Konarski Fr. 30
 Kopia H. 16, 30, 46
 Korotyński Wł. 17
 Korzeniowski J. 102
 Kosiński K. 43
 Kossowski St. 8, 22, 69, 105, 106
 Kostka Jacek, zob. Windakiewicz
 Kot St. 38, 59, 99
 Krcek Fr. 11, 13, 46, 83, 104
 Krechowiecki Ad. 20, 53, 59
 Kridl M. 37, 41, 60, 80—82, 83, 108
 Kryński A. 15, 103, 108
 Krzemiński St. 98, 108
 Krzyżanowski J. 30
 Kubik W. 32, 38
 Kucharski E. 14, 21, 22, 38, 41, 42, 83, 93
 Kukliński A. 45
 Kwoczyński P. 38
 Landau M. 79
 Löwenfeld R. 38, 89
 Lubertowicz Z. 44, 51
 Lutosławski W. 23, 107
 Łempicki St. 105
 Łempicki Z. 7, 35, 43, 44, 54, 63, 67
 Łopaciński H. 30, 45, 107
 Łoś J. 10, 40, 46, 77, 86, 99, 108
 Łucki A. 33, 63, 83
 Maciejowski W. A. 66, 67, 101, 110
 Magiera J. 45, 46
 Malinowski L. 45

- Małecki A. 7, 8, 22, 53, 60, 68, 84, 94, 95, 98, 108
Mann M. 33, 52, 53, 66, 67, 69, 70
Mańkowska J. 41
Matkowski Z. 38
Matusiak S. 22
Matuszewski Ign. 35, 37, 41, 42, 49, 51, 52, 54, 74, 76, 79, 80, 82, 99
Maurer J. 49
Maykowski St. 52
Mazanowski A. 49, 99
Mączewski P. 38, 111
Mecherzyński K. 63, 110
Méyet L. 22, 108
Mickiewicz Wł. 59
Mierzyński A. 84
Mitana Tad. 51
Morawski K. 53, 54, 86, 87
Mościcki H. 33
Nehring Wł. 32, 45, 53, 54, 71, 81, 84, 86, 99, 107
Paciorkiewicz M. 41
Papée St. 52
Pawlikowski J. Gw. 12, 39, 63, 96
Pawlikowski J. M. 45
Pazurkiewicz St. 52
Pechnik A. 41
Pęcherski Cez. 83
Piaszczyński M. 45
Piekarski M. 44, 52
Pigoń St. 14, 33, 52, 56
Pilat R. 8, 30, 33, 40, 49, 55, 56, 68, 69, 81, 83, 84, 94, 99, 105
Pini Tad. 30, 33, 41
Płenkiewicz R. 58
Pliszewski J. 38
Płoszewski L. 33, 111
Pollak R. 51, 52
Porębowicz E. 34, 37, 38, 44, 51, 74, 90
Próchnicki Fr. 49
Przesmycki Z. 108
Przyborowski J. 11, 84
Ptaszycki J. 18
Ptaszycki St. 6, 100, 107
Pułaski Fr. 102
Pyszkowski J. 38
Rabski Wł. 76
Rappaport E. 51
Reiter M. 30

Reutt-Witkowska Z. 52
 Richter J. N. 83
 Riezanow W. J. 89
 Rygiel St. 38
 Rowiński M. 7, 46
 Samolewicz 33
 Sas M. 46
 Siennicki A. 38
 Sinko Tad. 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 44, 49, 52, 64, 69, 79, 91, 93, 97, 98, 99
 Ślapa A. 47, 52
 Słowacki E. 68
 Smolarski M. 37, 50
 Sobeski M. 42
 Spasowicz Wł. 62, 68, 95, 97
 Stankiewicz M. 21
 Sternal Tad. 83
 Szajnocha K. 28
 Szucki H. 38
 Szweykowski Z. 47, 52, 96
 Szykowski M. 37, 44, 50, 53, 63, 64, 70, 83, 92, 97
 Śliwiński A. 59, 97
 Śmieciuszewski J. 33
 Tarnowski St. 49, 56, 61, 64, 65, 69, 73, 76, 78, 97
 Tenner J. 43, 46
 Tomkowicz St. 51
 Tretiak J. 23, 33, 37, 38, 49, 51, 52, 53, 59, 60, 66, 70, 71, 79, 81, 95, 97, 98, 105
 Trzaska E. 30
 Trzpis H. 83
 Turowski St. 6, 33, 46, 105
 Tyszyński A. 41, 68, 70, 71, 82
 Ujejski J. 45, 49, 52, 53
 Warmiński Ign. 53, 87
 Wasilewski Z. 33, 52, 59, 75, 95
 Wasylewski St. 105
 Wąsik W. 53
 Wątorski A. 44
 Werner R. M. 30
 Werschler L. 44
 Węckowski St. 38
 Węclewski St. 108
 Wierzbowski T. 40, 88, 101, 106, 107, 111
 Wigura J. 97
 Windakiewicz St. 18, 19, 20, 29, 37, 39, 45, 50, 51, 53, 54, 59, 64, 73, 97
 Wiśłocki Wł. 10, 101, 102
 Wiszniewski M. 27, 40, 57, 66, 67, 70, 101

Witkiewicz St. 42, 51, 82
Witkowski St. 38
Włoch Wł. 92
Wojciechowski K. 37, 38, 44, 47, 50, 51, 53, 69, 70, 92, 93, 97, 99
Wóycicki K. 43, 46, 67
Zaleski Br. 83, 92
Zaleski Z. L. 75, 82
Zalewski L. 30, 82, 92, 105
Zathey St. 7, 38
Zawadzki St. 82
Zawiliński R. 45, 108
Zdziarski St. 23, 39, 41, 105
Zdziechowski M. 37, 41, 50, 62
Zeissberg H. 86, 89
Zieliński Tad. 50, 97, 98
Życzyński H. 42, 44, 83

Treść.

Zasady badania literatury metodą filologiczną.

	Str
NAUKA LITERATURY	5
PIŚMIENNICTWO A LITERATURA PIĘKNA	5
NAUKI POMOCNICZE	5
METODYKA BADANIA LITERATURY	6
I. USTALENIE TEKSTU	7
Autentyczność tekstu. — Tekst zepsuty. — Restytucja tekstu za- bytków. — Lekcje i konjektury. — Interpolacje. — Podobizny. — Ustalanie tekstu utworów nowożytnych. — Rekonstrukcja zagi- nionego tekstu. — Kolacjonowanie tekstu drukowanego z rękopiś- miennym. — Zestawianie kilku tekstów drukowanych, pierwodru- ku z następnymi wydaniem. — Wydania cenzurowane.	
II. USTALENIE DATY POWSTANIA UTWORU	17
Data przybliżona (terminus a quo, t. ad quem). — Data dokła- dna — data druku a d. napisania — data powstania dramatu a d. wystawienia. — Chronologja utworów pisarza. — Stylometria.	
III. USTALENIE MIEJSCA POWSTANIA UTWORU	24
IV. USTALENIE AUTORSTWA	25
Znaczenie ustalenia autorstwa utworu. — Przypisywanie utworu różnym autorom. — Pseudonimy i kryptonimy. — Sposoby wy- krycia autora. — Ustalenie autorstwa.	

V. GENEZA UTWORU	30
Geneza psychologiczna, ewolucja tekstu, źródła. — Wpływy obce. — Wpływ a analogja; reminiscencje a naśladowanie i przeróbki; „bluszczowość”; wpływ pośredni. — Pierwiatek ludowy w literaturze. — Paralele.	
VI. ANALIZA ESTETYCZNA I PSYCHOLOGICZNA	42
Estetyka i psychologia twórczości. — Teoria literatury. — Analiza języka i stylu. — Wersyfikacja. — Kompozycja, technika powieściowa (Dibelius), charakterystyka psycholog. postaci (psychoanaliza Freuda). — Idea. — Alegoria (symbolika) i alegoryzowanie. — Wpływ pisarza (utworu) na innych pisarzy (utwory).	
VII. SYNTEZA	52
Monografie syntetyczne o życiu i twórczości. — Psyche autora, psychologizowanie, estetyzowanie. — Biografia i charakterystyka psychologiczna autora. — Teoria Taine'a. — Metoda Hennequina. — Historia literatury; dzieje rodzajów literackich, dzieje prądów literackich. — Podział na okresy. — Hist. liter. pol. a twórczość ludowa. — Hist. liter. porównawcza. — Ewolucjonizm w hist. liter. — Hist. liter. a poetyka.	
VIII. HISTORIA LITERATURY A KRYTYKA LITERACKA	71
IX. STAN BADAŃ NAD LITERATURĄ POLSKĄ	84
X. POSZUKIWANIE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNO-LITERACKICH	99
Archiwa i biblioteki. — Bibliografia druków i rękopisów. — Wydawnictwa historyczno-literackie.	
WYDANIA PISARZY NAUKOWE	107
SŁOWNIKI BIOGRAFICZNE	109
LITERATURA DOTYCZĄCA PALEOGRAFIJ I DUKARSTWA	111

PLAN, TREŚĆ I CEL TEJ KSIĄŻKI

(Przedmowa do 3-tomowej całości).

Przystępując do ułożenia mojej Literatury, nie miałem zamiaru układania ani słownika biograficznego pisarzy polskich, ani bibliografji historii literatury polskiej, ani też pisania dziejów tej literatury. Słownik pisarzy polskich musiałby obejmować życiorysy wszystkich pisarzy w alfabetycznym porządku; bibliografja historii literatury pol. musiałaby zawierać spis wszystkich rozpraw, studjów, szkiców, artykułów, dotyczących literatury polskiej, ogłoszonych nietylko osobno, ale, conajważniejsza, rozproszonych po czasopismach i różnych wydawnictwach. Nie jest zatem książka niniejsza ani historją, ani słownikiem, ani bibliografją, — jest natomiast podręcznikiem informacyjnym, przeznaczonym dla studjujących *naukowo* dzieje rozwoju *piśmiennictwa* polskiego, jak to wyraziłem w podtytule. (Podkreślał wyrazy naukowo i piśmiennictwo). Miałem na myśli przede wszystkim tych młodych pracowników w dziedzinie historii literatury polskiej, którzy zabierając się do pracy nad jakim pisarzem lub utworem, szukają „źródeł”, lub wogóle przystępują do studjów systematycznych nad literaturą polską. W tym celu wszelkie niezbędne wiadomości ułożyłem według pewnego planu i systemu.

Wszystkie daty, które podaję, biograficzne i bibliograficzne, starałem się sprawdzić i udokładnić; (niezawsze mi się to udało). Literaturę badawczą, dotyczącą poszczególnych pisarzy, dzieł i faktów historyczno-literackich i oświatowych, nietylko bibliograficznie podałem, ale wyniki jej wyzyskałem w odpowiednich miejscach książki. Literatury przedmiotu nie wyczerpałem — nie było to moim zamiarem — podaję tylko rzeczy

istotne i najważniejsze, oraz takie artykuły i nawet notatki, które są przyczynkami do dokładniejszego poznania pisarza lub dzieła. Uwzględniam przytem nietylko rozprawy ściśle naukowe, ale i prace i artykuły nefachowców, o ile przynoszą jakąś wiadomość nową lub przyczynek do poznania pisarza czy dzieła. Badacz powinien wogóle przeczytać wszystko co dotyczy pewnego pisarza czy przedmiotu badań, nie powinien lekceważyć najdrobniejszego nawet artykułiku, notatki, broszurki czy świstka, nie uprzedzać się ani co do nazwiska autora, ani co do tytułu artykułu czy książki; nawet w gazecie brukowej lub w czasopiśmie specjalnem, z literaturą nic wspólnego nie mającem, w jakiejś np. gazecie sądowej czy policyjnej, w jakiejś odpowiedzi od redakcji, w kalendarzu, w ogłoszeniu i t. p. może znaleźć jakiś artykuł, jakiś utwór, list lub pożądaną dla siebie wiadomość lub notatkę czy wzmiankę ¹⁾, a w artykule nefachowca, laika, jakąś myśl, pogląd, spostrzeżenie, które może zwrócić uwagę lub skierować na właściwą drogę myśl badawczą pracownika. Ponieważ fakty i szczegóły podawane są w artykułach nefachowców najczęściej nieściśle lub bałamutnie, należy je zatem zawsze sprawdzać. Czytanie wszystkiego, co o danym przedmiocie (pisarzu, utworze) niespecjaliści, feljetoniści i różni literaci i przygodni pisarze wypisali, jest zapewne pracą znużającą i najczęściej niewdzięczną, ale konieczną. ²⁾

¹⁾ Jeden z krytyków-feljetonistów warszawskich, dr. Bębenek, oburzył się na autora niniejszej książki, że w literaturze o Mickiewiczu znalazł artykuł, zacytowany z *Przyjaciela dzieci* 1874, p. t. „Bębenek Ad. Mickiewicza”. Nie czytał widocznie nieborak tego artykułu, ani nawet monografji Chmielowskiego o Mickiewiczu, boby wiedział, że już ten znakomity historyk literatury powołał się na artykuł wzmiankowany, jako na pracę źródłową. Badaczom literatury fachowcom wiadomo, że w *Rozrywkach dla dzieci* i *Tańskiej* znaleźć można sporo materiału źródłowego do życiorysów pisarzy doby Stanisławowskiej. Tego samego feljetonistę raziły i inne prace źródłowe, przytoczone w książce, których, jak się okazało, nie czytał, a o których treści sądził z tytułu tylko.

²⁾ „Przy każdej pracy naukowej poznanie i uwzględnienie literatury przedmiotu należy do ciężkich obowiązków, gdyż doświadczenie uczy, że często więcej niż połowa, a czasem nawet dziewięć dziesiątych autorów, piszących o jakimś przedmiocie, wcale kompetencji nie mają”. (W. Lutosławski w *Ateneum* 1894, II, str. 548).

Przy każdym pisarzu mniej znanym lub jeszcze nie zbadanym staram się skupić wszystkie niezbędne wiadomości, dotyczące jego twórczości, najczęściej rozproszone po różnych wydawnictwach i czasopismach, niekiedy ubocznie w dziełach innej treści lub o innym pisarzu podane.

Co do wydań dzieł, bibliograficznie uwzględniam tylko pierwodruki i wydania krytyczne oraz najzupełniejsze; w razie ich braku, wydania jakie są. Przytaczam nadto utwory nie wciągnięte do wydań zbiorowych lub nie wydane osobno, lecz wydrukowane w różnych czasopismach lub wydawnictwach zbiorowych. Rzecz naturalna, że nie mogłem sam wyczerpać pod tym względem wszystkich czasopism, bibliografji zaś czasopism do dziś nie posiadamy. Podaję następnie wiadomość o utworach w autografach i odpisach zachowanych i wskazówkę gdzie ich szukać; — o listach, nietylko w zbiorach, ale i pojedynczo drukowanych, które są bardzo ważnym materiałem do poznania autora i jego dzieł, do ustalenia dat życiorysu i chronologii utworów; podaję spis podobizn (faksimiljów) autografów pisarza gdzie, w jakich wydawnictwach je znaleźć można; mogą one zastąpić rękopis, najczęściej trudno dostępny, i ułatwić przywrócenie właściwego brzmienia wyrazu lub wiersza, o ile brzmienie ich w druku jest spaczone lub budzi wątpliwości.

O ile literatura dotycząca pisarza jest obszerna, np. Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Wyspiańskiego, układam ją w pewne rubryki i działy, ułatwiając w ten sposób odszukanie artykułu.

Co do wyboru pisarzy, nie kierowałem się rodzajem ich twórczości czy działalnością pisarskiej, ani większą lub mniejszą ich wartością w dziejach piśmiennictwa polskiego, lecz przede wszystkim ich rozgłosem, a następnie niedocenionem ich znaczeniem. A więc, z pisarzy, o których mało co wiemy, uwzględniłem tych przede wszystkim, o których istnieje już jakaś literatura lub którzy zwrócili już na siebie uwagę historyków literatury lub zwrócić powinni. Wszystkich tych pisarzy, nieznanym dawniejszym historykom, i utwory poznane niedawno z rzadkich druków lub rękopisów, skupiłem tu poraz pierwszy razem. Wśród wybranych przezemnie pisarzy znajdują się nie tylko przedstawiciele literatury pięknej, ale i działacze na polu

oświaty i szkolnictwa, i przedstawiciele nauki, nietylko z dziedziny humanistycznej, i wogóle kultury. Znajdą się wśród nich i tacy, którzy w swoim czasie uchodzili za pismaków (może nieśluszenie) lub tacy, którzy, niegdyś popularni i cenieni, dziś za takich mogliby może uchodzić, którzy jednak byli wyobrazicielami ruchu umysłowego w swoim czasie, których wartość i znaczenie nie są jeszcze ustalone, bo ich pisma i działalność nie są jeszcze naukowo zbadane; być może nie jedno nazwisko będzie wymazane z dziejów literatury i pozostanie tylko w bibliografii, lub jeżeli pozostanie i w historii, pozostanie martwe, ale nie jedno może, po bliższym zbadaniu pism, będzie wywyższone; dość wymienić jako przykład takiego niedocenyenia lub niezrozumienia pisarza przez współczesników Cyprjana Norwida, który uchodził przecież przez długi czas za grafomana.¹⁾ Wreszcie uwzględniłem i tych pisarzy, którzy byli w jakimś stosunku do wielkich, w których puściznie piśmiennej mogą się znaleźć materiały, rzucające jakieś światło na tamtych; np. Józefa Komierowskiego, Antoniego Muchlińskiego, Dyonizję Poniatowską i wielu innych. Z wysuniętych tu na widownię pisarzy, którymi najrychlej należałoby się zająć, wymienię, przykładowo tylko, Wacława Rzewuskiego (Emira Tadż ul Fehra), Ludwika Szpicnagła; kto wie, może zbadanie puścizny po nich poetyckiej rzuci jakieś światło na kierunek oryentalistyczny w poezji naszej romantycznej lub wogóle na romantyzm nasz na Rusi. I podobnie z innymi. Nie należy lekceważyć żadnego pisarza, żadnej książki, żadnego świstka nawet, — wszystko czytać i badać. Wszystko bowiem jeszcze jest w literaturze naszej do zrobienia. Słusznie powiedział Porębowicz (z powodu odkrycia nieznanego przedtem poety, Sebastjana Grabowieckiego): „Literatura polska jest jak te spokojne, głęboko zakopane rzeczki w dolinach: gdzie się ręką sięgnie, tam się raka wyciągnie“.

¹⁾ Przytaczam niekiedy określenia lub sądy o pisarzach mniej znanych, zwykle w cudzysłowie, podając nazwisko autora takiego sądu, o ile jest pewną powagą w literaturze; czynię to w tym celu, aby zwrócić uwagę badaczy na pisarza; np. zdanie Faleńskiego o W. Odymalskim, Estreichera o W. Zaleskim. Przytaczam również sprzeczne sądy różnych badaczy o niektórych pisarzach, a to w tym celu, aby wskazać, że sąd o nich nie jest jeszcze ustalony; np. sprzeczne sądy o Tobiaszu Wiszniewskim, o Zbylitowskich.

Zebrałem w swej książce sporo wiadomości i wskazówek, dotyczących materiału literackiego, który leży wciąż nietknięty lub ledwo tknięty, a który należałoby wydobyć i przeorać, a to powinno być zadaniem młodszego pokolenia pracowników na polu historii literatury naszej. Jako wzór i przykład niech im służy niestrudzona działalność profesora A l e k s a n d r a B r ü c k n e r a, który sam jeden przeorał wzdłuż i wszerz całą literaturę staropolską, który sam dokonał olbrzymiej pracy za całe niemal pokolenie badaczy, a której plonem jest tyle nowych wartości w dziedzinie naszej literatury, w postaci ocalonych od zagłady dzieł ducha naszych przodków i wydobyte na jaw tylu pisarzy, o których pamięć nawet była zaginęła. Jeszcze więcej pozostaje do zrobienia na polu literatury nowopolskiej. Tu niech będzie wzorem P i o t r C h m i e l o w s k i, który, jak Brückner w staropolskiej, podobną rolę odegrał i zasługi położył w dziedzinie literatury XIX wieku.

Książkę poprzedzam zarysem metodyki badania literatury ¹⁾).

Jeszcze słów kilka — pro libro meo. Książka niniejsza jest pracą lat trzydziestu życia, dokonywaną w trudnych nie-raz warunkach, wobec niemożności wyzyskania wszystkich potrzebnych źródeł, rozproszonych w różnych zbiorach bibliotecznych, w kraju i zagranicą. Wiem, że krytyk fachowiec znajdzie w niej niejedno przeoczenie, niejedną datę i niejedną wiadomość niedokładnie podane, ale sprawdzenie wszystkiego u źródła było dla mnie niepodobieństwem. Proszę pamiętać, że materiał zebrałem i ułożyłem sam, bez pomocy sztabu współpracowników, jakich mieli np. Estreicher i Finkel — i ci jednak, jak wiadomo, nie mogli się ustrzec przeoczeń i niedokładności w dziełach swoich, w suplementach później prostowanych. To też będę bardzo obowiązany tym badaczom literatury, którzy ze-

¹⁾ W metodyce przytaczam w „literaturze“ tylko prace większą lub mniejszą wartość naukową mające, pomijam natomiast artykuły nefachowców, które uwzględniam w tekście książki.

chęć nadesłać mi, lub ogłosić, sprostowania, uzupełnienia lub uwagi, których w następnej wydaniu książki nie omieszkam z wdzięcznością użytkować. Nie wątpię, że uczynią to dla dobra tych pracowników, którzy z książki mojej korzystać będą.

P.P. prof. Ign. Chrzanowskiemu, Br. Gubrynowiczowi, M. Kridlowi, St. Ptaszyckiemu i St. Pigoniowi za fachowe i przedmiotowe oceny mojej książki serdecznie dziękuję. Do szczególnej wdzięczności poczuwam się wobec prof. Ign. Chrzanowskiego — dostarczył mi niejednej cennej wiadomości, które w książce użytkowałem. Dziękuję również p.p. Janowi Michalskiemu i W. Borowemu — pierwszemu za tak chętne użyczenie mi rzadkich wydań z bogatych swoich zbiorów książkowych; drugiemu — za udzielenie mi do użytku swego zbioru wycinków z dzienników krakowskich z lat ostatnich z artykułami historii literatury polskiej dotyczącemi.

E R R A T A

Str. 56. Ustęp nawiasowy, poczynający się od słów:

„Do tego też dążą na swój sposób psychoanalitycy...” powinien następować po ustępie kończącym się słowami: „Do tego dążył Taine i uczeń jego Hennequin”.

Str. 61, w. 10 powinno być: „Obu badaczom nie chodziło o Tow-go jako twórcę”.
